POGOTOWIE na EMAIL

Gdy sumienie w rozterce

Gdy sumienie w rozterce ...

Jak trudne to chwile, gdy sumienie w rozterce ... !

Od dziś (21.I.2021 r.) brzmi domyślny adres emailowy do Autora następująco:

ks. Paweł Leks

pawel.leks@lp33.de

W przypadku 'awarii' na serwerze (co się niestety zdarza) – oto adres pomocniczy:

ks. Paweł Leks

leks.pawel.scj@wp.pl

Pogotowie Duchowe
Całość w PDF
1.7 mega

Zbiór modlitw
Pogotowie-8: PDF
235 kb

Zbiorek podręcznych modlitewek można sobie wydrukować na 3 kartkach A-5. Drukuj najpierw strony: 1,3,5. Przewróć – i drukuj na odwrocie stroniczki: 2,4,6. Utworzy się broszureczka na 24 strony A-6.

Podręczny zbiór modlitw

1. Rozterka sumienia – 2. Autor o sobie – 3. Tworzenie emaila

4. Linki do głównej strony autora – 5. Szczególnie polecane modlitwy – 6. Tematy emailów w rozterce

7. Różaniec św. Michał, Kościół – 8. Podręczny zbiorek modlitw

Przejście do
Głównej strony autora
Kliknij:

By miłość – MIŁOŚCIĄ była
'Miłości' – rozwiązania ludzkie a Boże

Spis Treści

Tarnów, 26.VII.2018.
RE-lektura: 24.II.2023.

LOGO strony

Możliwość emailu do autora

Link do 1: Sumieniem w rozterce
Link do 2: Autor o sobie
Link do 3: Tworzenie emaila
Link do 4: Linki do głównej strony Autora
Link do 5: Szczególnie polecone modlitwy
Link do 6: Tematy emailów w rozterce
Link do 7: Różaniec Maryjny, św. Michał
Link do 8: Podręczny zbiorek modlitw
Przejście do Głównej strony autora
Spis treści Strony

Serwer który nas gości

Dzieciątko Boże, uśmiechnij się! Uśmiechnij - jeśli nie do kogo innego, to ... do swego Stworzyciela, który stał się DLA CIEBIE Odkupicielem. I ... czeka na Ciebie w DOMU OJCA. A tylko: Odkupiciel nigdy nie podejmie decyzji stania się JEDNO-z-NIM zamiast Ciebie. Decyzja ta zależy w 100% od Ciebie. Szatan - kusi. Ale - upadnie NIE Szatan, lecz ... oszukany przez ZŁEGO, łatwowiernie jemu: temu ZŁEMU zawierzający - ten skuszony człowiek. A ZŁY ... wtedy ma anty-uciechę: iż udało mu się oderwać kolejnego człowieka, żywy OBRAZ Boga, od czekającego na niego - Odkupiciela-z-Krzyża ... !

1. SUMIENIE W ROZTERCE: Medytacja

TĘCZA na PORTALU-LOGO

Przed nami roztacza się PORTAL niniejszej *strony internetowej* „POGOTOWIA na EMAIL – gdy sumienie w rozterce” *(nie na „telefon”)*. Wzrok pada na

charakterystyczną grafikę „LOGO” tej strony. Jest ono wypełnione serią coraz innych elementów graficznych. Mieszczą się one na tle zdjęcia przedstawiającego niezbyt częste zjawisko podwójnej tęczy. Tęcza unosi się nad jeziorem, w którym odbija się jak w lustrze.

Tęcza uchodzi od niepamiętnych czasów za wzruszający znak *przymierza*, jakie Bóg w swym niepojętym Miłosierdziu ofiaruje *Rodzinie Człowieczej*. Tak działo się począwszy od straszliwego kataklizmu w postaci POTOPU. Wyginęła wtedy praktycznie cała ówczesna ludzkość. Uratowała się garstka osób z najbliższej rodziny Noego. *Słowo-Boże-Pisane* wydaje o nim przedziwne świadectwo: „*Noe, człowiek prawy, wyróżniał się nieskazitelnością wśród współczesnych sobie ludzi. Chodził on (w przyjaźni) przed obliczem Boga” (Rdz 6,9; ‘Potop’: Rdz 6-9. Zob. z naszej strony: https://lp33.de/strona-lp33/p6_6b.htm#noef)*.

Sens niniejszej strony

Celem niniejszej strony oraz ściśle z nią związanej posługi emailowej jest próba wyjścia naprzeciw osobom przeżywającym wielorakie trudne, niekiedy bardzo dramatyczne przeżycia duchowe. Zahaczają one zwykle głęboko o sprawy związane z odniesieniami *w pionie:* Bóg – a moje ‘ja’. Te zaś wyrażają się w sposób nieuchronny w odniesieniach do ‘bliźnich’.

Na strony „*Pogotowie na email, gdy sumienie w rozterce”* trafiają w swych poszukiwaniach po internecie zwykle osoby pogrążone w głębokim kryzysie wewnętrznym, graniczącym nierzadko z rozpaczą, a przynajmniej z głęboką depresją. W nierzadkich przypadkach osobom tym coraz trudniej oprzeć się natrętnym, przemożnie się narzucającym myślom samobójczym.

Problemy osób bywają wielorako zróżnicowane. Punktem zapalnym mogą stać się systematycznie się oziębiające wzajemne odniesienia *małżonków*, którzy niemal już się rozchodzą, albo któreś z nich od małżeństwa i rodziny ... już odeszło. Dzieci zaś słusznie pragną mieć zarówno tatę, jak i mamę ...

Innym razem pojawiają się mniej lub bardziej ostro przeżywane trudności i frustracje *wieku młodzieńczego:*

trudności z własną słabością etyczną, to znów żywiołowe poszukiwanie sensu życia, ślepe zapatrzenie się w zły przykład najbliższego środowiska koleżeńskiego, które jako ideał ukazuje wszystko inne, byle NIE – *Chrystusa*.

Dochodzi do zagłuszania problemów sumienia w następstwie systematycznego ignorowania dobrze sobie znanych Bożych propozycji w postaci Dziesięciorga Przykazań. Zaczyna się ucieczka do atrakcyjnie i modnie prezentujących się narkotyków, alkoholu i dopalaczy.
– Ktoś inny poddaje się fascynacji perfidnie zastawionych pułapek ideologii podbarwionych tajemniczością magii czy wróżb oraz honorowym obnoszeniem się tatuażem.
– Inni ulegają tajemnym praktykom, które graniczą z mniej lub bardziej świadomie zawartym paktem z Szatanem. Dzieje się to w pewnych przypadkach z wyraźnie do ZŁEGO skierowanym błaganiem, by spełnił takie czy inne osobiste pragnienie, którego Bóg zdaje się nie wysłuchiwać w dotąd do Niego zanoszonych modlitwach.

Ponieważ zaś służba Temu, który jest ZŁY: *Szatanowi*, początkowo z zasady dobrze przez niego *osłodzona* i umajona przyjemnościami oraz poczuciem '*uwolnienia się wreszcie od tego NIE-Dobrego Boga*' *(por. słowo Jezusa do młodzieńca: Mt 19,17)*, dzięki czemu człowiekowi udało się *u-nie-zależnić* od Boga i wykazać się wobec Niego, iż o 'DOBRU-ZŁU' decyduję odtąd JA, a nie On: Bóg *(zob. Rdz 2,17; VSp 35)*

– kończy się rychło poczuciem coraz bardziej przeżywanego *piekła-już-tu-na-ziemi*, a ślepo wykonywanym rozkazom wydawanym przez ZŁEGO towarzyszy pogarda i nienawiść do niego i do siebie samego, wraz ze zgrzytaniem zębami w owej niewolniczej służbie ZŁEMU *(por. J 8,34; Mt 18,12; 13.42; Łk 13,28)* wskutek systematycznie zaciskającej się, litości nie znającej pętli wokół szyi, wraz z utratą resztek sensu życia i wmawianym przez ZŁEGO, natrętnie narzucającym się myślom, że '*dla mnie i tak już nie ma Bożego przebaczenia! Tak czy owak dostanę się do piekła ...*',

– dotychczas w promieniach Łaski uświęcającej rozwijające się Dziecko Boże popada w *rozpacz*, a co najmniej w nieutuloną *depresję*, z której nie widać wyjścia.

Niewiele wtedy pomoże ucieczka do psychologa, względnie pukanie do drzwi lekarza psychiatry. Czyżby przepisywana 'chemia' środków farmakologicznych miała być w stanie uleczyć wnętrze ludzkiej *duszy-ducha* oraz śmiertelnie poranione *sumienie*, które żywiołowo – jak busola – wyrywa się do ŹRÓDŁA swego pochodzenia: do Boga, swego Stworzyciela i Odkupiciela, który człowieka stworzył jako swój żywy „OBRAZ i Podobieństwo" *(Rdz 1,26n)* wobec kosmosu, wskutek czego człowiek nigdy nie

będzie sobą, gdy będzie niszczył siebie jako właśnie „Boży OBRAZ”?

Nic dziwnego, jeśli w takiej lub podobnej sytuacji ktoś w swym nieutulonym wewnętrznym poranieniu trafi – być może mniej lub więcej przypadkowo na którąś ze stron internetowych, chociażby niniejszego: „*Pogotowia na email, gdy sumienie w rozterce”*.

U dołu strony PORTALU *(zob. dopiero co wyż., strona poprzedzająca)* umieszczonych jest sześć ‘linków’. Niosą one dokładniejsze wyjaśnienie sensu niniejszej strony. Sens jej istnienia zostaje osiągnięty, gdy jej treść przemówi do znękanego serca. Gdy zdobędzie się ono na odwagę przedstawienia emailem być może głębokiej rozterki i poranień swego wnętrza.
– Kto będzie chciał, skorzysta z podanego na stronie PORTALU adresu emailowego do kapłana, którego stałym pragnieniem jest dopomóc na miarę swych możliwości zarówno dobrym słowem, jak tym bardziej modlitwą oraz stałą pamięcią podczas codziennie sprawowanej Mszy świętej.

Niezależnie od adresu emailowego do autora tej strony, zaraz poniżej podane jest natychmiastowe przejście do jego od dawna istniejącej *głównej, obszernej strony internetowej*. Stanowi ona swoistą kopalnię udokumentowanych rozwiązań etycznych. Skorzystanie z podanych tam sugestii nie tylko nie przyniesie ujmy osobowej godności kogokolwiek, lecz przeciwnie – może przyczynić się do pojednania się z sobą i otoczeniem, a tym bardziej ... z Kochającym i zawsze na odruch wolnej woli każdego z odkupionych czekającym Bogiem-Człowiekiem, Jezusem Chrystusem.

Żeby przejść do głównej strony internetowej autora – kliknij:

„By miłość – MIŁOŚCIĄ była.
Miłości rozwiązania ludzkie
a Boże”

Spróbuj zaglądnąć! Zaglądnij do strony!
Odwagi! Może nie wszystko jeszcze stracone.
Spróbuj odnaleźć na nowo sens życia ... !

Medytacja nad treścią LOGO-grafiki

Dla większej wygody przy próbie refleksji nad grafiką „LOGO” kopiujemy ją tutaj jeszcze raz – w nieco pomniejszonym wymiarze. Pragniemy przyjrzeć się dokładniej jej poszczególnym elementom.

Zaczynamy od lewej strony LOGO-grafiki.
– W oczy rzuca się widok młodego człowieka, który przeżywa widocznie trudne chwile swego życia. Nie umie sobie poradzić z przerastającymi go problemami. Przeżycia takie nie omijają osób z wyższym wykształceniem ...

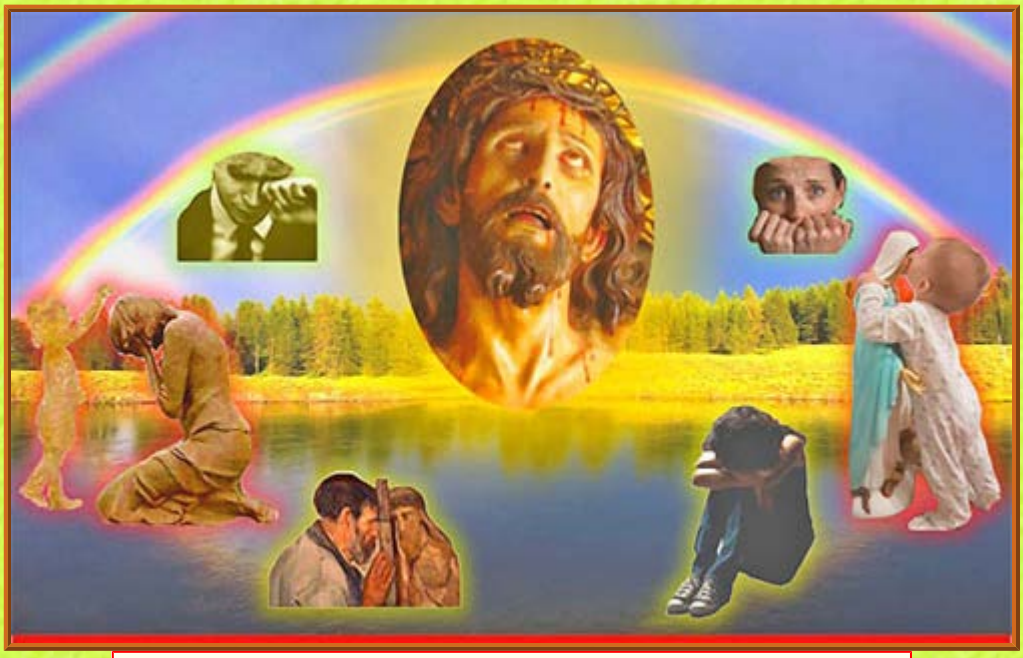

Jeszcze raz LOGO-grafika niniejszej strony internetowej

Równolegle z prawej strony LOGO-grafiki widzimy twarz młodej kobiety pogrążonej w desperacji. Jej widok budzi litość. W swej rozpaczy pyta: „*Co mam zrobić? Czy znajdzie się dla mnie promyk nadziei? Czy istnieje ... jakiś ratunek* ...”?

Wędrujemy po ikonach LOGO dalej, schodząc nieco poniżej.

Z lewej strony jawi się grafika rzeźby przedstawiającej *matkę* pogrążoną w nieutulonych wyrzutach sumienia: „*Zabiłam własne dziecko! Czy Bóg ... może mi ... przebaczyć* ...”? A Bóg posyła do niej – ku jej podźwignięciu z dna rozpaczy – jej własne *(a raczej ich ... obojga)* Dzieciątko. Jest ono w tej chwili „u Boga” *(zob. EV 99)*. Wstawia się u Niego za swymi rodzicami oraz wszystkimi, którzy mają krwią splamione krwawe ręce *(zob. Iz 1,15; 59,3; itd.)* w wykonaniu wyroku śmierci na nie ... tak bardzo absolutnie Niewinnego *(zob. dokładniej: https://lp33.de/strona-lp33/p5_6c.htm#parvul = Umierające Małe Dzieci - Niepełnosprawni - każdy)*.

Kolejna grafika, to kojące źródło nie złudnej nadziei:

Większy kadr obrazu, namalowanego przez Hofmana: Jezus spowiada skruszonego w swym sercu wieśniaka w licho skleconej budce w szczerym polu.

Trybunał – ale *Bożego Miłosierdzia*, jak to podkreślał Pan Jezus w swych zwierzeniach do św. Faustyny *(zob. DzF 1448; por. RP 31/II)*. Ukazany jest kadr obrazu WLASTIMILa HOFMANa: sam Jezus spowiada skruszonego prostego wieśniaka *(1881-1970; Spowiedź: licha budka spowiedziowa w szczerym polu. Muzeum Narod. w Warszawie)*. Z boku przedstawiamy pełniejszy obraz wspomnianego malarza.

Posuwamy się dalej w prawo.

Widzimy młodą kobietę-dziewczynę, która przeżywa bezsens życia i zastanawia się, czy i jak skończyć ze sobą w swej rozpaczy, z której nie widzi wyjścia. Oczywiście: depresja i rozpacz nigdy nie pochodzi od Boga. Zaszczepia ją bardzo chętnie Ten, który jest ZŁY ... !

Jeszcze dalej w prawo, nieco wyżej – pojawia się wzruszająca scena: dziecko w piżamie wspina się ku figurze Matki Boskiej i całuje ją swą szczerą dziecięcą miłością. Wie dobrze, że to jego *Matka-z-Nieba*. W swej dziecięcej wierze zdaje sobie bardzo dobrze sprawę z tego, że całuje *nie* figurę-jako-figurę, lecz żywą Maryję: Matkę Syna Bożego, Odkupiciela. Ona to przecież wciąż, jak nauczył się i podpatruje swych rodziców i dziadków, „... *modli się za nami grzesznymi – TERAZ, i w godzinie śmierci naszej* ...".

Oblicze rzeźby z Limpias

Skupiamy się wreszcie na centralnym szczególe grafiki rozważanego LOGO. Mamy przed sobą kadr słynnej rzeźby Pana Jezusa z Bazyliki w Limpias, w północnej Hiszpanii. Rzeźbiarz przedstawia Pana Jezusa z ostatnich chwil Jego konania na krzyżu. Chodzi o rzeczywiste umieranie Syna Bożego, Syna zarazem Człowieczego: Syna Ojca Przedwiecznego w Niebie, ale i rzeczywistego Syna Jego dziewiczej Matki Maryi. Działo się to na wzgórzu Kalwaria-Golgota, gdy cały KOSMOS zastygł w ciągu tych trzech godzin konania Boga-Człowieka. Kosmos był wstrząśnięty wydarzeniem owego 14-go dnia miesiąca NIZAN roku 28 *('naszej ery')*. Działo się to tuż poza murami ówczesnego Jeruzalem, które „proroków zabija ..." *(zob. Mt 23,37)* i które wtedy: w tygodniu Paschy, gromadziło co najmniej milion pielgrzymów z całego ówczesnego świata *(zob. nieco dokładniej w objaśnieniach pod zdjęciami z naszej strony: https://lp33.de/strona-lp33/p7_3l.htm#p7-3l8 . Tamże nieco niżej drugi obraz: samego oblicza Jezusa w Jego konaniu. Kopiujemy ten obraz poniżej jeszcze raz, by przyjrzeć się mu z bliższa)*.

Według powtarzających się zeznań naocznych świadków – oczy rzeźby Chrystusa konającego w Limpias od czasu do czasu ożywają i się poruszają. Wiemy z opisu Ewangelii m.in. św. Łukasza, z zawodu lekarza, Greka, wyczulonego na aspekty miłosierdzia i godności człowieczej, że Jezus przerażająco torturowany, cały czas się *modli ... i przebacza*. A kto się modli, ten zarazem ... kocha:

„Ojcze, przebacz im,
bo nie wiedzą, co czynią"*(Łk 23,34)*.

Jan Paweł II pisze w swych rozważaniach encykliki o Duchu Świętym:

„Jezus Chrystus, Syn Boży „ jako człowiek – w *żarliwej modlitwie swojej męki*,
pozwolił Duchowi Świętemu, który już przeniknął do samej głębi Jego własne człowieczeństwo,
przekształcić je w doskonałą ofiarę poprzez akt swej śmierci jako żertwy miłości na krzyżu ...
– ... Duch Święty w szczególny sposób działał w tym absolutnym samo-oddaniu Syna Człowieczego,
aby przemienić cierpienie – w odkupieńczą miłość” *(DeV 40)*.

Jezus wznosi swój *wzrok* przez cały czas w górę, w niebo. Oddaje siebie Ojcu Niebieskiemu jako *„ofiara przebłagalna za nasze grzechy, i nie tylko za nasze, lecz również za grzechy całego świata”* *(1 J 2,2)*.
– Szczegółowe badania Całunu Turyńskiego pozwoliły naliczyć 363 ran szarpanych, spowodowanych przez bicze zakończone trzema ołowianymi kulkami z zadziorami. Uderzeń było zatem 121. Żydzi dopuszczali tylko 40 razów biczami *(praktycznie: 40-1=39. Zob.: Pwt 25,3; 2 Kor 11,24)*.
– Innego rodzaju badania, podjęte przez trzech profesorów okulistyki wykazały, że jedno oko Jezusa było bardzo prawdopodobnie przebite ... cierniem *(zob. z naszej strony: https://lp33.de/strona-lp33/p7_1c.htm#trt)*.
W jaki sposób Jezus był w stanie widzieć cokolwiek w swym przybiciu do Krzyża?

Tymczasem św. Jan, naoczny świadek Ukrzyżowania, pisze:

„... Kiedy więc Jezus *ujrzał* Matkę i stojącego obok niej ucznia, którego miłował, rzekł do Matki:
‘*Niewiasto, oto syn twój*’.
Następnie rzekł do ucznia: ‘*Oto Matka twoja*’ ...” *(J 19,26n)*.

Jezus w swym konaniu w straszliwych mękach wciąż *nie myśli o sobie:* o swoich bólach-torturach. Kto w *bólach-nie-do-zniesienia* zdolny jest myśleć o czymkolwiek innym prócz o swoich męczarniach?
– W swych zwierzeniach do św.Faustynie wyzna Jezus:

„Miłość czysta daje duszy moc w samym konaniu.
Kiedy *konałem* na krzyżu, nie myślałem o Sobie, ale o biednych grzesznikach i modliłem się do Ojca za nimi.
Chcę, ażeby i ostatnie chwile Twoje były zupełnie podobne do Mnie na krzyżu” *(DzF 324; Łk 23,34)*.

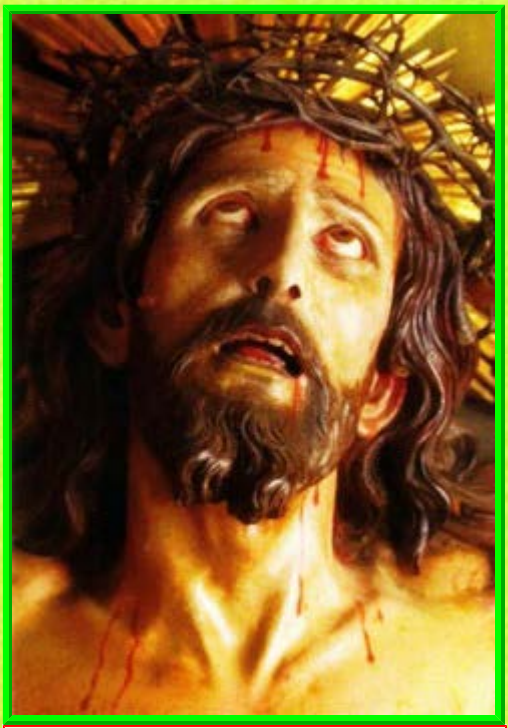

Kadr rzeźby Pana Jezusa konającego na Krzyżu. Jesteśmy w bazylice w Limpias, w północnej

Wpatrujemy się nadal w obraz rzeźby Jezusa-z-Limpias. Jezus przebija się całym sobą do Ojca, który zdawać by się mogło opuścił Go w tej chwili *(zob. Mt 27,46: „Boże mój, Boże mój, czemuś Mnie opuścił”)*. Ofiaruje On Ojcu, swojemu „ABBÁ” *(Mk 14,36)* – całe swoje jestestwo: „... *Ciało i Krew, duszę i Bóstwo”* swej Bożo-Ludzkiej OSOBY – *„na przebłaganie za grzechy nasze – i całego świata”* *(z Koronki do Bożego Miłosierdzia: DzF 474nn)*. ZAWIERZA siebie w ostatecznym geście swego niejako *„wbrew nadziei uwierzył nadziei”* *(Rz 4,18)* dłoniom tego swojego ABBÁ, który zdawało się Go ... nie wysłuchuje *(Hbr 5,7)*.

Tymczasem Ojciec wysłucha swego Jednorodzonego Syna w Jego Zmartwychwstaniu. Wykaże ono, że „... miłość OJCA ... jest *potężniejsza od śmierci”*, a sam Syn Boży stanie się „... *Źródłem niewyczerpalnym MIŁOSIERDZIA:* tej samej miłości, która w dalszej perspektywie dziejów zbawienia w Kościele ma się potwierdzać stale jako *potężniejsza niż grzech”* *(DiM 8)*.

Na razie wracamy do chwili konania Syna Bożego, przybitego gwoździami do Krzyża:

„Było już około godziny szóstej *(= według naszego czasu: ok.*

Hiszpanii.

12.00)
i *mrok* ogarnął całą ziemię aż do godziny dziewiątej.
Słońce się *zaćmiło* *(= nie chodzi o zaćmienie słońca: były to dni pełni księżyca!)*
i zasłona Przybytku rozdarła się przez środek.

Wtedy Jezus zawołał donośnym głosem:
'*Ojcze, w Twoje ręce powierzam ducha mojego'* *(= kolejne słowa modlitwy z: Ps 31,6)*.
Po tych słowach wyzionął ducha" *(Łk 23,44nn)*.

Łukasz Ewangelista, lekarz-Grek, jest zdumiony faktem: skąd Jezus zaczerpnął niezwyczajną w takich okolicznościach siłę do wydania swego ostatniego głosu w sposób DONOŚNY:

„... '*Wykonało się'*.
I skłoniwszy głowę, wyzionął ducha" *(J 19,30; Łk 23,46; J 17,4)*.

„ Świadek ... ostatecznych przeznaczeń,
jakie człowiek ma w Bogu samym" *(LM 5)*

Patrzymy wciąż z przejęciem wiary. Przed nami jest Jezus Chrystus. Jest to „*Bóg-Prawdziwy-z-Boga-Prawdziwego" (Credo mszalne)*, „*zrodzony – a NIE stworzony; Współ-istotny Ojcu i Duchowi Świętemu*.
Zatorturowany na śmierć zostaje tutaj:

„... Błogosławiony i jedyny Władca,
Król królujących i Pan panujących,
jedyny, mający nieśmiertelność, który zamieszkuje światłość niedostępną,
którego żaden z ludzi nie widział ani nie może zobaczyć ..." *(1 Tm 6,15n; Ap 19,16)*.

Zabity zostaje Stworzyciel wszechświata i człowieka – przez *stworzenie swego szczególnego Umiłowania:* człowieka. A przecież stworzył On człowieka jako swój żywy „OBRAZ i Podobieństwo" *(zob. Rdz 1,26n; Rz 8,29)*.
– Zmiażdżony na śmierć *(Iz 53,10; tamże, ww.3-12)* zostaje On za samo to, iż przyszedł wyrwać – potępieniem wiecznym zagrożonego *człowieka-w-grzechu* z paszczy Tego, który jest ZŁY – Szatana, odwiecznego „*zwodziciela i mordercy*" *(J 8,44; Ap 12,9)*.
Tymczasem ten ZŁY człowieka nie tylko *nie kocha*, lecz przeciwnie – według słów pierwszego papieża, św. Piotra Apostoła:

„Bądźcie trzeźwi! Czuwajcie!
Przeciwnik wasz, diabeł, jak LEW ryczący krąży szukając kogo pożreć.
Mocni w wierze przeciwstawcie się jemu ..." *(1 P 5,8)*.

Koncentrujemy wzrok nadal na Obliczu Jezusa, który tutaj – z tronu ... KRZYŻA, zawiera w tej uroczystej chwili dziejów kosmosu *Przymierze Nowe – Przymierze OBLUBIEŃCZE*, niezniszczalne, wieczne – z *Rodziną Człowieczą*, zgromadzoną w Duchu Świętym w „KOGOŚ Jednego" *(zob. Ga 2, 28)*: swą *Mistyczną Oblubienicę*. Mimo iż ta jest raz po raz niewierna, zdradza swą Bogu ślubowaną miłość i odchodzi od Bożego *OBLUBIEŃCA-z-Krzyża*. W nieskończoność eksperymentuje zawieranie paktu-z-szatanem, wycofując w każdym swym grzechu dotychczasowe zawierzenie BogUUUU, by zawierzyć „uwodzicielskim sztuczkom" *(zob. 2 Kor 11,3)* „diabła" *(zob. DeV 37)*.

Zauważamy, że od obrazu konającego Jezusa na rozważanym LOGO-obrazie – we wstrząsającej Męce Jego niewycofalnej *Wierności* jako *Boga-PRAWDY-WIERNOŚCI* swemu RAZ człowiekowi: *mężczyźnie i kobiecie*, danemu SŁOWU:

„Kocham Cię, Ty Moja, Oblubienico: Dziecko mego Umiłowania!
Ofiaruję Ci moją Miłość-na-zawsze
oraz że Cię nie opuszczę aż do śmierci.
Ale też: miłości Twojej wzajemnej do Mnie nigdy na Tobie nie wymuszę!
Będziesz MOJĄ-na zawsze wtedy, gdy zaofiarowane Ci Przymierze komunii ŻYCIA-MIŁOŚCI
i jego warunki – swoją wolną wolą ... przyjmiesz”

roztacza się *złota poświata:* promieniowanie Bożej Miłosiernej Miłości. Jest ona *„potężniejsza od Zła jakiegokolwiek, potężniejsza od śmierci” (DiM 7y. 8)*. Zaiste, Syn Boży *„NIE zstąpił z nieba” (J 6,38; itd.)* po to, by uwolnić ludzi od *zła fizycznego:* chorób, biedy materialnej, kataklizmów, lecz od ‘zła’ daleko groźniejszego, bo definitywnego: *zguby wiecznej (J 3,16)*, potępienia wiecznego.

W swym nauczaniu Jezus nigdy nie łudził swych ludzkich braci i sióstr jakąkolwiek obietnicą, iż stworzy *raj-na-ziemi*, w którym nie będzie miejsca na rozpacz czy depresję, z której nie widać wyjścia. Wręcz przeciwnie, wielokrotnie zapowiadał uczniom niepowodzenia, prześladowanie, a nawet śmierć dla Jego Imienia. Przy czym sprawcy zadawanej śmierci będą sądzili, iż w taki właśnie sposób oddają cześć Bogu:

„Jeżeli Mnie prześladowali, to i was będą prześladować ...” *(J 15,20)*.

„To wam powiedziałem, abyście się nie załamali w wierze.
Wyłączą was z synagogi.
Owszem, nadchodzi godzina, w której każdy, kto was zabije,
będzie sądził, że oddaje cześć Bogu.
Będą tak czynić, bo nie poznali ani Ojca, ani Mnie ...” *(J 16,1nn)*.

„Wtedy wydadzą was na udrękę i będą was zabijać,
i będziecie w nienawiści u wszystkich narodów z powodu Mego Imienia.
Wówczas wielu zachwieje się w wierze ...
Powstanie wielu fałszywych proroków i wielu w błąd wprowadzą;
A ponieważ wzmoże się nieprawość, *oziębnie miłość wielu*.
Lecz kto wytrwa do końca, ten będzie zbawiony” *(Mt 24,9-13)*.

„... Na świecie doznacie ucisku,
ale miejcie odwagę:
JAM zwyciężył świat” *(J 16,33)*.

A przecież TEN właśnie Ukrzyżowany Syn Boży i zarazem rzeczywisty Syn Maryi zapowie o Sobie – jako o za niedługo Ukrzyżowanym:

„A Ja, gdy zostanę nad ziemię wywyższony,
przyciągnę wszystkich do siebie.
To powiedział zaznaczając, jaką śmiercią miał umrzeć” *(J 12,32n)*.

Oraz:

„Niebo i ziemia przeminą,
ale Moje słowa nie przeminą” *(Mt 24,35)*.

W odkupieńczej śmierci Jezusa Chrystusa – Syna Bożego i Syna Człowieczego, spełniło się SŁOWO BOŻE, które ujawnia jednocześnie *ZAMYSŁ* oraz odkupieńczą, naglącą *propozycję Trójjedynego* względem człowieka. Wśród wszelkich bowiem bytów, jakie swym królewskim gestem-hojnością do istnienia powołał Bóg, sam tylko człowiek: *mężczyzna i niewiasta* – jest tym jedynym *właściwie zamierzonym-chcianym*. Wszystkie inne stworzenia są 'chciane' przez Boga jedynie *instrumentalnie* – jako dar królewskiej dłoni Stworzyciela dla człowieka oraz przestronny 'wybieg' dla niego, tego jedynego rzeczywiście zamierzonego-chcianego wśród całego pozostałego stworzenia. Jak bardzo chętnie podkreślał tę myśl Jan Paweł II, ilekroć przytaczał słowa Soboru Watykańskiego II:

„... człowiek będąc jedynym na ziemi stworzeniem,
którego *Bóg chciał dla niego samego*,
nie może odnaleźć się w pełni inaczej, jak tylko
poprzez bezinteresowny dar z siebie samego" *(GS 24)*.

Temu właśnie *stworzeniu swego Umiłowania* przyszedł Syn Boży zaofiarować po jego upadku w grzech – swoją KREW-i-WODĘ, jakie wytrysnęły z włócznią setnika przebitego Jego boku na Krzyżu *(J 19,34; zob. DzF 299.1602)*. Jest to Boża cena i zarazem dar odkupienia człowieka. Jezus ofiaruje ten dar bez wyjątku *każdemu z osobna z odkupionych*, oczekując naglącо na jego dobrowolne przyjęcie. Trójjedyny, którego 'Delegatem' jest Jezus Chrystus, przenigdy nie odbierze którejkolwiek z osób *(Aniołów czy ludzi)* raz im podarowanej *wolnej woli*. Dar odkupienia może zostać przyjęty, a może też spotkać się z wzgardą i odrzuceniem – ku nieutulonemu bólowi Serca Odkupiciela i całej Trójcy Przenajświętszej.

Sam zaś Odkupiciel wyjaśnił jeszcze raz – przez św. Faustynę – z perspektywy 20 wieków, odkupieńcze znaczenie owej „*Krwi-i-Wody"*.
– 'WODA' służy do obmycia. Tutaj chodzi o oczyszczenie sumienia z brudu grzechu, począwszy od grzechu ... pierworodnego. Tym jest woda CHRZTU świętego. Tymże z kolei jest przechodzenie przez oczyszczający sakrament Trybunału Miłosierdzia, czyli spowiedzi świętej *(zob. DzF 299.47.187)*. Tutaj bowiem dokonuje się „*opłukanie swych szat i w Krwi Baranka ich wybielanie" (Ap 7,14)*.
– Natomiast 'KREW' Jezusa – to nowe ŻYCIE. Bez 'krwi' człowiek żyć nie potrafi. A że Osoba Jezusa jest BOŻA, Odkupiciel niejako nie potrafi obdarzać życiem innym, jak *życiem wiecznym*. Jest to życie w stanie łaski uświęcającej, podstawa wzrastania człowieka jako Dziecka Bożego ku znalezieniu się kiedyś w „*Domu Ojca, gdzie mieszkań jest wiele. Gdyby tak nie było, to bym wam powiedział* ..." *(J 14,2)*.

W odkupieńczej śmierci Chrystusa na Krzyżu sprawdziło się w sensie dosłownym ujawnione przez samego Jezusa w rozmowie z Nikodemem *zbawcze zamierzenie* Boga OJCA. Mianowicie Ojciec Niebieski swego Jednorodzonego Syna w sensie dosłownym – Rodzinie Człowieczej „*dał-wydał"*. Syn Jego, Druga Osoba Trójcy Przenajświętszej, przyjął z Maryi swej Dziewiczej Matki Maryi naturę ponadto Człowieczą. Taki był podstawowy warunek, który otwierał drogę dla dokonania dzieła odkupienia. Jako zaś Syn Człowieczy poddawał się Jezus nieustannemu kierownictwu Trzeciej Bożej Osoby. On to – DUCH Święty sprawił, że Chrystus „*złożył Bogu samego siebie jako nieskalaną Ofiarę*, *(która) oczyści wasze sumienia z martwych uczynków, abyście służyć mogli Bogu Żywemu" (Hbr 9,14)*. Tak dopiero spełnił się „do końca" przedwieczny odkupieńczy ZAMYSŁ Boga w stosunku do człowieka *(J 13,1; 17,4; 19,30)*:

„Tak bowiem Bóg *(= Ojciec)* umiłował *(miłość-dar)* świat *(= świat ludzi)*,
że Syna swego Jednorodzonego *(= Drugą Osobę Trójcy)* dał *(Miłość-Dar)*,
aby każdy, kto w Niego *(= Syna)* wierzy *(Jemu zawierzy, do Niego przylgnie, Jemu zaufa na życie-umieranie-po-śmierci)*,
nie zginął *(śmiercią w potępieniu wiecznym. To dopiero byłoby cierpieniem-cierpień. Od TAKIEGO cierpienia przyszedł Jezus wyzwolić człowieka, prosząc go o dobrowolne przyjęcie daru odkupienia)*,
ale miał ŻYCIE wieczne *(= dobro definitywne Umiłowanego; dzięki mocy Ducha Świętego, Pana i Ożywiciela)*" (J 3,16).

Czy poddać się ... ZŁEMU

Drogie Dziecko Boże, pogrążone być może w zamęcie nader trudnych chwil swego życia! Zechciej przyjąć do wiadomości: *rozpacz i depresja* nigdy nie pochodzi od Boga. Nie wahaj się odciąć się zdecydowanie od Tego, który jest ZŁY: Szatana. Bez żalu – i natychmiast. Nie targuj się z Tym, który jest ZŁY. Nie próbuj z nim paktować. Szatan jest niesłychanie inteligentny, z tym że swej inteligencji używa wyłącznie do ZŁA. Jako „*geniusz podejrzeń*” *(DeV 37)* i „*ojciec kłamstwa i morderca od początku*” *(J 8,44)* omamia-oszukuje on sprytnie człowieka, który jemu ... zawierza. Staje ‘*na głowie*’, by to co jest „*złe-w-oczach-Bożych*” – prze-interpretować w świadomości człowieka na pożądania godne ‘dobro’ *(Iz 5,20)*. Po to, by kłamstwem zwiedzionego człowieka – w drugiej części swej chytrej taktyki ... dobić. Taką metodę działania praktykuje ZŁY począwszy od uwiedzenia prarodziców w Raju:

„...Niewiasta zobaczyła, że drzewo to jest *smaczne do skosztowania (= przyjemność zmysłowa)*.
A także, że jest ono *przedmiotem ponęty dla oczu (= grzech pożądania: duchowej natury)*.
Ponadto zaś drzewo to jest godne pożądania ze względu na to, iż można przez nie nabyć rozeznanie *(= zdobycie władzy decydowania o dobru-złu na przekór Bogu)*.
Zerwała więc z jego owocu – i zjadła.
Podała jednak również swemu mężowi, który był wraz z nią, tak iż on także zjadł.
– I otwarły się oczy ich obojga: doszli do poznania, że są nadzy ... *(Rdz 3,6n - przekł. własny z hebr. - Nastąpiła natychmiastowa utrata łaski uświęcającej: grzech stał się zdarciem z nich blasku chwały Łaski Bożej. Tym jest nagość w obliczu Bożym: dobrowolne wyproszenie Boga Miłości-Życia z swego serca-sumienia, by tym samym znaleźć się ‘na życzenie’ po stronie wiecznego potępienia: stanu NIE-życia i NIE-miłości-na-zawsze, przy zachowanym życiu wiecznym: wiecznej męki nienawiści)*.

Chiara Corbella na niedługo przed swą śmiercią (+ 13.VI.2012: pod Rzymem) - przygrywa swemu trzeciemu dziecku - Francesco, który tym razem ukształtował się w łonie zdrowo. W tej chwili Chiara przygrywa swemu małemu Franciszkowi w pierwszą rocznicę jego urodzin. Pozostawiła mu LIST z życzeniami i wyjaśnieniem: „Ja idę do nieba, żeby się zająć Marią i Dawidkiem. Ty zostajesz przy Tatusiu. Będę się tam za was modliła”. – Była wtedy już śmiertelnie chora: szybko rozprzestrzeniał się po całym organizmie nowotwór: czerniak oka. Poprzednie dwa porody przyjęła ona świadomie tak, by poczekać do normalnego porodu naturalnymi siłami, mimo zalecanego przez lekarzy przerywania ciąży z powodu poważnych anomalii rozwijających się dzieci w łonie. Poprzednie dwie ciąże przyjęła Chiara w pełni świadomie mimo iż doskonale zdawała sobie sprawę z poważnych defektów fizycznych swych Maleństw. Jedno i drugie żyło po porodzie jedynie przez pół godziny. Wystarczyło to, by je przyjąć, ukochać, zapewnić im przyjęcie sakramentu Chrztu świętego, i wyprawić je do NIEBA. – W toku jest jej proces beatyfikacyjny. Zob. artykuł z naszej strony: PORTAL (lp33.de), u dołu: B-16: „Miłość do Oczekiwanego – aż do jego normalnych urodzin”.

ZŁY buntuje człowieka, by Boga-Miłości-Życia uznawał za swego osobistego, najgorszego wroga *(DeV 38)*. Kuszenie Szatana polega jednak na tym, że on – człowieka jedynie *kusi* do grzechu, buntując go przeciw Bogu. Natomiast samego w sobie grzechu dopuszcza się *nie szatan*, lecz ten kuszony przez niego, złapany na *przyjemne doznanie* i nasycenie *pożądania*. Zgrzeszy mianowicie ów łatwowierny człowiek – ku swojej, nie daj Bożej definitywnej zgubie ... wiecznej.

Nie wahaj się *zawierzyć Chrystusowi*, Jego Ewangelii i Bożym Przykazaniom. Przykazania są darem Boga-Miłości dla człowieka. Wiedz dobrze, że *nie ma i nie będzie* innego Odkupiciela człowieka z zagrożenia utratą życia wiecznego, jak tylko ten Jezus: Ukrzyżowany – ale Zmartwychwstały „*dla naszego usprawiedliwienia"* *(Rz 4,25)*. Nie daj się skusić na żadne inne światopoglądy czy ideologie, ani jakąkolwiek inną religię.

Religią w właściwym tego słowa znaczeniu nie może być jakakolwiek ideologia wymyślona przez człowieka. Twórca nowej 'religii' musiałby najpierw wymyślić jakieś 'bóstwo', albo jakieś bóstwo po prostu dopiero 'stworzyć' *(byłby to absurd w samym w sobie założeniu)*, w czym wydatnie 'dopomógłby' mu Ten, który jest ZŁY: Szatan.
– O religii w właściwym tego słowa znaczeniu będzie mowa dopiero wtedy, gdy sam Bóg, który oczywiście nie może *nie być* natury czysto duchowej *(J 4,24; 2 Kor 3,17)* – osobiście zacznie objawiać siebie człowiekowi, ukazując mu zarazem swój odkupieńczy *zamysł* względem niego.

W takim znaczeniu religią może stać się jedynie ta spośród wszystkich 'religii świata', w ramach której *sam Bóg* objawia siebie człowiekowi *(swoiste pokazanie swego 'dowodu osobistego')* i ujawni mu tajemnicę swego Zamysłu względem niego, potwierdzając autentyczność swego objawienia niepodważalnymi znakami. Tak działo się poczynając od Bożego 'pierwotnego' objawienia siebie w Raju.

Po czym Bóg wiernie kontynuował swoje samo-objawienie, dając do poznania coraz jaśniej Siebie – zawsze w ścisłym powiązaniu z ujawnianiem Rodzinie Człowieczej swego nieprawdopodobnego *zamierzenia:* obietnicy osobistego dokonania *dzieła odkupienia* upadłego człowieka. W swym Miłosierdziu wyznaczył Bóg *chwilę,* gdy zstąpi On sam osobiście na ziemię i przybierze do swej natury Bożej – naturę drugą: człowieczą, by jako Bóg-Człowiek w swej jednej jedynej Bożej OSOBIE zrealizować w czasie swój odwieczny zamysł względem człowieka, swój żywy „OBRAZ". Mianowicie Bóg złoży za człowieka – jako Bóg – cenę najwyższą z możliwych, cenę zawrotną: odkupienie człowieka dokona się mocą Bożo-Ludzkiej przelanej Krwi Syna Bożego na Krzyżu (Mt 26,28; Łk 22,20; Ef 1,7; Kol 1,20; itd.). Zamysł ten stał się Rzeczywistością, gdy wybiła 'godzina' wyznaczona przez samego Boga:

„... Gdy nadeszła pełnia czasu, zesłał Bóg *(= Ojciec)* Syna swego *(= Drugą Osobę Trójcy)*,
zrodzonego z niewiasty *(= przyjęcie do natury Bożej – natury drugiej: człowieczej: warunku, by można było uruchomić dzieło odkupienia. Obie te natury złączył DUCH Święty w jedynej OSOBIE Jezusa Chrystusie: Jego Osobie wyłącznie Bożej)*, ...
aby wykupił tych, którzy podlegali Prawu *(= Przymierzu tymczasowemu Boga z Izraelem, w oczekiwaniu na Przymierze Nowe zawarte w Krwi odkupienia Chrystusa)*,
abyśmy mogli otrzymać przybrane synostwo.
Na dowód tego, że jesteście synami,
Bóg wysłał do serc naszych DUCHA Syna swego *(= Trzecia Osoba Trójcy)*,
który woła: ABBÁ, Ojcze!
A zatem nie jesteś już niewolnikiem, lecz synem.
Jeżeli zaś synem, to i dziedzicem z woli Bożej" *(Ga 4,4-7)*.

Nie ma szans, by odkupienie można było znaleźć gdziekolwiek poza i niezależnie od Jezusa Chrystusa, Syna Bożego. O Nim to napisał Paweł, Apostoł Narodów, który przed swym nieoczekiwanym nawróceniem był zagorzałym prześladowcą tegoż Syna Bożego. Dotknęła go jednak Łaska Boża, którą on przyjął całym sobą:

„Teraz zaś już nie ja żyję, lecz żyje we mnie Chrystus.
Choć nadal prowadzę życie w ciele,

jednak obecne życie moje jest życiem wiary w Syna Bożego,
który umiłował mnie i samego siebie wydał za mnie.
Nie mogę odrzucić łaski danej przez Boga ..." *(Ga 2,20n)*.

Nie ma się co łudzić. Nikt nie jest stworzycielem siebie samego! Nikt też nie stanie się odkupicielem siebie samego. Odkupienie – przyszło nam „darmo" *(Ef 2,4n; Rz 5,8-11)*. Ratunkiem dla każdego człowieka jest sam tylko Bóg-Człowiek, Jezus Chrystus.

On jednak przenigdy nie zmusi kogokolwiek do pójścia za Sobą i wymogami Ewangelii. Jezus Chrystus będzie się odwoływał zawsze do *decyzji wolnej woli* ze strony człowieka. Nie będzie niczego wymuszał, a jedynie uświadomi, czym stałoby się odrzucenie Bożego zbawienia. Widzimy to w niesłychanie jasnej wypowiedzi Jezusa w Jego dialogu z bogatym młodzieńcem:

„A oto zbliżył się do Niego pewien człowiek i zapytał:
'Nauczyciel, co DOBREGO mam czynić, aby otrzymać życie wieczne'?
Odpowiedział mu: 'Dlaczego Mnie pytasz o DOBRO?
Jeden tylko jest DOBRY.
A JEŚLI *CHCESZ* osiągnąć ŻYCIE, zachowaj Przykazania'.
Zapytał Go: 'Które'? Jezus odpowiedział:
'Oto te: *Nie zabijaj, nie cudzołóż, nie kradnij, nie zeznawaj fałszywie, czcij ojca i matkę,*
oraz miłuj swego bliźniego jak siebie samego ...' ..." *(Mt 19,16-19; Mk 10,17-22; Łk 18,18-23)*.

Chrystus będzie jedynie z całą delikatnością swego Serca stawał przed każdym człowiekiem i pukał do drzwi jego serca. Będzie czujnie nasłuchiwał na każde drgnienie jego serca: czy ten odkupiony za tak wielką cenę – *Jego Krwi na Krzyżu*, uchyli drzwi swego serca i zechce przyjąć warunki życia wiecznego *(zob. Ap 3,20; por. DzF 1728.1698.1160)*.
– Do tego właśnie nawiązuje św. Jan Paweł II w encyklice o Bożym Miłosierdziu:

„Właśnie jako Ukrzyżowany, Chrystus ... jest Tym,
który stoi i kołacze do drzwi serca każdego człowieka,
nie naruszając jego wolności, ale starając się z tej ludzkiej wolności wyzwolić miłość,
która nie tylko jest aktem solidarności z cierpiącym Synem Człowieczym,
ale także jest jakimś 'miłosierdziem' okazanym przez każdego z nas
Synowi Ojca Przedwiecznego" *(DiM 8)*.

Tę samą rzeczywistość wyraził – nieco innymi słowami, jakże jednoznacznie już pierwszy papież, św. Piotr. Został on wkrótce po wydarzeniach Zesłania Ducha Świętego aresztowany przez Sanhedryn w Jerozolimie. W czasie przesłuchania przemówił Piotr z niezwykłą siłą przekonania wiary i zawierzenia mocy Słowa Bożego do ówczesnych władz, które dopiero co wymusiły na Piłacie wyrok skazujący Jezusa na śmierć przez ukrzyżowanie:

„Przełożeni Ludu i Starsi! Jeżeli przesłuchujecie nas dzisiaj w sprawie dobrodziejstwa,
dzięki któremu chory człowiek uzyskał zdrowie,
to niech będzie wiadomo wam wszystkim i całemu Ludowi Izraela,
że w Imię Jezusa Chrystusa Nazarejczyka – którego wy ukrzyżowaliście,
a którego Bóg wskrzesił z martwych – że przez Niego ten człowiek stanął przed wami zdrowy.
On jest kamieniem, odrzuconym przez was budujących, tym, który stał się głowicą węgła.
I *nie ma w żadnym innym zbawienia*,
gdyż nie dano ludziom pod niebem żadnego innego Imienia,
w którym moglibyśmy być zbawieni" *(Dz 4,8-12)*.

W którą pójść stronę?

Dziecko Boże załamane – zadecyduj aktem swojej wolnej woli, KOMU będziesz chciał zawierzyć siebie *(oraz swych Bliskich)*:

w swym *życiu* – łatwym czy trudnym;
w swym kiedyś *umieraniu*, gdy nikt nie poda Ci ręki, jak tylko Boże Miłosierdzie;
i w tym wszystkim, co zacznie się *od śmierci wzwyż:* w wieczności.

Czy mianowicie – jeśli PRAGNIESZ-CHCESZ osiągnąć ŻYCIE – decydujesz się całym sobą zawierzyć temu Chrystusowi, którego wizerunek przedstawia LOGO-grafika niniejszej strony internetowej?

Jest to ten Syn Boży i zarazem Syn Człowieczy: Stworzyciel, ale i Twój – i każdego z nas – Odkupiciel. Został On zatorturowany na śmierć, poniżony i zhańbiony do ostateczności w swej godności nie tylko jako Boga-Stworzyciela, ale nawet godności swojej czysto ludzkiej *(por. Hbr 12,2)*. Chrystus przyjął poniżenie Siebie oraz zgotowaną Mu mękę i śmierć jako zaofiarowaną *Tobie, mnie, i każdemu człowiekowi* od początku pojawienia się człowieka na świecie aż po tego ostatniego przed końcem czasów – nieskończoną cenę, za którą każdy z nas będzie mógł wygrać *życie wieczne* – w „Domu Ojca” *(J 14,2)*.

Jaka będzie decyzja ... Twoja? Czy opowiesz się – wbrew wszelkim trudnościom, depresjom, frustracjom, a nawet swym grzechom – za z całą czułością tegoż konającego Syna Boże zaofiarowanym Ci Miłosierdziem, które niczego tak bardzo nie pragnie, jak obdarzać Cię szczęśliwością – wieczną, w „Domu swego Ojca”, który otwiera dla Ciebie kluczem swego odkupieńczego Krzyża?
– Czy też będziesz wolał odejść od swego *Odkupiciela-z-Krzyża*, łudząc się obiecanymi Ci przez ZŁEGO przyjemnościami tu na ziemi – za cenę podeptania Bożych oczekiwań i działania na przekór Bożym propozycjom w ofiarowanych Ci z całą serdecznością Bożych Przykazaniach? Finałem tej katastrofalnej decyzji byłoby to, co Syn Boży wyraził w słowach:

„Wchodźcie przez ciasną bramę.
Bo szeroka jest brama i przestronna doga, która prowadzi do zguby,
a wielu jest takich, którzy przez nią wchodzą.
Jakże ciasna jest brama i wąska droga, która prowadzi do życia,
a mało jest takich, którzy ją znajdują” *(Mt 7,13n)*.

Wybór na ‘plus’ czy ‘minus’ należy nie do Boga, i na pewno nie nawet do Szatana, lecz do ... Ciebie. Wbrew wszelkim aktualnie przeżywanym dramatom Twego życia.

Jeśli się jeszcze wahasz, może zechcesz skreślić parę słów i przesłać je emailem – chociażby na podany na PORTALU adres. Może znajdzie się dla Ciebie słowo, które pokrzepi, doda otuchy, podziała Bożym balsamem nie złudnej nadziei, uleczy bolesne poranienia, ułatwi uzyskanie Bożego przebaczenia w sakramencie Pojednania-Spowiedzi.
– Jeśliby zaś nie było innego wyjścia, spotkasz się w drodze emailowej ponad wątpliwość z zanoszoną w Twoich intencjach serdeczną modlitwą i zawierzeniem Twych spraw Chrystusowi i Maryi w sprawowanych Mszach świętych.

Tarnów, 26.VII.2018.
RE-lektura: 28.XII.2020.

Obraz dziecka w uśmiechu

1. SUMMIENIE W ROZTERCE: Medytacja

TĘCZA na PORTALU-LOGO
Sens niniejszej strony
Przejście do głównej strony internetowej autora w wersji polskiej
Link z zewnętrznej strony z zachętą do korzystania ze strony internetowej autora
Obrazek: dziecko cieszy się że może popatrzeć nieco wyżej

Medytacja nad treścią LOGO-grafiki
Obraz LOGO-grafika
Obraz Jezusa spowiadającego
Oblicze rzeźby z Limpias
Twarz Jezusa z Limpias, kadr
Świadek ... ostatecznych przeznaczeń
Czy poddać się ... ZŁEMU
Obrazek: śmiertelnie chora Chiara Corbella przygrywa dziecku w jego roczek
W którą pójść stronę
Obrazek: Bukiet kwiatów

Jak ta mama-niedźwiedzica cierpliwie słucha swoje Maleństwo, które na swój niedźwiedzi sposób szepce swej Rodzicielce coś do ucha: czy niedźwiedziątka mają jakieś swoje, ściśle osobiste ... tajemnice? A że jest małe, staje na jednej nodze, żeby było wyżej do ucha swej mamy-nadźwiedzicy... – A czy Bóg mógłby nie słuchać głosu próśb błagalnych swoich Dzieci: swego żywego OBRAZU-Podobieństwa? Oby przeszkodą na drodze Bożego wysłuchania nie stanął grzech, o czym mówi Izajasz: „NIE! Ręka PANA nie jest tak krótka, żeby nie mogła ocalić, ani SŁUCH Jego tak przytępiony, by nie mógł usłyszeć. LECZ: wasze winy wykopały PRZEPAŚĆ między wami a waszym Bogiem; wasze grzechy zasłoniły Mu oblicze przed wami tak, iż was nie słucha. Bo krwią splamione są wasze dłonie, a palce wasze - zbrodnią. Wasze wargi wypowiadają kłamstwa, a przewrotności szepce wasz język ...” (Iz 59,1nn).

2. AUTOR O SOBIE

Gdy ktoś przygotowuje się do wysłania emaila, wie dobrze, do kogo się zwraca. Trudno, by autor niniejszej strony internetowej „*Pogotowie na email, gdy sumienie w rozterce”* mógł nie przedstawić siebie: kim jest, czym się zajmuje, jaki jest jego status życia. Osoby mające nadzieję znalezienia zrozumienia oraz wsparcia duchowego i modlitewnego mają prawo do przynajmniej ogólnikowego poznania tego, do kogo o taką pomoc się zwracają. Tym bardziej, że korespondencja będzie dotyczyła spraw bardzo wrażliwych i bolących, ściśle związanych z tajemnicą sumienia poszczególnego człowieka. Stąd całe ryzyko decydowania się na *taką formę* szukania pomocy, a tym bardziej prośby o wsparcie i radę w przeżywanych problemach swej psychiki, a może i sumienia.

Oto więc parę podstawowych informacji o autorze niniejszej *strony* do użytku osób, które zastanawiają się, czy można by zwrócić się do niego o pomoc w sprawach swych wewnętrznych rozterek.

Jestem w wieku już nie ‘młodzieńczym’, kapłanem, zakonnikiem ze Zgromadzenia *Księży Najśw. Serca Jezusowego* *(Księża Sercanie: SCJ = Sacerdotum Cordis Jesu; Zgromadzenie założone w 1878 r. przez Sługę Bożego O. Jana Leona DEHON: 1843-1925)*, mimo iż PAN obdarza go nadal *(jeszcze)* świeżością ducha niemal młodzieńczą.
– Szczegółowiej – oto podstawowe daty:

Urodzony: 1933 r.
Narodowość: Polak. Dom rodzinny: Górny Śląsk.

Pamiętam pierwszy dzień wybuchu II Wojny Światowej, terror niemal codziennych nalotów bombowców i frontu – zwłaszcza 1943-1945.
1945 – jesień: Małe Seminarium u Księży Sercanów, Kraków.
1948-1949: Nowicjat u Księży Sercanów, Pierwsza Profesja: XII.1949.
Gimnazjum, matura, Seminarium Duchowne: Tarnów.

1956 – VI: święcenia kapłańskie, Tarnów. Praca wewnętrzna w Zgromadzeniu.

1957-1960. 1962-1964: Studia na KUL: Katolicki Uniwersytet – Lublin: Pismo św. Starego Testamentu.
Dyplom: 1965.

Jeśli to stworzonko: ten piesek - czuje się przytulony-kochany przez równie małe-młode dziecko, jakże STWORZYCIEL, który CHCE-zamierza każdego człowieka, swój żywy OBRAZ-PODOBIENSTWO - „dla niego samego” (a nie dla siebie jako Boga, bo przecież nas nie potrzebuje!) - miałby nie tulić z największą czułością każdego z osobna człowieka, dla którego stał się „Ofiarą przebłagalną za grzechy NASZE i grzechy całego świata” (1 J 2,2)? Nie bój się zatem, pomimo iż życie bywa pełne bólu i trudnych przeżyć! Zawierzaj TEJ Miłości, która - nie dla swojej korzyści, lecz dla Ciebie i Twojego zbawienia - poszła na KRZYŻ, by dać ci szansę dobrowolnego, świadomego wyboru: za życiem wiecznym w „DOMU OJCA” (J 14,2), a nie gdzie indziej ... !

1960-2003: Wykładowca *(przez 44 lata)* Pisma świętego Starego Testamentu w *Wyższym Seminarium Misyjnym Księży Najśw. Serca Jezusowego*, Stadniki *(35 km poniżej Krakowa)*.

Równolegle, przez całe życie kapłańskie: coraz bardziej intensywna współpraca w *poradnictwie małżeńskim* w jakimś sensie w skali międzynarodowej.

Od ok. 1958 r. okresowo podejmowana praca rekolekcyjna i misyjna. Od ok. 1980 r.: coraz więcej Misji pełnotygodniowych Parafialnych o Bożym Miłosierdziu.

Hojna posługa kapłańska w konfesjonale, okresowo od rana do nocy, zwłaszcza na Jasnej Górze *(okresy pielgrzymkowe itp.)*, przez wiele lat całodziennej posługi w konfesjonale w Bazylice św. Krzyża Kraków-Mogiła *(Pierwsze Piątki)*

Przez 3 lata: drugi kapelan w *Instytucie Pediatrii* w Krakowie-Prokocimiu *(1995-98)*.
Przez pół roku kapelan w *Domu Pomocy Społecznej*: Kraków-Płaszów *(1998)*.

1976-1979: Zastępstwa kapłańskie wakacyjne każdego roku w NRD (Niemieckiej Republice

Demokratycznej), tamże kilka rekolekcji-misji parafialnych wespół z ks. Lucjanem Mazurem SCJ w tym czasie.

1991,1993,1995: Zastępstwa kapłańskie wakacyjne (przez 3 miesiące, po miesiącu w coraz innej parafii) w kilku diecezjach Niemiec Zachodnich.

2002: Misje Miłosierdzia Bożego w 'Polnische Mission' w Dortmundzie (przed Boży Narodzeniem) u ks.prał. Ryszarda Mroziuka, wraz z parafiami przyległymi po szerokiej okolicy.

Własna strona internetowa *(https://lp33.de)*. Pierwsze próby podjęcia się utworzenia strony internetowej przypadły na ostatnie lata 90-te ub.w.: za zgodą ówczesnego Przełożonego Prowincjalnego Księży Sercanów.

Poprzednie kilkadziesiąt lat, to lata tworzenia znacznej treści późniejszej strony internetowej na zwykłej maszynie do pisania.
Strona w pełni ustabilizowana zaczęła przybierać kształty poczynając od ok. 1999. Jej ostateczny tytuł ustabilizował się w 2008 r.: *„By miłość – MIŁOŚCIĄ była. 'Miłości' – rozwiązania ludzkie a Boże"*. Strona została ukończona w 2012 *(w obydwu wersjach językowych)*.
Mimo wszystko po 8 latach od zakończenia tworzenia *strony*, powstał jeszcze kolejny dłuższy rozdział: wiosną 2020 r. *(cz.VII, rozdz. 4):* swoista porywająca synteza myśli przewodniej całej *strony*.

O miejsce – *darmowe* – dla strony postarał się na serwerze w Niemczech nieznany, przypadkowo w emailu poznany ewangelik *(Fritz Elfers)*, który początkowo służył piszącemu autorowi znaczną bezinteresowną pomocą. Właściciel cząstkowego miejsca tegoż serwera *(Leslie Schnee)* jest katolikiem: udostępnił darmowe miejsce na swym serwerze niemal nieograniczone ...

Aktualne miejsce zamieszkania autora, w ramach rotacji zakonnej: Dom zakonny – Tarnów *(od 2016-...)*.

2017.VIII - 2018.VII: współpraca w odpisywaniu na emaile przekierowywane do niego przez P.T. Koordynatora dzieła: „POGOTOWIE DUCHOWE" *(strona internetowa: https://www.pogotowieduchowe.pl)*.

Utworzenia własnej *strony internetowej „Pogotowie na email, gdy sumienie w rozterce" :* począwszy od 25.VII.2018 r. (https://lp33.de/pogotowie-duchowe-email). Jej przekład na wersję niemiecką: 20.IX.2018.
Do utworzenia własnej strony zmusiły przesłanki ściśle kapłańskie *(tajemnica treści emailów: którą trzeba było traktować na równi z Tajemnicą Spowiedzi świętej, mimo iż internet nigdy nie stanie się sakramentem świętym, a do niego jedynie przygotowuje)*.

W razie potrzeby – oto **PEŁNY ADRES** piszącego tu autora-kapłana (od lipca 2016 r.) – kliknij:

Pełny adres autora strony.

ks. Paweł Leks, SCJ

Tarnów, 29.VII.2018.
RE-lektura: 28.XII.2020.

Obrazek: Małe niedźwiedziątko szepce do ucha swej matki-niedźwiedzicy
Autor o sobie
Obrazek: piesek czuje się bezpieczny w przytuleniu przez dziecko
Bukiet kwiatów

Spójrz z uśmiechem na to śmieszne stworzonko! Wygląda co prawda niemal jak diabełek, ale jest to piesek bardzo przyjazny, zwłaszcza dla dzieci. W tej charakterystycznej pozycji daje znać, że jest w każdej chwili gotów bawić się grzecznie z dziećmi.

3. TWORZENIE EMAILA

Treść w tej chwili otwartego linku, pod tytułem: „Wysyłanie EMAILA" odgrywa na naszej stronie internetowej rolę centralną. W grę wchodzą dwie ściśle z sobą sprzężone odpowiedzialności:

a. Co z '*tajemnicą korespondencji'* w ramach posługi „*Pogotowia na email, gdy sumienie w rozterce" ?*
b. Prośby i wymogi pod adresem osób zwracających się emailem do „*Pogotowia na email, gdy sumienie w rozterce"* o pomoc.

Jedno i drugie wymaga szeregu przemyśleń i ustaleń.

a. Korespondencja objęta ścisłą tajemnicą zawierzoną

Kapłan jest do dyspozycji w zasadzie przez cały dzień. Piszący tu kapłan utworzył niniejszą *stronę 'NA EMAIL'* z perspektywy rocznej współpracy z 'POGOTOWIEM DUCHOWYM' działającym zasadniczo 'NA TELEFON' *(taki był jego dotychczasowy tryb działania)*. Na przestrzeni nie całego roku intensywnej współpracy dotarło do niego sporo ponad 2000 różnych adresów emailowych.
– Znaczna większość osób zwracających się drogą emailową do „*Pogotowia Duchowego"* nabywa stopniowo zaufania i odwagi, kontynuując rozpoczętą korespondencję. Ujawnia ona coraz głębsze,

początkowo ukryte problemy sumienia. Wskutek tego owe ponad 2000 różne adresy – rozrosły się w parę tysięcy emailów chwilami bardzo intensywnej korespondencji emailowej między kapłanem a osobami proszącymi o wsparcie duchowe.

Szczególniejszą cechą owej korespondencji jest fakt, że osoby zwracają się *nie* do psychologa i nie do lekarza-psychiatry, lecz do *KAPŁANA-jako-kapłana*. Czynią to w przekonaniu wiary, iż uobecnia on w sposób sakramentalny, *względnie zbliżony do sakramentu* – samego Syna Bożego, Odkupiciela Człowieka.

Jeśliby wolno było powiedzieć coś o sobie, piszący tu kapłan wyznałby, iż był on i pozostaje w swym nie krótkim życiu kapłańskim wiernym sługą konfesjonału. Posługę spowiedziową pełnił przez całe życie kapłańskie *(1956-2018: 62 lat kapłaństwa w 2018 r.)* z najgłębszą wdzięcznością i radością względem PANA 'Żniwa' za podarowane mu kapłaństwo i możność służenia pomocą w konfesjonale, łącznie z hojnym szafowaniem łaski Bożego Miłosierdzia i Odkupienia.
– Kapłan ten jest sobie zarazem aż nadto świadom, co to znaczy „*Tajemnica Spowiedzi świętej*". Kapłan jej nie zdradzi, chociażby przyszło złożyć mu z tej racji życie w ofierze.

Korespondencja emailowa, czyli internet – nigdy nie stanie się '*sakramentem spowiedzi świętej*'. Niemniej treść emailów od osób zwracających się tą drogą do kapłana pełniącego dyżur w 'POGOTOWIU DUCHOWYM' dotyczy zawsze spraw ściśle wewnętrznych, duchowych, a bardzo często wyznania w najgłębszym zaufaniu wiary – popełnionych grzechów wraz z ich okolicznościami.

Nie ulega wątpliwości, że osoby, które w swych bolączkach sumienia zwracają się do osoby *nie* psychologa czy psychiatry, lecz właśnie *kapłana* – są pewne, że treść ich wyznań będzie objęta ścisłą 'Tajemnicą ZAWIERZONĄ'. Nie dorównuje ona co prawda godności '*Tajemnicy Spowiedzi*', która jest częścią SAKRAMENTU. Niemniej na zasadzie poruszanych w korespondencji najgłębszych pokładów sumienia w obliczu Bożym, wyznania te, tzn. treść emailów – nie mogą *nie* być objęte ścisłą 'Tajemnicą' w najgłębszej analogii do '*Tajemnicy Spowiedzi*'. Innymi słowy, ktokolwiek zwróci się w drodze emaila do Kapłana z racji jego posługi w '*Pogotowiu Duchowym'* może być z góry spokojny i pewny co do tego, że korespondencja ta nie trafi do żadnej osoby trzeciej, nie wyłączając osób sprawujących funkcję kierowniczą w tak zaszczytnym dziele, jakim jest samo w sobie „*Pogotowie na email, gdy sumienie w rozterce"*.

W związku z tym każdy, kto w swym zaufaniu-zawierzeniu zdobędzie się na odwagę, by w swej rozterce duchowej wysłać email do piszącego tu autora – może być pewny, że całość jego korespondencji będzie z jego strony objęta ścisłą TAJEMNICĄ. Sam bowiem piszący tu autor uznaje tę formę posługi jako *swoisty ciąg dalszy posługi w konfesjonale*, aż nadto dobrze zdając sobie sprawę, iż internet nie jest 'sakramentem'. Konsekwentnie, piszący tu kapłan obejmuje przesyłane mu treści emailowe i docierającą do niego tą drogą korespondencję wciąż *niemal na równi* z zobowiązaniami „*Tajemnicy Spowiedzi"*.

Fakt, iż 'internet-jako-internet' podlega niestety nader łatwo *podglądowi* i cenzurze – czy to państwowej, czy określonych instytucji zajmujących się szpiegowaniem lub hakerstwem – nie jest w stanie zmienić tu czegokolwiek. Jest rzeczą jasną: przeglądanie cudzej korespondencji, nielegalne zdobywanie haseł itd. itp. nie może *nie być* z samego Prawa BOŻEGO grzechem, grzechem łatwo *ciężkim* w swym ciężarze gatunkowym.
– Jeśli ktoś pracuje na usługach szpiegowania na zlecenie jakiejkolwiek władzy i przeglądałby np. emaile korespondencji „*Pogotowia na email, gdy sumienie w rozterce"*, dopuściłby się tym samym grzechu ciężkiego niewątpliwie szczególnie trudnego do odpuszczenia. Chodziłoby bowiem wprost o zdradę spraw podlegających '*Tajemnicy – niemal Spowiedziowej*', co obciążone byłoby sankcją ekskomuniki *(CIC 988, § 1)*, mimo iż email nie jest *sakramentem świętym*.
– Ten jednak aspekt: szpiegowania-podpatrywania korespondencji *(w tym wypadku: instytucji sumienia jaką jest „Pogotowie na email, gdy sumienie w rozterce")* nie obchodzi już ani piszącego tu autora, ani osób zwracających się do „*Pogotowia na email, gdy sumienie w rozterce"*. Pozostaje to każdorazowo *grzechem ciężkim osobistym* odnośnych osób, które nie zawahałyby się przed wdzieraniem się na teren,

strzeżony szczególną delikatnością Boga oraz ostrzeżeniem Bożym pod szczególniejszymi sankcjami ducha.

Możemy zdumiewać się nad oględnością i nieprawdopodobnym uszanowaniem '*forum sumienia-grzechu*', jakim sam w pierwszym rzędzie Bóg okrywa wszelkiego rodzaju upadki człowieka. W ten sposób Boże objawienie do dziś dnia nie ujawniło nikomu m.in. faktu, jakiego konkretnie grzechu dopuścili się pierwsi rodzice w Raju. Z objawienia *Słowa-Bożego-Pisanego* dowiadujemy się jedynie tyle, ŻE ci pierwsi dwoje ... zgrzeszyli; zgrzeszyli ciężko. Natomiast nikt nigdy się nie dowie, na czym konkretnie polegał ten 'ich' grzech. Pewne jest tylko tyle, że wskutek swego szczególnego ciężaru gatunkowego – grzech Pra-Rodziców dziedziczy się odtąd jako '*grzech pierworodny*' na każdego człowieka. Każdy kolejny Poczęty rodzi się odtąd w stanie *wygaszonego życia łaski uświęcającej*. Grzech pierworodny zostaje przez Boże Miłosierdzie zgładzony-zmazany w chwili przyjęcia sakramentu Chrztu świętego. Niemniej nadal nikt z ludzi nie wie, na czym polegał grzech pierwszych ludzi.

Oto subtelność samego Boga w Jego odniesieniach do człowieka, swego żywego „OBRAZU-Podobieństwa" w obliczu całego kosmosu. Bóg pierwszy – zachowuje „*Tajemnicę Spowiedzi" !*
– Tym bardziej zatem nikt postronny i żadna instytucja nadrzędna nie ma prawa domagać się ujawnienia korespondencji, jaka toczy się między kapłanem działającym w imieniu „*Pogotowia na email, gdy sumienie w rozterce"*, a osobami, które zdobywają się na krańcowe zaufanie i zawierzenie kapłanowi swych problemów ściśle wewnętrznych.
– Jakiekolwiek '*odmienne opinie'* w tym względzie z góry nie mogą być brane pod uwagę.

Dodać by jeszcze należało, że jeśli kapłan zwróci się do osób piszących emaile o chociażby tylko ogólne przedstawienie siebie, nie czyni tego z *ciekawości*. Nie chodzi mu też nigdy o dotarcie do tzw. '*danych osobowych*'. Kapłan natomiast pragnie dowiedzieć się po prostu tylko tyle: czy odpowiada emailem dziecku, czy staruszkowi, mężczyźnie, czy kobiecie itd. Z treści przede wszystkim pierwszego emaila – kapłan nie dowiaduje się często niemal zupełnie nic ...

b. Prośby i wymogi pod adresem osób zwracających się o pomoc do „*Pogotowia na email, gdy sumienie w rozterce"*

Piszący tu kapłan nabył na przestrzeni niecałego roku współpracy z „POGOTOWIEM DUCHOWYM" w jego dotychczasowym trybie – niemało doświadczenia. Nadarza się sposobność, by swymi uwagami podzielić się z osobami, które pragną skorzystać z kapłańskiej posługi „*Pogotowia na email, gdy sumienie w rozterce"*. Korespondencji z grubo ponad 2000 adresów emailowych z tego rocznego okresu narosło dobrych parę tysięcy emailów-odpowiedzi ...

1. Przedstawienie siebie

Kapłan pragnie ZAPEWNIĆ zainteresowane osoby, że gdy w odpowiedzi np. na czyjś pierwszy email zada jakieś pytanie dotyczące osoby *(jak dopiero co wyżej wspomniane)*, która do niego pisze, nie chodzi mu nigdy o zbieranie jakichkolwiek '*danych osobowych*'. Te go zupełnie nie obchodzą. Kapłan zwraca się natomiast do piszącej do niego osoby, żeby zdobyła się na odrobinę *wyobraźni* – i przedstawiła siebie chociażby tylko ogólnikowo, podobnie jak i kapłan z „*Pogotowia na email, gdy sumienie w rozterce"* też siebie przedstawia (zob. wyż.: Autor o sobie).

Jedna z ważkich wypowiedzi św. Jana Pawła II: „Nie żyje się na próbę! Nie ma poczęcia-na-próbę! NIE ma śmierci-na-próbę". Czyli: „NIE ma życia-na-próbę ..." !

Gdy osoba pisząca nic dokładniejszego o sobie nie napisze, kapłan po prostu NIE WIE: czy odpisuje do dziecka, czy dziadka-babci; do młodzieńca czy dziewczyny, itd. Wystarczyłoby zaś niewiele pomyślunku, by oszczędzić kapłanowi stawiania niezbyt przyjemnych dla niego pytań w tym względzie. Dzięki tej wiedzy odpowiedź kapłana byłaby dostosowana do sytuacji życiowej autora emaila. Stąd postulat:

Nie bój się przedstawić siebie takim jakim jesteś *(podobny postulat dotyczy osób przystępujących do sakramentu spowiedzi)*. Nie chodzi o adres pocztowy i inne dane osobowe, lecz o ludzkie przedstawienie siebie i swych aktualnych warunków życiowych, żeby odpowiedź kapłana nie była chybiona.
– Zdarzają się niestety przypadki świadomej *prowokacji*, które w tym wypadku, gdy „*Pogotowie na email, gdy sumienie w rozterce"* jest instytucją na pewno Bożą i chronioną przez Boże Prawo, obciążyłyby sumienie autora tego rodzaju prowokacji szczególnie trudnym do odpuszczenia grzechem.

Przedstaw więc siebie oraz ogólne okoliczności swego stanu życiowego:
Czy jesteś kobietą czy mężczyzną *(zdarza się, że nie sposób wywnioskować to z treści emaila)*,
Podaj swój wiek *(bodaj w przybliżeniu)*,
Status edukacji *(szkoła podstawowa, gimnazjum, studia wyższe ...)*,
Stan życiowy *(małżeństwo, stan wolny ...)*,
Pracę zawodową *(praca, bezrobocie)*,
Inne ważne okoliczności, które podyktują kapłanowi zupełnie inny styl jego odpowiedzi.

2. Komputer – czy smartfon

Kapłan odpisuje na wszystkie emaile zawsze jedynie z komputera *(ewentualnie laptopa)*. Tymczasem wielu, jeśli nie większość osób zwracających się do „*Pogotowie na email, gdy sumienie w rozterce"* bądź nie dysponuje komputerem, bądź ... nie chce im się uruchomić komputera-laptopa. Korzystają z wciąż dostępnej komórki *(smartfonu)*. Skutki tego bywają fatalne.

Uprasza się, żeby do „*Pogotowia na email, gdy sumienie w rozterce"* NIGDY nie wysyłać SMS-u. Wymagałoby to najczęściej wiele dodatkowej *straty czasu*, żeby SMS skonwertować na zwyczajny tekst i wkleić go do odnośnego pliku emailów danej osoby.

Pisanie zaś z wciąż pod ręką znajdującej się komórki *(smartfonu)* wiąże się niemal nieuchronnie z *błędami w zapisie i literówkami*. Niemal nikt nie sprawdza poprawność swego emaila przed jego wysyłką. Tymczasem tekst może okazać się nieczytelny, a przynajmniej zmusi do zgadywania, który znak miał być którą z liter.
– Dodatkowym poważnym utrudnieniem przy odczytywaniu emailów z komórki jest brak POLSKICH ZNAKÓW narodowych . Może to niezwykle utrudnić odczytanie listu, gdy zwłaszcza przy czasownikach

trudno odgadnąć, czy chodzi o *pierwszą osobę* czy o *trzecią osobę*.
– *Przykładowo*: gdy ktoś napisze bez znaku narodowego czasownik 'chce', a kontekst zdania nie jest jednoznaczny, osoba otrzymująca taki email nie wie w końcu, czy chodzi o pierwszą osobę, tzn. *ja chcę*, czy też o trzecią osobę, czyli: *on chce*. Pisownia bez znaków narodowych jest w obydwu przypadkach identyczna.

3. Zwięzłość

Są dni *(częste)*, w których nadchodzi istna lawina emailów z całego świata, adresowanych do „*Pogotowia Duchowego na email"*. Kapłan odpisuje na emaile dosłownie od wczesnego rana do północy bez wytchnienia.
– Stąd kolejna prośba kapłana: Drogie Dziecko Boże, pisz w miarę *zwięźle*. Są osoby których email jest tak długi, że trudno go przeczytać w pół godzinę.
– Jeśli osoba pisząca pisze ponadto 'ciurkiem' *(tak zdarza się najczęściej!)*, nie oddzielając kolejnych aspektów przedstawianej sytuacji *akapitami (akapit ... całość myślowa, oddzielona klawiszem Enter)*, sam w sobie email może okazać się tak bardzo chaotyczny, że trudno zorientować się, o co w ogóle chodzi.

4. Podpis

Z perspektywy owej rocznej posługi w dotychczasowym „*Pogotowiu Duchowym*" stwierdza piszący tu kapłan, że 99,9% emailów nie zawiera żadnego podpisu. Emaile te, to ... *anonimy!* A 'anonim' należałoby potraktować jako ... '*anonim':* nadaje się do natychmiastowego wrzucenia go ... 'do kosza'. Jeśli kapłan mimo wszystko odpisuje, dzieje się to ... jako wyraz jego wiary, oraz ... delikatności wymaganej przy sprawowanej w tej chwili posłudze duchowej.
– Brak podpisu emaila swoim imieniem jest zjawiskiem tak bardzo powszechnym, a zarazem przerażającym, że pojawia się pytanie: gdzie podziała się jakakolwiek *kultura pisania listów?*

Bywa, że wiąże się to z przykrym dalszym wydźwiękiem: w pewnych przypadkach trudno wywnioskować z treści emaila, czy tu pisze mężczyzna, czy kobieta, dziecko czy człowiek dorosły itd.
– Problem nasila się dodatkowo, gdy autor emaila nie jest łaskaw użyć polskich znaków narodowych.

5. Imię

Dziecko Boże, nie bój się użyć w podpisie swojego *imienia*. Twój email nie dostanie się w niczyje ręce trzecie. Piszący tu autor jeszcze raz zapewnia o dochowaniu '*tajemnicy*'. Możesz być pewny: piszący tu kapłan traktuje każdy email właściwie na równi z *Tajemnicą Spowiedzi*. Wolno Ci oczywiście użyć jakiegokolwiek *imienia-pseudo*. Niechby jednak na końcu emaila pojawiło się jakieś wiążące imię.
– Żeby z kolei kapłan mógł zwrócić się do Ciebie '*po ludzku*', a nie jako do bezosobowego, bezimiennego '*anonimu*', względnie wymyślonego, Ciebie ostatecznie jedynie ośmieszającego, jakiegoś słówka-imienia, zaczerpniętego dajmy na to ze słownika angielskiego lub innego języka.

6. Konto emailowe

Nie obawiaj się użyć do korespondencji z „*Pogotowiem na email, gdy sumienie w rozterce"* swego najzwyczajniejszego, domyślnego konta emailowego. Kapłan Cię przecież nie zdradzi. Z samego zaś adres emailowego niewiele wynika: nie wiadomo czy email pisany jest np. z Polski, czy z drugiego krańca świata. Adres emailowy nie mówi zupełnie nic o MIEJSCU Twojego zamieszkania itd.

– Jeśli sądzisz, że jedynie do korespondencji z „*Pogotowiem na email, gdy sumienie w rozterce”* musisz skonstruować jakieś nieprawdopodobnie wymyślne nowe konto, niech ono *brzmi po ludzku,* a nie jako krzyk rozpaczy, z którego ludzkość cała winna się dowiedzieć, że nikt inny na świecie nie cierpi tak i tyle co Ty. Czy chciałbyś swoje cierpienie przyrównać do tortur zadawanych na Krzyżu „*Bogu-Pawdziwemu-z-Boga-Prawdziwego”?* Czy zmierzysz się z Jego cierpieniem: „*Przyszedł do swojej własności, a swoi Go nie przyjęli ...”* *(J 1,11)*?

7. Przedrostek konta emailowego a rzeczywiste imię

Czy musisz podawać *inne imię* w koncie emailowym, a *zupełnie inaczej* brzmi Twoje rzeczywiste imię? Ileż dodatkowego *czasu* musi raz po raz *tracić* kapłan, zanim odnajdzie poprzednie emaile tej samej osoby, czyli *tożsamość osoby*, która ponownie zwraca się do niego w drodze emailowej! Ileż poszukiwań na to schodzi! Sam docierający do kapłana email zostaje wysłany z reguły ... *bez podpisu*, inaczej brzmi przedrostek emaila, a totalnie inaczej ... rzeczywiste imię nadawcy. Czy autor wysyłanego emaila musi do ostateczności utrudnić zidentyfikowanie swojej tożsamości wśród tych chociażby paru tysięcy adresów, jakie do kapłana już dotarły?

c. Technika pisania emaila

Kapłan prosi o wybaczenie mnogości uwag ... Wiążą się one bezpośrednio z wykonywaną posługą w „*Pogotowiu Duchowym na email”*. Jeśli poniżej nastąpi seria dodatkowych praktycznych uwag dotyczących samej techniki pisania emailów, oby to nie było przyjęte jako upokorzenia kogokolwiek, a jedynie by sam w sobie email cieszył się od strony *technicznej* ładnym, czytelnym wyglądem graficznym. Ułatwi to jego czytelność i zrozumienie jego treści.

1. ‘TEMAT’ w nagłówku emaila

Istnieją różne programy do pisania emailów. Wszystkie jednak zawierają szereg *takich samych* elementów ogólnych.

a) Gdy rozpoczynasz pisanie emaila, pojawia się zawsze pole do zapełnienia: **‘Od ...’**. Chodzi o autora, który przystępuje do pisania emaila, czyli adres emailowy *nadawcy* emaila.

b) Z kolei pojawi się następne pole do zapełnienia: adres emailowy *osoby, do której email* ma być wysyłany. Dotyczy to pola programu pocztowego pt. **‘Do’ :** do kogo kieruję email.

c) Następne pole do wypełnienia brzmi we wszystkich programach emailowych: **‘TEMAT’**. Wpisanie tutaj *czegokolwiek* jest poleceniem KONIECZNYM.
– Niestety mało kto wpisuje cokolwiek w rubryce: ‘TEMAT’. Większość osób przeskakuje od razu do pola wpisywania samej treści emaila.

Gdy autor emaila NIE wpisze w polu ‘TEMAT’ zupełnie nic, program pocztowy **generuje** w tym miejscu automatycznie informację ujętą w określeniu: **‘WIADOMOŚĆ’.**

– Co dzieje się, gdy tak skonstruowany email dostaje się do komputera ODBIORCY wysłanego emaila?

Kapłan pisze w tej chwili o sobie. Dajmy na to, otrzymuje on w danej godzinie 10 *(a niekiedy o wiele więcej)* emailów. Przy czym jednak autorzy nadchodzących emailów *nie raczyli* wypełnić obowiązującego pola **'TEMAT'** i przeskoczyli od razu do pisania treści swego emaila.

Tymczasem Kapłan odbiera po kolei owe np. 10 emailów. Wszystkie one są zatytułowane przez automatycznie przez program pocztowy *wygenerowane* w tym miejscu słowo: **'WIADOMOŚĆ'.**

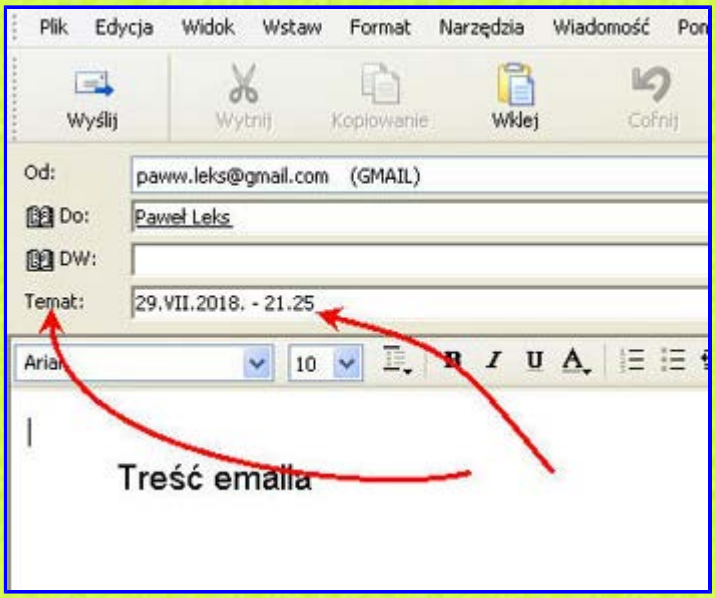

Objaśnienie

Kapłan odbiera emaile tym razem – dajmy na to – na *laptopie*. Tam bowiem pracuje aktualnie, wykonując inne zadania na komputerze, korzystając z innych programów zainstalowanych na ... laptopie.
– Ponieważ jednak całą *bazę adresów i plików emailowych z 'Pogotowia-na-Email'* przechowuje w swym komputerze *stacjonarnym* *(a nie na laptopie)*, musi w tym wypadku odebrane na laptopie 10 emailów – *przekopiować* za pomocą pendrive'a i przenieść je do komputera stacjonarnego.

Tymczasem wszystkie 10 emailów noszą wygenerowany przez program pocztowy **'TEMAT'** w postaci słowa **'WIADOMOŚĆ'**. Jaki będzie efekt? Przy przenoszeniu emailów z laptopa na 'pendrive' – te 10 różnych emailów o tym samym TEMACIE: 'WIADOMOŚĆ' – ulegają *zredukowaniu* do tylko JEDNEGO emaila, ze względu na taki sam 'TEMAT' każdego z tych emailów. Uratowany zostanie tylko JEDEN z tych 10 emaili. Pozostałe 9 emailów, noszących w polu: 'TEMAT' nazwę identyczną: 'WIADOMOŚĆ', znikają bezpowrotnie: ich treść została NAD-PISANA na tylko jeden z tych wielu emailów.

Czy dociera do Ciebie, Drogi Czytelniku, dlaczego wypełnienie w programie emailowym komputera rubryki **'TEMAT'** jest obowiązkowe?
– Optymalnie wpisuje się w tym miejscu bieżącą *datę i godzinę*. Gdyby Ci to było *za dużo*, wpisz w rubryce rubryki 'TEMAT' cokolwiek innego, chociażby kilka jakichkolwiek znaków-liter, np. '*aaaaaa'*, lub '*bbbbb'* itp. Byle nie zostawić tej rubryki jako *pustą:* NIE zapisaną.

Na tym oczywiście *nie koniec*. Ponieważ 'Kapłan' od dawna zdaje sobie sprawę, że przy przenoszeniu emailów noszących taki sam nagłówek *(w tym wypadku: WIADOMOŚĆ)*, treść jednego zostałaby NAD-pisana na poprzedni email – nie pozostaje mu nic innego, jak *dołożyć sobie dodatkowej PRACY*, by każdemu z tych 10 emailów zatytułowanych jednakowo: 'WIADOMOŚĆ' – *nadać inną nazwę*. Oto swoista 'nagroda-dla-Kapłana' z tytułu tego tylko, że nadawcy emaila ... ***nie chciało się wpisać*** czegokolwiek w polu 'TEMAT' ...

2. Użycie 'ENTER'

Następują kolejne uwagi, przydatne dla osób nie wprawionych zanadto w grafikę tekstu pisanego na komputerze.
– Dopóki kontynuujesz w chwili pisania jedną i tę samą myśl, pisz słowo za słowem *BEZ* naciskania klawisza ENTER. Program samoistnie przeniesie kolejno wpisywane słowa na następną linijkę.
– ENTER należy wcisnąć dopiero wtedy, gdy przechodzisz na zupełnie inną, nową myśl tematyczną. Naciśnięcie klawisza 'ENTER' tworzy początek nowego AKAPITU, tzn. zupełnie innej, nowej myśli, rozpoczynając ją od nowej linijki itd.

3. TABULATOR ...

Może i Tobie dobrze zrobi słowo pełne życzliwości, chociaż nie będzie w stanie ulżyć w wielu innych potrzebach, które Cię bardzo gnębią! Liczy się ostatecznie okazane ... serce! A to - wskazuje już wprost na Bożą Opatrzność i Bożą wyciągniętą do Ciebie dłoń ... odkupieńczą!

Jeśli zechcesz, spróbuj przyjrzeć się uważnie stylowi, jakim posługuje się Kapłan w swej odpowiedzi na Twój email. Przyglądnij się *grafice* tworzonego przez niego tekstu-odpowiedzi.
– Zauważysz, że u góry każdego jego emaila pojawia się każdorazowo wstawiony przez niego krzyżyk: '+'. Czyżby ten znak miał być czymś rzuconym 'na wiatr'? Kapłan ... nie ukrywa swojej tożsamości kapłańskiej: pragnie pozostawać przedstawicielem Chrystusa, który go do swej służby ... powołał.
– Zdarza się, że osoby zwracające się z prośbą o pomoc, umieszczają w tytule swego listu-emaila pozdrowienie chrześcijańskie, np. „*Szczęść Boże"*, względnie jakiś inny zwrot pozdrowienia. Należy się wtedy tylko ucieszyć tym pozdrowieniem ...!

W następnej linijce umieszcza Kapłan symbol pozdrowienia przyjętego w Zgromadzeniu zakonnym, którego jest członkiem: 'VCJ PCM' *(Vivat Cor Jesu – Per Cor Mariae: Niech żyje Serce Jezusa – Przez Serce Maryi)*.
– Dopiero w 3-ciej linijce pojawia się zwrot pozdrowienia skierowanego wprost do Ciebie: „*Droga Pani, Drogi Panie* ..." itp.

Zauważysz jednak także, że samo to pozdrowienie jest wpuszczone o parę mm od lewego brzegu. Podobne wpuszczenie tekstu pierwszej linijki powtarza się przy przejściu do każdego kolejnego '*akapitu' :* nowej myśli. Dzięki takiemu wpuszczeniu pierwszej linijki tekstu nieco w głąb – sam w sobie tekst staje się ładniejszy: przejrzystszy. W oczy rzuca się jego struktura, widać podział na oddzielone od siebie myśli.

Jeśli piszesz email posługując się komputerem lub laptopem, do wpuszczenia tekstu pierwszej linijki o parę milimetrów można posłużyć się klawiszem TABULATOR. Jeśli email piszesz na komórce *(lub na tablecie)*, trzeba posłużyć się w tym celu parokrotnym naciśnięciem klawisza ODSTĘPU *(spacji)*.

4. Podpis

Nie wysyłaj nigdy gotowego już emaila BEZ swojego podpisu. Dokument nie podpisany nie przedstawia żadnej wartości. Nadaje się do natychmiastowego skasowania i wyrzucenia do '*śmietnika-kosza'*.
– Grzeczność wymaga, by prócz podpisu swojego imienia *(jeśli już NIE – również nazwiska)* dopisać cały swój aktualny adres emailowy.
– Jeśli Kapłan mimo to *nie wyrzuci nie podpisanego emaila* od razu do 'kosza', czyni to w ramach ... swojej misji. Zdaje sobie aż nadto dobrze sprawę, że autorzy emailów przeżywają aktualnie trudne chwile życiowe, znajdują się pod wpływem stresu lub w głębokiej depresji i trudno się dziwić, że sam w sobie nie podpisany emailu świadczy o chaosie trudnych przeżyć jego autora ...

A przecież wypunktowanym tutaj sugestiom odnośnie do sposobu pisania emailów trudno zaprzeczyć. Czy otrzymałeś kiedykolwiek odpowiedź chociażby piszącego tu kapłana – bez każdorazowo podanego jego pełnego podpisu – wraz z podanym jego adresem emailowym *(a w tym wypadku: podaniem adresu również jego strony internetowej)*?

5. Spacja po interpunkcji

I jeszcze drobny szczegół, którego nie-przestrzeganie bardzo denerwuje i utrudnia czytanie. Pamiętaj, że *po każdej kropce i po każdym przecinku* trzeba bezwzględnie wstawić *jedną spację*. Bez takiej spacji tekst staje się trudny do czytania: wyrazy będą zlepkiem nie oddzielonych od siebie słów.

6. Literówki

Jak już poprzednio wspomniano, pisanie emaila na *komórce* lub *smartfonie* wiąże się w sposób niemal nieunikniony z niekiedy dużą ilością błędów drukarskich, czyli ‘literówek’. Klawiatura komórki jest mała, a cofnięcie niewłaściwie wpisanej litery jest na smartfonie-komórce bardzo utrudnione.
– Bezwzględnie łatwiej i ładniej pisać i wysyłać emaile z prawdziwego komputera – przede wszystkim stacjonarnego. Ale ... proszę się nie obrażać: autorom emailów... się *nie chce*, wolą pisać na komórce - na "*szastu prastu*" ...

7. Załącznik-zdjęcia

Gdybyś miał zamiar dołączyć do emaila zdjęcie, a może *całą serię zdjęć*, ewentualnie jakikolwiek inny większy załącznik *(ang.: attachment)*, zechciej najpierw sprawdzić, ile wynosi pojemność w bitach, względnie w megabitach przesyłanego załącznika, zwłaszcza gdyby np. zdjęć miało być wiele.
– Jeśli wysyłasz zdjęcia, których łączna wielkość przekracza 2 mega, zatkasz łatwo sobie, a także odbiorcy – skrzynkę pocztową. Może to pociągnąć za sobą *potężną awarię komputerową*. Serwer skrzynki pocztowej nie zdoła przełknąć tak dużej ilości ‘bitów’, wskutek czego przepełniona skrzynka pocztowa nie ruszy ani w jedną, ani drugą stronę.
– Trzeba najpierw pomniejszyć wielkość zdjęć *(np. za pomocą darmowej przeglądarki zdjęciowej: FastStoneImageViewer)* i przesyłać je zawsze z szczyptą pomyślunku.

Niechby te uwagi na temat ‘ludzkiego’ i godnego układania i wysyłania emailów przyczyniły się ku dobru. Piszący tu Kapłan nie chciałby w żaden sposób urazić kogokolwiek. Dzieli się po prostu nabytym na przestrzeni lat – doświadczeniem: ku dobru, a nie ku złu.

Siostra pochylona z czułością nad śpiącym kolejnym z Rodzeństwa, jakie Mama-Tata sprawili Rodzinie całej. A to Maleństwo, czy śpi czy jest trzeźwe i rozrabia, to niezbywalnie żywy OBRAZ Boży wobec całego kosmosu: niewymazalna rzeczywistość zjednoczenia w miłości-oddaniu Mamy-Taty - współ-stwarzających w tej chwili wraz z Bogiem Stworzycielem, ale i Odkupicielem i przymnażających Ludowi Bożemu nowych Osób, które również zostają w chwili poczęcia żywym OBRAZEM-Podobieństwem Bożym, wezwanym do DOMU OJCA, jeśli tylko zaakceptują Boże warunki: przestrzeganie Bożych Przykazań..

Tarnów, 30.VII.2018.
RE-lektura: 28.XII.2020.

Piesek-diabełek w pozycji: gotów do zabawy z dziećmi

3. WYSYŁANIE EMAILA

a. Korespondencja objęta ścisłą Tajemnicą Zwierzoną
b. Prośby i wymogi pod adresem osób zwracających się o pomoc do Pogotowia Duchowego na EMAIL
1. Przedstawienie siebie
Obrazek: Nie ma życia ‘na próbę’!
2. Komputer - czy smartfon
3. Zwięzłość
4. Podpis
5. Imię
6. Konto emailowe
7. Przedrostek konta emailowego a rzeczywiste imię

c. Technika pisania emaila
1. TEMAT przy emailu
Obrazek: Wpis TEMATU emaila
2. Użycie ‘ENTER’
3. TABULATOR ...
Obrazek: dziecko pomaga człowiekowi na wózku
4. Podpis
5. Spacja po interpunkcji
6. Literówki

7. Załącznik-zdjęcia

Obrazek: Starsze rodzeństwo nad śpiącym urodzonym

Spójrz na tego biednego człowieka: on chyba nie ma nic i jest być może głodny. A przecież próbuje wyzwolić z siebie do przechodzących obok szczery uśmiech serca. Ubóstwo zewnętrzne, fizyczne może iść w parze z wewnętrznym bogactwem: życia w najściślejszym zjednoczeniu z Chrystusem: ubogim, „posłusznym aż do śmierci ... Krzyżowej". – Może i Ty znajdziesz wśród podanych poniżej linków szczyptę nadziei i otuchy do podjęcia trudów w swych dramatycznych wewnętrznych problemach?

4. LINKI DO GŁÓWNEJ STRONY AUTORA

Piszący tu kapłan-autor wspomniał wyżej w file'u, w którym przedstawiał siebie *(zob. wyż.: Autor o sobie*), iż posiada własną, mocno rozbudowaną stronę internetową *(wystarczy wpisać w przeglądarce: **lp33.de**)*. Składa się z 7 części, a każda podzielona jest na ileś rozdziałów.

Tematyka tej strony poświęcona jest w dużej mierze – chociaż nie wyłącznie, zagadnieniom małżeństwa, narzeczeństwa i całemu szerokiemu wachlarzowi innych użytecznych zagadnień. Strona jest swoistą encyklopedią etyki, dogmatyki, Pisma świętego, dokumentów Magisterium Kościoła. Autor stara się cały czas pisać tak, żeby strona mogła być czytana swobodnie i przez innowierców, wyznawców innych religii, albo z kolei chrześcijan innych wyznań – nie katolików.

Poniżej pragniemy wskazać niejako 'palcem' coraz inne miejsca wspomnianej strony autora, które mogą okazać się pożyteczne dla osób poszukujących odpowiedzi na problemy wewnętrzne nawet bez potrzeby uciekania się do formy emaila skierowanego do „*Pogotowia na email, gdy sumienie w rozterce*".

Żeby otworzyć stronę internetową autora, wystarczy wpisać w przeglądarce tylko tyle: **lp33.de** . Jeśli

natomiast pragniesz, żeby strona autora otworzyła się od razu się – i to w wersji polskiej *(jest to strona dwujęzyczna: całość po polsku i całość po niemiecku)*, kliknij tutaj i przyjrzyj się strukturze strony – w zamieszczonych u dołu PORTALU tabelach, ukazujących jej poszczególne części i rozdziały:

By miłość – MIŁOŚCIĄ była.
Miłości – rozwiązania ludzkie a Boże

1. Bóg i dzieło stworzenia

Religie utworzone a religia Bożego Objawienia

Wklej link:
https://lp33.de/strona-lp33/p6_1b.htm#relig = „Zestawienie dwóch grup religii”
oraz tym bardziej:
https://lp33.de/strona-lp33/p7_4d.htm#rel = „Religie ludzkie – a religia Bożego Objawienia wobec przebaczenia”.

Bóg jeden – w Trzech Osobach

Wklej link:
https://lp33.de/strona-lp33/p5_1a.htm#mys = „Poznać głębię tajemnicy Boga”

Człowiek: stworzony „dla niego samego” – a kosmos: instrumentalnie

Wklej link:
https://lp33.de/strona-lp33/p5_1c.htm#creat = Boże dzieło stwarzania

2. Właściciel a zarządca

Nieuniknione pytania: Właściciel a zarządca

Ten aspekt wraca na naszej stronie wielokrotnie. Zob. m.in. i wklej link:
https://lp33.de/strona-lp33/p6_1b.htm#prpr = „Właściciel a zarządca”.

https://lp33.de/strona-lp33/p7_3k.htm#adm = „Ponownie pytanie: właściciel a zarządca”.

3. Boże Miłosierdzie

Boże Miłosierdzie i cena dzieła odkupienia

Zob.: cz.V, rozdziały 1-6 (są to poszerzone rozważania Misji Miłosierdzia Bożego prowadzone w parafiach przez autora).

Rozpacz grzechu: czy Bóg może mi przebaczyć

Zob.: cz.V, rozdz.8: „Tematycznie zebrane fragmenty Dzienniczka Duchowego św. Faustyny”.

Ewentualnie wklej link:
https://lp33.de/strona-lp33/p4_5.htm#cp5 = „Rozpacz potępienia czy dar odkupienia?”

4. Sakrament Miłosierdzia: spowiedzi świętej

Spowiedź święta

Zob.: PORTAL (lp33.de), tamże: Spis treści - dział „A”, cz. IV, rozdziały: 3-4-5 oraz *wiele fragmentów o samej już spowiedzi świętej tamże, tzn. w cz.IV, w jej rozdz.7c*.

W szczególności zob.: cz.IV, rozdz.3,
§ D: „Warunki ważnej spowiedzi świętej”
Tamże – cz.IV, cały rozdz. 4:
§ A: „Treść wyznania sakramentalnego”
§ B: „Ważne okoliczności grzechów ciężkich”
§ C. „Grzechy popełnione przeciw innym Przykazaniom”

§ D. „Wymóg integralności spowiedzi”
§ E. „Ważność spowiedzi świętej”.
§ F. „Zadośćuczynienie Bogu i bliźnim”

Tamże – cz.IV, rozdz.VII,
§ C: „Trybunał Miłosierdzia – Spowiedź święta” *(cały ten pargraf)*.

Spowiedź święta małżonków-partnerstw z grzechów popełnianych przy przeżywaniu intymności

Zob. *obszerny artykuł o spowiedzi świętej* PORTAL (lp33.de): B-3.
Lub link bezpośredni:
Spowiedź święta małżonków-partnerstw z grzechów przy przeżywaniu intymności
Omówione tam są szczegółowo warunki ważnej spowiedzi, m.in. warunek ... przebaczenia (!).

5. Zapobieganie ...

Omówienie mechanizmu działania środków zapobiegania ciąży

Szczegółowe omówienie środków zapobiegania ciąży, ich poronnego działania,
poronnego działania również prezerwatywy, zob. PORTAL (lp33.de), u dołu Spis treści, *dział A, cz.V, rozdz.3:* „Co medycyna na to”.

Ten sam wątek powraca szczegółowo w kolejno utworzonym rozdziale: cz.VII, rozdz.4: *„Oczekiwana przez PANA krystaliczna czystość narzeczeńska”*. Jest tam omówiony szczegółowo m.in. mechanizm działania poronnego prezerwatywy oraz innych środków rzekomo jedynie *plemnikobójczych*.

6. Narzeczeństwo

Narzeczeństwo – a Boże Przykazanie VI-IX

Zob. PORTAL (= lp33.de), u dołu Spis treści, dział „A” : cz.VI, rozdz. 1, zwłaszcza: § C: „Kto tu jest tym Pierwszym”?

Obrazek z serii ‘PRZYJACIELE JEZUSA’ : Bóg stworzył Cię z Miłości. Gdyby Cię nie chciał, nie wywołałby Cię z nie-istnienia do ISTNIENIA. Wywołał z

NIE-istnienia jedynie dlatego, że „UMIŁOWAŁ Cię przed założeniem świata” (por. Jer 1,4; Ef 1,4). I tym samym WEZWAŁ odwiecznie - do życia WIECZNEGO: w „DOMU OJCA” (J 14,2). Ale: Wygranie tego wyboru i WEZWANIA – zależy obecnie wyłącznie od Ciebie: NIE od Boga!

Długi rozdział przeznaczony szczególniej dla narzeczeństw – ale i małżonków:

Oraz: *Zob.:* cz.VII, rozdz.3: *„Młodzi w drodze do małżeństwa: sakramentu małżeństwa”*
Rozdział ten (właściwie odrębna książka) obejmuje w 16 file’ach całokształt zagadnień wyrastania z dzieciństwa i przygotowania się do małżeństwa. Wypada zapoznać się z całą treścią tego dłuższego rozdziału. Omawia on wszystkie ważne zagadnienia dotyczące ludzkiej i Bożej wizji wzajemnych odniesień osób zakochanych.
Rozdział ten dotyczy nie tylko narzeczonych, lecz również małżonków ze stażem.

Niezależnie od tego rozdziału: cz.VII, rozdz.3 – pojawił się kolejno utworzony, porywający, wielowątkowy rozdział o tematyce narzeczeńskiej, ale tym bardziej małżeńskiej: cz.VII, rozdz. 4: *„Oczekiwana przez PANA krystaliczna czystość narzeczeńska”*. Rozdział ten poświęcony jest ostatecznie przede wszystkim sakramentowi Spowiedzi świętej z grzechów popełnianych przeciw Przykazaniu VI (i IX).

Współżycie w narzeczeństwie

Zob. PORTAL (= lp33.de), u dołu Spis treści, dział „A”: cz.III, rozdz. 2 i 3: są to dwa rozdziały o współżyciu przed ślubem z uwzględnieniem możliwości poczęcia – i niezależnie od tej możliwości.

Odniesienia narzeczeńskie: chłopców – dziewcząt

Zob. PORTAL (= lp33.de), u dołu *Spis treści,* dział „A”: cz.VII, rozdz. 3, file ‘n’, *lub wklej bezpośredni link:*
https://lp33.de/strona-lp33/p7_3n.htm#realmtr : „Dziewczyny w okresie rzeczywistego nastawiania się na małżeństwo”.
Paragraf ten dotyczy tym bardziej chłopców-młodzieńców, a także już osób starszych.

Pieszczoty narzeczeńskie

Wklej link bezpośredni:
https://lp33.de/strona-lp33/p7_3h.htm#possx = A jeśli miłość staje się miłością dopiero poprzez seks

Seks oralny

Omówienie tego zagadnienia występuje na paru miejscach naszej strony. Zobacz m.in.:
https://lp33.de/strona-lp33/p7_3h.htm#or Jeszcze raz: seks oralny

Wspólne zamieszkanie

Wklej link bezpośredni:
https://lp33.de/strona-lp33/p7_3n.htm#dom Wspólne zamieszkanie narzeczonych.

7. Czystość – jej obrona

Czystość narzeczeńska: przykłady pozytywne

Wklej link bezpośredni:
https://lp33.de/strona-lp33/p7_3h.htm#lx „Światła wierności w czystości”.

oraz:
https://lp33.de/strona-lp33/p7_3l.htm#posit „Ten i ta radośnie dochowali czystości”.

Męczeństwo w obronie czystości

Zob. cz.VII, rozdz.3, § M: „W walce o wierność Chrystusowi aż do przelania krwi”.
Osiem sylwetek dziewcząt kanonizowanych, beatyfikowanych lub nie, które oddały życie w obronie czystości.

Sexy ubiór dziewcząt-kobiet

Odpowiedzialność za grzechy cudze, zob.: cz.VII, rozdz.3, § M.
Lub wklej link:
https://lp33.de/strona-lp33/p7_3m.htm#vest = „Dziewczyna-kobieta a jej sposób ubierania się”.

8. Homoseksualizm – Gender

Homoseksualizm i Gender

Zob. szczegółowo, z dokumentacją, zob. PORTAL (= lp33.de), u dołu *Spis treści,* dział „A”: cz.VI, rozdz. 2:
„Homoseksualizm – oraz Wolne Związki Heteroseksualne”.

Natomiast: cz.VI, rozdz. 3:
„W ideologii Gender ...”

9. Alkohol i Palenie

Alkohol – Palenie – Używki

Zob. PORTAL (= lp33.de), u dołu *Spis treści,* dział „A”:: Cz. III, rozdz. 5:
„Alkohol – Palenie”.

Przyrzeczenie nie-palenia, nie-picia do 18 r. życia

Zob. przyrzeczenie, że do 18 roku życia nie będę palił i pił: zob. PORTAL (= lp33.de), u dołu *Spis treści,* dział „A”: cz.VII, rozdz.3, file ‘J’:
„Godność osobista w próbie na wierność SŁOWU: alkohol i palenie” ,
lub bezpośredni link:
https://lp33.de/strona-lp33/p7_3j.htm#expr = „Godność osobista w próbie na wierność SŁOWU: alkohol i palenie”

10. Metoda ‘Billingsa’

Metoda Owulacji wg prof. John Billingsa

zob.: PORTAL (lp33.de), B-9b): *Gotowy projekt 2-go wydania broszurki:*
„Małżeństwu ku pomocy. MOB – Metoda Owulacji Billingsa”. – Broszurka cieszy się aprobatą międzynarodową.

Lub wklej link bezpośredni:
https://lp33.de/pdf/bill-pl.pdf = „Małżeństwu ku pomocy”

łącznie z szablonem cyklów na 12 miesięcy:
https://lp33.de/pdf/szabl12cykl.xlt = „Małżeństwu ku pomocy”
.

11. Nieważność poprzednio zawartego małżeństwa-sakramentu

Link pomocny na przypadek Sądu Małżeńskiego Biskupiego o uznanie nieważności poprzedniego małżeństwa

Zob.: PORTAL (= lp33.de), u dołu: C-11: ‘SKRYTKA’. Otwórz ją, zejdź do dołu – do nr 10: „Małżeństwo: uznanie nieważności małżeństwa”.

Lub otwórz link bezpośredni do tego miejsca:
https://lp33.de/strona-lp33/ind17.htm#mtrm = „Małżeństwo: uznanie nieważności małżeństwa” –
Są to 4 dokumenty-pliki do ściągnięcia, bezpośrednio pomocne do wszczęcia takiego postępowania.

12. Śmierć – wybór ostateczny

Śmierć – umieranie: nie ‘coś’ a ‘KTOŚ’

Wklej link bezpośredni – przeczytaj jednak cały poprzedzający kontekst:
https://lp33.de/strona-lp33/p5_6b.htm#omnis = „*Do drzwi ... każdego człowieka”*. – oraz ciąg dalszy:
https://lp33.de/strona-lp33/p5_6b.htm#morior = „*Umierające Małe Dzieci – Niepełnosprawni – każdy*”.

Komu zawierzyć?

Wklej link bezpośredni:
https://lp33.de/strona-lp33/p7_3p.htm#cui = „Komu zawierzyć”.

Linków do strony internetowej autora można by zaproponować o wiele więcej. Ukazane tu miejsca mogą się przyczynić do znacznego zmniejszenia potrzeby zwracania się do Kapłana z prośbą o wyjaśnienia. Wystarczy czytać wskazaną stronę, czytać ją *modlitewnie*, a zarazem uważnie. Autor posługuje się cały czas ścisłą terminologią, starając się zarazem o uczciwe, solidne dokumentowanie każdej ze swych wypowiedzi.

Piękna rzeźba: macierzyństwo. Matka zawsze czułe serce ma.- A cóż dopiero Matka, którą z Krzyża Odkupienia podarował Rodzinie Człowieczej Syn Boży - i zarazem Syn swej Niepokalanej Matki Maryi !

Tarnów, 28.VII.2018 r.
RE-lektura: 28.XII.2020 r.

Obrazek: Dziadek uśmiechnięty choć niczego nie ma

4. LINKI DO GŁÓWNEJ STRONY AUTORA

1. Bóg i dzieło stworzenia
2. Właściciel a zarządca
3. Boże Miłosierdzie
4. Sakrament Miłosierdzia: spowiedzi świętej
5. Zapobieganie ...
6. Narzeczeństwo
Obrazek: Stworzeni z Miłości Bożej
7. Czystość – jej obrona

8. Homoseksualizm – Gender
9. Alkohol i Palenie
10. Metoda ‘Billingsa’
11. Nieważność poprzednio zawartego małżeństwa-sakramentu
12. Śmierć – wybór ostateczny
Obrazek: Macierzyństwo - pomnik-rzeźba

Polska Misja w Norwegii. W czasie Mszy św. mała dziewczynka krąży po kościele, ale włącza się dzielnie w śpiew całego kościoła.- Jak miła jest Bogu modlitwa i śpiew takiego niewinnego dziecięcego głosu. Jest ona podobna do tych dziecięcych głosów z dnia Uroczystego Wjazdu Jezusa na osiołku w Niedzielę Palmową do Jeruzalem. Jak istotną funkcję spełniają rodzice, którym Opatrzność zawierza każde Dziecko ich małżeństwa-sakramentu. Przekazują oni sakramentalnie Dzieło i Cenę ODKUPIENIA swemu potomstwu z POKOLENIA-na-POKOLENIE.

5. SZCZEGÓLNIE POLECANE MODLITWY

Szczeniaczku Kochany, Ty Mały Łysku: no, już nie płacz! Już będzie dobrze, chociaż troszeńkę ... lepiej! Uliżę Cię do snu! Serduszko Twoje wyciszy się - w blasku promieni Bożej Miłości. A ta - umiłowała Cię aż do ostateczności: w Ofierze na Krzyżu Odkupienia. Również za Twoje ... grzechy ... !

Oto link do ściągnięcia użytecznej broszureczki na potrzeby wracających do Boga: format A-6, 8 stroniczek. Są to podstawowe modlitwy, akt zawierzenia Bożemu Miłosierdziu, modlitwa przebaczenia, przystosowany ryt odnowienia PRZYRZECZEŃ Chrztu świętego dla DOROSŁYCH.
– Wyznanie wiary oraz przyrzeczenia Chrztu winny być odnowione w przypadku grzechu praktycznego wyrzeczenia się Boga i Przykazań *(np. przez udział w akcjach przeciw Krzyżowi, w manifestacjach i głosowaniach za aborcją, za partią odrzucającą któreś z Przykazań Bożych, w przypadku uprawiania magii-czarów-wróżenia, zawarcia paktu z szatanem itd.)*. – Kliknij:

Modlitwy podstawowe – Odnowienie Przyrzeczeń Chrztu dla Dorosłych

(jest to file w PDF: łatwość powiększenia tekstu)

Ten sam tekst można wydrukować na drukarce domowej – na 2 kartkach A-4 obustronnie zadrukowanych. Powstanie broszurka 8 stron formatu zeszytowego A-5. Drukarka wydrukuje po kolei strony: 1,2,3,4. Po złożeniu wyjdą 8 stronice. Kliknij i wydrukuj do użytku własnego:

Modlitwy podstawowe – Odnowienie Przyrzeczeń Chrztu dla Dorosłych

*(obraz tekstu w *.doc: 2 kartki A-4 obustronnie = 8 stronic formatu A-5)*

*Na wstępie niniejszego LINKU nr 5 – zamieszczamy poniżej jeszcze raz dokładniej wyjaśnione dwie modlitewki: **ZAWIERZENIA** – oraz **PRZEBACZENIA**. Zachęcamy, by weszły w codzienny, wielokrotnie powtarzany skarb modlitewny*:

Miłosierny Jezu, ufam (ufamy) Tobie!
Zawierzam (zawierzamy) Ci siebie:
w życiu,
w umieraniu,
i po śmierci!
Maryjo: przyjmij mnie (nas) ze Swym Synem
i świętym Józefem!”

Jezusie i Maryjo – przebaczam z serca wszystkim
(a zwłaszcza temu ... i tamtemu ...,
tamtej ...),
którzy mi jakąkolwiek krzywdę wyrządzili !
Nie chcę do tego wracać:
ani w myśli,
ani w słowie,
chyba w przebaczeniu !”

Jest rzeczą wskazaną, by strona „*Pogotowie na email, gdy sumienie w rozterce”* zawierała garść modlitw gotowych do użycia. Bywa, że Dziecko Boże międzyczasie bardzo się oddaliło: od Boga, od wiary, przestało modlić się, uczestniczyć w Liturgii ... Gdy do serca ponownie zapuka, tym razem być może bardzo wyraźnie, Jezus Chrystus, *Odkupiciel-z-Krzyża*, wraz ze swoją Niepokalaną Matką, otwierające się stopniowo całkiem od nowa serce Dziecka Bożego będzie wdzięczne za przypomnienie nawet podstawowych modlitw, które w międzyczasie uległy być może ... zawieruszeniu, a nawet całkowitemu zapomnieniu.
– Najpierw podamy linki do skarbca modlitewnego z głównej strony autora.

Linki do modlitw z głównej strony autora (= *lp33.de*)

PORTAL (= lp33.de , u dołu *Spis treści,* dział ‘A’ :), część IV, rozdz.7

Skorzystamy z sugestii głównej strony internetowej piszącego tu autora. Duży zbiór modlitw, podstawowych Litanii, modlitwy Różańcowej, Koronki do Bożego Miłosierdzia itd. – jest z niej łatwo dostępny. Zob. w tym celu:

Cz.IV, rozdz.7
zob. § A: „Modlitwy Podstawowe”
tamże, § B: „Modlitwa Poranna i Wieczorna”
tamże, § C: „Trybunał Miłosierdzia – Spowiedź święta”
tamże, § D: „Eucharystia – Komunia święta”

tamże, § E: „Modlitwy do Osób Trójcy Przenajświętszej”
tamże, § F: „Różaniec do Najśw. Maryi Panny”
tamże, § G: „Wybrane akty zawierzenia Maryi”
tamże, § H: „Wybrane modlitwy do Maryi”
tamże, § I: „Modlitwy do Aniołów”
tamże, § J: „Wybrane modlitwy do Świętych”
tamże, § K: „Modlitwy pogłębienia życia wewnętrznego”
tamże, § L: „Modlitwy okolicznościowe”
tamże, § M: „Wybrane akty strzeliste”
tamże, § N: „Podstawowe Litanie”
tamże, § O: „Podstawowe sformułowania WIARY” *(= Mały Katechizm)*.

A oto jeszcze inne miejsca z modlitwami z głównej strony internetowej autora, czyli: zob. PORTAL (= lp33.de), u dołu Spis Treści, dział ‘A’ :

1) Koronka do Bożego Miłosierdzia, *wklej link:*
https://lp33.de/strona-lp33/p5_8a.htm#cor = „Koronka do Bożego Miłosierdzia”.

2) Różaniec do Najśw. Maryi Panny (w Nowennie Pompejańskiej), *wklej link:*
https://lp33.de/strona-lp33/ind24c.htm = „Nowenna Pompejańska. Matka Boża Różańcowa w Pompejach”.

3) O powołania kapłańskie-zakonne, *wklej link:*
https://lp33.de/strona-lp33/p3_2e.htm#oro = „Wypraw, Panie, robotników na swoje żniwo ...”.

4) O dobrą dziewczynę, dobrego chłopca, *wklej link:*
https://lp33.de/strona-lp33/p3_1b.htm#appen = „Modlitwy narzeczonych”.

5) Codzienne zawierzenie Bożemu Miłosierdziu – Modlitwa Przebaczenia, *wklej link:*
https://lp33.de/strona-lp33/ind24b.htm *oraz zob. zaraz poniżej.*

6) Nowenna do Matki Boskiej Rozwiązującej Węzły, *wklej link:*
https://lp33.de/strona-lp33/ind24a.htm

7) Nowenna Pompejańska, *wklej link:*
https://lp33.de/strona-lp33/ind24c.htm

SMARTFON: *instalacja* „MODLITW ... Pallottinum ...”

Jeśli dysponujesz SMARTFONEM *(lub tabletem, itp.)*, skorzystaj ze sposobności i zainstaluj *darmowo* bardzo korzystną ikonkę-programik: przejdź do ‘SKLEPIKU’, wpisz w górnym polu wyszukiwania hasło: Pismo swiete Pallottinum. Pojawią się *dwie opcje-ikonki*: jedna jest darmowa, druga płatna. Wystarczy w pełni wersja darmowa. Gdy ikonkę zainstalujesz-otworzysz, znajdziesz wybór ‘*do wyboru i koloru*’ wszelkich możliwych MODLITW, a ponadto: całe Pismo święte *(Starego i Nowego Testamentu w wyd. Pallottinum: Biblia Tysiąclecia)*, codzienne CZYTANIA Mszalne, oraz MODLITWĘ Brewiarzową *(ta jest częściowo ... płatna)*.

Codzienne
Zawierzenie Bożemu Miłosierdziu

Dziecko Boże, otwórz się całym sobą na tę 3-zdaniową modlitewkę: „*Codziennego Zawierzenia Miłosierdziu”*. Modlitewka ta znajduje się na głównej stronie internetowej autora – *zob.:* PORTAL *(= lp33.de)*, u dołu *Spis Treści,* dział ‘B’, nr 21 a-b-c .
– Oby ta modlitewka stała się swoistym ‘biletem-do-nieba’ – już teraz, a tym bardziej na progu wieczności. Wypada odmawiać ją najlepiej w liczbie mnogiej, ogarniając nią co najmniej swoich Bliskich.

Treść tej modlitewki jest swoistym *egzorcyzmem*. Jest bowiem zawierzeniem Bog*uuuuu*. Wszelki zaś grzech jest *wycofaniem* dotychczasowego zawierzenia Bog*uuuu*, a przeniesieniem tegoż zawierzenia ... na Tego który jest ZŁY: Szatan*aaaaaa* *(DeV 37)*:

„Miłosierny Jezu, ufam (ufamy) Tobie!
Zawierzam (zawierzamy) Ci siebie:
w życiu,
w umieraniu,
i po śmierci!
Maryjo: przyjmij mnie (nas) ze Swym Synem,
i świętym Józefem!”

Codzienna modlitwa przebaczenia

Przebaczenie to słowo trudne. Niemniej: dopóki nie wypracujesz w swym sercu ‘przebaczenia’ każdemu z krzywdzicieli – w *takim* tego słowa znaczeniu, jak to pojmuje sam Bóg Miłosierdzia i Pojednania, nie łudź się, że wolno Ci prosić o jakąkolwiek łaskę Bożą dla siebie. Postawa NIE-przebaczenia staje się całkowitą *blokadą* do uzyskiwania dostępu do jakichkolwiek Bożych darów dla siebie.
– Poniżej przedrukujemy z głównej strony autora wyjaśnienie tego, co to znaczy ‘przebaczenie’ w Chrystusowym tego słowa pojmowaniu.

A oto krótka, dwuzdaniowa pomocna modlitewka przebaczenia. Oby stała się dla Ciebie ... bramą coraz bardziej się otwierającą dla uzyskiwania nieprzebranych Bożych łask:

„Jezusie i Maryjo – przebaczam z serca wszystkim,
(a zwłaszcza temu ... i tamtemu ..., tamtej ...),

którzy mi jakąkolwiek krzywdę wyrządzili !
Nie chcę do tego wracać:
ani w myśli,
ani w słowie,
chyba w przebaczeniu !”

Boża wizja przebaczenia
Rozważanie

Dla lepszego zrozumienia, co to znaczy *przebaczyć krzywdzicielom*, a z kolei jak wynagrodzić *wyrządzone przez siebie krzywdy*, przekopiujemy tutaj niemal bez zmiany dwa fragmenty naszej strony:

a) Fragment o naprawieniu wyrządzonych krzywd (zob.: PORTAL (lp33.de), u dołu: B-3) *(jest to artykuł: „Spowiedź małżonków-partnerów z grzechów popełnianych przy przeżywaniu intymności”)*;

b) oraz inny fragment, który dotyczy czynnego przebaczenia krzywd, jakie ktoś inny – krzywdziciel, nam wyrządził. Znajduje się on w bezpośrednim dalszym ciągu po ‘modlitwie przebaczenia’ (zob.: PORTAL (lp33.de), u dołu: B-21a; oraz to samo zob.: cz.V, rozdz.8, file ‘c’: u samego dołu).

Naprawienie wyrządzonych krzywd: V-ty warunek ważnej spowiedzi

Piąty warunek dobrej spowiedzi świętej brzmi: *Zadośćuczynienie Bogu i bliźniemu*.
– Bóg domaga się, by najpierw wyrównać krzywdy wyrządzone bliźnim, a potem dopiero i Jego poprosić o przebaczenie. Dotyczy to nie tylko krzywdy *materialnej*, która musi być wyrównana, lecz tym bardziej *moralnej*, przede wszystkim systematycznie niszczonej i zadeptywanej miłości i pokoju w małżeństwie-rodzinie, upokarzania bliźniego, podkopywania jego dobrego imienia, itd.

Jeśli nie ma innego sposobu wynagrodzenia krzywd, pozostaje zawsze ... *prośba*, by bliźni dla Imienia Bożego zechciał przebaczyć wyrządzoną mu przez Ciebie krzywdę. I oczywiście modlitwa w intencji pokrzywdzonego bliźniego – łącznie z decyzją zmiany swego dotychczasowego postępowania względem pokrzywdzonego.

Jeśli nie będzie przeproszenia pokrzywdzonych i spowiadająca się osoba nie wypracuje w sobie woli rzeczywistego naprawienia wyrządzonych krzywd i zniewag – wraz z decyzją nie-popełniania ich więcej, *bezcelowe* jest wybieranie się do spowiedzi świętej. Rozgrzeszenie jest sprawą każdorazowo niezwykle poważną. Odpuszczenie najmniejszego grzechu 'powszedniego' dokonuje się za cenę ... Bożej Krwi odkupienia.

W przypadku *grzechu ciężkiego* sumienie penitenta jest obciążone:
winą wieczną, oraz należną sobie
karą wieczną.

Jedna i druga rzeczywistość ma być zgładzona-unicestwiona mocą *Krwi odkupienia* Syna Bożego Jezusa Chrystusa: Ukrzyżowanego i Zmartwychwstałego. Odkupiciel odpuszcza jedno i drugie łatwo i natychmiast, ale *nigdy 'za wszelką ceną':* penitent musi wypełnić wymienione warunki.

Gdyby penitent zajął *postawę buntu* przeciw wymienionym warunkom dobrej-ważnej spowiedzi *(chodzi o 5 warunków dobrej spowiedzi świętej)*, spowiednik byłby zmuszony odmówić mu rozgrzeszenia. Są to warunki płynące bezpośrednio z prawa Bożego.

Wola *trwania* w okolicznościach wiodących do popełnienia wyznanych grzechów oznaczałaby, że penitent chciałby wymusić rozgrzeszenie jako błogosławieństwo dla dalszego grzeszenia. To jest oczywiście niemożliwe. Byłoby to wystawieniem Krwi odkupienia na kpiny i jej wydaniem w ręce szatana.

Gdyby kapłan w takiej sytuacji udzielił rozgrzeszenia *(np. 'litując się' nad trudną sytuacją małżeńską itp.)*, dopuściłby się świętokradztwa przede wszystkim sam on jako kapłan-spowiednik. Przy czym rozgrzeszenie do penitenta i tak by wówczas nie dotarło *(blokada dla łaski uświęcającej po stronie penitenta, który by się nie zgadzał na przyjęcie Bożych warunków rozgrzeszenia)*. Chyba żeby kapłan-spowiednik nie wiedział, iż penitent nie podejmuje żadnego postanowienia zerwania z grzechem. W takiej sytuacji świętokradztwo oraz spowiedź nieważna obciążałyby jedynie penitenta, a nie kapłana-spowiednika.

Przebaczenie krzywdzicielom wyrządzonych sobie krzywd

Warunkiem uzyskania jakiejkolwiek łaski Bożej, a tym bardziej łaski Bożego przebaczenia za popełnione własne grzechy *(może wielokrotnie zaciągniętą winę wieczną – i konsekwentnie: karę wieczną)* jest *szczere przebaczenie krzywdzicielom* nawet najgorszych wyrządzonych przez niego krzywd, najboleśniejszych zdrad, podciętej kariery, zniszczonego zdrowia i skróconego przez niego życia.

Obrazek z serii 'PRZYJACIELE JEZUSA'. To pozdrowienie-przywitanie: „Szczęść Boże", równoznaczne z Jezusowym - po Jego okrutnej męce, śmierci i zmartwychwstaniu: „POKÓJ WAM" - potrafi rozbroić największą nienawiść. Jakże aktualne jest SŁOWO BOŻE: „NIE daj się zwyciężyć ZŁU (= Temu który jest Zły: Szatanowi), lecz ZŁO (= Złego, Szatana), DOBREM (= tym większą miłością-przebaczeniem-życzeniem-dobra-definitywnego) zwyciężaj" (Rz 12,21).

Przebaczenie w Chrystusowym tego słowa znaczeniu nigdy nie oznacza *akceptacji zła*, ani z kolei 'udawania', że krzywda – krzywdą nie była, że ona nie boli, że skrzywdzony zmusza się do zapomnienia o niej, że niesprawiedliwość i krzywda – krzywdą i niesprawiedliwością nie jest, itp. Przebaczenie oznacza natomiast tyle: *dochodzić słusznej sprawiedliwości zgodnie z drogą wskazaną przez Ewangelię i w jej duchu*.

Innymi słowy w sercu nie można żywić nawet *cienia nienawiści* do krzywdziciela czy krzywdzicieli. Wszelkie odruchy *nienawiści i życzenia nieszczęścia* muszą być natychmiast wyeliminowane. Górę winna natomiast w sercu zdobywać wciąż wznoszona *szczera modlitwa o dobro ODKUPIEŃCZE* w intencji złoczyńców i każdego nieprzyjaciela, wraz ze stale rozwijanym przebijaniem się do szczerego, *rzeczywistego życzenia* nawet najgorszemu wrogowi – prawdziwego DOBRA, tzn. *dobra ostatecznego*, czyli Bożego przebaczenia i łaski zbawienia. Każdy z moich wrogów-nieprzyjaciół został odkupiony dokładnie *tą samą krwią* Syna

Bożego Jezusa Chrystusa, co i ja, który cieszę się doznanym Bożym Miłosierdziem i przebaczeniem.

Poganie z okresu pierwotnych prześladowań uczniów Chrystusa uchwycili natychmiast – pełni zdumienia – 'specyfikę' wiary tych, którzy torturowani byli '*ze względu na Chrystusa'* i ginęli wśród przerażających mąk. A jednak, ci 'uczniowie Chrystusa' przebaczali z serca swoim katom, a ginąc w straszliwych mękach – modlili się za swych oprawców i prosili Boga o miłosierdzie dla nich i przebaczenie.

Ojciec święty Jan Paweł II zamieścił w ostatnim dokumencie swego Pontyfikatu – w Liście Apostolskim na Rok Eucharystyczny 2004-2005 pt. „*Mane Nobiscum, Domine – Zostań z nami, Panie"* – taką oto charakterystyczną wypowiedź Apostolską:

„Kto nauczy się 'składać dziękczynienie' na wzór Ukrzyżowanego Chrystusa,
może stać się męczennikiem, ale nigdy nie będzie prześladowcą" *(MaD 26; zgodnie z kontekstem, Jan Paweł II ma tu na myśli m.in. zdarzające się w historii Kościoła przypadki, gdy ktoś w imię Chrystusa sięgał po oręż, żeby przy użyciu siły ... nawracać na wiarę Chrystusową; itp.)*.

Przebaczenie w Bożym tego słowa znaczeniu może być niezwykle trudne. A przecież jest ono zawsze możliwe. Mimo iż o zdolność szczerego przebaczenia krzywdzicielowi trzeba nieustannie modlić się do Chrystusa, który pierwszy życiem swoim pokazuje, co to znaczy 'przebaczać'. Dotyczy to zwłaszcza sytuacji doznanych krzywd, które mogą wołać o pomstę do nieba.
– Jezus, Syn Boży, ale zarazem Syn Człowieczy, przebacza swoim oprawcom nawet jeszcze z wysokości Krzyża. Co więcej – usprawiedliwia swych ludzkich Braci i Siostry: *swoich katów* – w obliczu Ojca. Dokładniej mówiąc: Jezus nadal *kocha swych wrogów* (m.in. Judasza), tzn. ofiaruje każdemu z grzeszników wieczne zbawienie, kładąc na szalę dla jego uzyskania cenę swojej odkupieńczej Męki.

Sprawę '*pomsty'* itp. z racji doznanych krzywd i niesprawiedliwości trzeba zostawić każdorazowo ... Bogu. Gdyby trzeba było podjąć się sprawiedliwości ludzkiej np. w drodze sądowej *(nie sprzeciwia się to w żaden sposób treści 'przebaczenia' w Chrystusowym pojmowaniu tego słowa)*, musi się to dziać każdorazowo *bez cienia nienawiści* w sercu – i z równoległym *upraszaniem dla swych wrogów* łaski otwarcia się na zbawienie, oraz żeby i oni – wraz z każdym z nas, mogli znaleźć się kiedyś w Domu Ojca *(por. Łk 23,34; Rz 12,21; itd.)*.

****

Jeśli sami oczekujemy Bożej litości i miłosierdzia z racji popełnionych przez siebie własnych, osobistych grzechów, trzeba w sytuacji doznanej krzywdy kierować się wskazaniem Jezusa Chrystusa i wdrażać w życie na co dzień to, co On czynić polecił. Nie chodzi tu zatem o przykazanie 'kościelne', lecz samego Boga:

„Lecz powiadam wam, którzy słuchacie: *Miłujcie waszych nieprzyjaciół.*
Dobrze czyńcie tym, którzy was nienawidzą.
Błogosławcie tym, którzy was przeklinają.
I módlcie się za tych, którzy was oczerniają ...

... Wy natomiast *miłujcie waszych nieprzyjaciół*,
czyńcie dobrze i pożyczajcie, niczego się za to nie spodziewając ...
Bądźcie miłosierni, jak Ojciec wasz jest miłosierny" (Łk 6,27n.35n; Mt 5,44-48).

****

To jednak znaczy zarazem odwrotnie: jeśliby ktoś w swym sercu i w czynie w dopiero co ukazanym duchu Chrystusowym swemu wrogowi *nie przebaczył*, chociażby to miało dotyczyć doznanych niezwykle dojmujących zdrad i krzywd, względnie innych doznanych, niewyobrażalnych krzywd, i *gdyby się nie modlił z pełnią życzliwości* w intencji swych krzywdzicieli, ani w swym sercu raz po raz nie wzbudzał

szczerym sercem aktów przebaczającej życzliwości *ku dobru odkupieńczemu* czy to swego jednego wroga, czy wielu swoich krzywdzicieli, powinien przyjąć do wiadomości, że nie ma co liczyć na to, iż Bóg będzie w stanie jemu z kolei przebaczyć jakikolwiek jego grzech.

Bóg byłby w takiej sytuacji: *nie-przebaczenia* w swym sercu swemu nieprzyjacielowi – zmuszony wysłuchać zanoszonej do Niego jego *anty-prośby* przy odmawianiu Modlitwy Pańskiej „*Ojcze nasz ...”* i wyrażonej w niej prośbie w jej drugiej połowie:

„Ojcze nasz, ... i odpuść nam nasze winy,
JAKO I MY odpuściliśmy naszym winowajcom” *(Mt 6,12).*
(Tak brzmi tekst oryginalny – grecki. Zatem nie tylko „jako i my odpuszczamy...”, lecz: „jako i my ***już odpuściliśmy*** *naszym winowajcom ...”)*.

Jeśli ktoś odmawia te słowa, a jednocześnie *nie ma zamiaru przebaczyć* swemu wrogowi popełnionej względem siebie ‘winy’, słowa odmawianej Modlitwy Pańskiej nabrałaby znaczenia dokładnie *takiego, jakie* by im nadał ów człowiek, który nie ma zamiaru przebaczyć swemu nieprzyjacielowi. W zawziętości swego serca prosiłby wtedy Boga, żeby ON – BÓG, potraktował jego własne winy *dokładnie tak samo, jak* on w tej chwili traktuje winy swojego wroga, któremu mianowicie *nie zamierza przebaczyć* ani w swym sercu, ani w swym czynie.
– Wszelkie *nie-przebaczenia swemu nieprzyjacielowi* staje się **blokadą**, która uniemożliwia dotarcie do siebie Bożej łaski i Bożego miłosierdzia.

Wciąż aktualne jest słowo Jezusa Chrystusa z Jego Kazania na Górze:

„Błogosławieni miłosierni,
albowiem oni miłosierdzia dostąpią” (Mt 5,7).

Postawa nie-przebaczenia stoi w całkowitej *sprzeczności* do przynależności kogoś do grona uczniów Jezusa Chrystusa. Ktoś, kto nie potrafi przebaczyć swemu nieprzyjacielowi, wymusza na Bogu, żeby należnych *sobie samemu* kar z racji popełnionych przez siebie win grzechu ... w żaden sposób *nie przebaczył.*

Wypada przytoczyć tu słowa św. Pawła Apostoła:

„... Obleczcie się w serdeczne miłosierdzie, dobroć, pokorę, cichość, cierpliwość,
znosząc jedni drugich i wybaczając sobie nawzajem, jeśliby miał ktoś zarzut przeciw drugiemu:
Jak Pan wybaczył wam – tak i wy" *(Kol 3,12n)*.

Oraz:

„Bądźcie dla siebie nawzajem dobrzy i miłosierni.
Przebaczajcie sobie,
tak jak i Bóg nam przebaczył w Chrystusie" *(Ef 4,32)*.

A ponadto:

„Nie daj się zwyciężyć ZŁU *(= osobie Tego, który jest ZŁY: Szatanowi)*,
ale ZŁO *(= Złego, Szatana)* – DOBREM *(= tym większą miłością)* zwyciężaj" *(Rz 12,21)*.

****

I jeszcze raz słowa *Modlitwy Pańskiej* ‘Ojcze Nasz’. Mianowicie Jezus dołącza do treści tej modlitwy ważne wyjaśnienie, dotyczące przebaczenia: czy to ze strony Ojca Niebieskiego, czy też ze strony tych, którzy ośmielają się modlić słowami ‘*Modlitwy Pańskiej’*. Oto cały ten tekst w brzmieniu Ewangelii według św. Mateusza:

„*Wy zatem tak się módlcie:*

Ojcze nasz, który jesteś w niebie,
niech się święci Imię Twoje.
Niech przyjdzie Królestwo Twoje;
niech Twoja Wola spełnia się na ziemi, tak jak i w niebie.
Chleba naszego powszedniego daj nam dzisiaj;
i **przebacz** nam nasze winy,
jak i my przebaczyliśmy tym, którzy przeciw nam zawinili *(zob. uwaga 1 zaraz poniżej)*
i nie dopuść, abyśmy ulegli pokusie,
ale nas zachowaj od złego *(zob. do tego: uwaga 2 zaraz poniżej)*.

Jeśli bowiem przebaczycie ludziom ich przewinienia,
i wam przebaczy Ojciec wasz Niebieski.
Lecz **jeśli nie przebaczycie** ludziom,
i **Ojciec wasz nie przebaczy wam** waszych przewinień” *(Mt 6,8-15)*.

UWAGI filologiczne do końcowych słów Modlitwy Pańskiej::
1) UWAGA do słów: „... *jako i my odpuszczamy-odpuściliśmy naszym winowajcom”*. Zob. w tekście greckim, w takim przechowana została w Ewangeliach Modlitwa Pańska: *hos kai hyméis aphékaimen tois opheiléitas hemón* = aphékamen, od: aphíemi = czas dokonany: odpuściliśmy, czyli: w czasie odmawianej modlitwę, odpuszczenie grzechów-win winowajców jest już faktem dokonanym.
2) UWAGA do słowa: „... *ale nas zbaw ode ZŁEGO”* = gr. apó tou ponerou. Użyte tu słowo ‘złego’ nie jest przymiotnikiem, lecz *rzeczownikiem*. Dotyczy osoby Tego, który jest ZŁY: Szatana. Podobnie wyraża się Jezus w Modlitwie Arcykapłańskiej: „Ojcze... byś ich ustrzegł od ZŁEGO” = *apó tou ponerou*. Kontekst nie pozwala wnioskować o ‘złu’ przymiotnikowo, lecz o osobie Tego który jest ZŁY; zob. też: Łk 22,32: szatan który domagał się przesiania was, ale Ja prosiłem za tobą, żeby nie ustała wiara twoja – W innych wypadkach wyraża się Jezus o szatanie jako „*Władcy tego świata”*, np.: J 14,30; 16,11; itd.).

Dla ułatwienia sobie nieco – w obliczu być może już długo przeciągającego się doznawania krzywd i niesprawiedliwości, a konsekwentnie może całymi latami podejmowanych wysiłków ‘przebijania się’ do miłości szczerze przebaczającej swemu krzywdzicielowi – można skorzystać z wyżej zamieszczonej dwu-zdaniowej prywatnej modlitewki ‘przebaczenia’ *(zob. wyż.: Modlitwa Przebaczenia)*.

Koronka do Bożego Miłosierdzia

Omówieniu nabożeństwa do Bożego Miłosierdzia poświęcony jest na naszej stronie, zob.: PORTAL *(= lp33.de)*, u dołu *Spis Treści,* dział ‘A’, cz.V, rozdz.7.
– Natomiast tamże, cz.V, rozdz.8 zawiera w 3 file’ach tematycznie uporządkowane wybrane fragmenty z Dzienniczka św.Faustyny.
– Oto przedruk znajdującego się tamże tekstu *Koronki do Bożego Miłosierdzia:*

Koronka do Bożego Miłosierdzia

Koronkę odmawia się na zwykłym Różańcu Maryjnym, tzn. jako pięć 'dziesiątków', rozważając tajemnice odkupienia i wzbudzając ufność w Boże Miłosierdzie Dusza otrzyma tym więcej łask, im pełniejsze będzie jej zawierzenie Bożemu Miłosierdziu (DzF 474nn)

Na początku :
Ojcze nasz... Zdrowaś Maryjo... Wierzę w Boga ...

Na paciorkach „Ojcze nasz":
Ojcze Przedwieczny, * ofiaruję Ci Ciało i Krew, * Duszę i Bóstwo Najmilszego Syna Twojego, * a Pana naszego Jezusa Chrystusa * na przebłaganie za grzechy nasze * i całego świata (1 raz)

Na paciorkach „Zdrowaś Maryjo":
Dla Jego Bolesnej Męki, * miej miłosierdzie dla nas i całego świata (10 razy)

Na zakończenie, po 5-tym dziesiątku :
Święty Boże, * Święty Mocny, Święty Nieśmiertelny * zmiłuj się nad nami * i nad całym światem (3 razy)

Uwaga: Naucz się tej 'Koronki' i odmawiaj ją często, a raczej: codziennie. Nie **zamiast** Różańca Maryjnego, lecz **równolegle** z Różańcem Maryjnym. Niech ta modlitwa stanie się Twoją radością i pokrzepieniem, a dla innych – rzuconym im 'kołem ratunkowym'.

Różaniec Maryjny

Oto *części* tajemnic Różańca świętego – oraz związane z nimi *tajemnice do rozważania:*

Początek Różańca	
Krzyżyk	Wierzę w Boga ...
1 paciorek większy	1x Ojcze nasz
3 paciorki małe	3x Zdrowaś Maryjo
po nich	1x Chwała Ojcu ...

Część radosna poniedziałek, sobota	
1 paciorek duży	1x Ojcze nasz
10 paciorków małych	10x Zdrowaś Maryjo
po dziesiątku	1x Chwała Ojcu ...
oraz	Modlitwa Fatimska
Tajemnice radosne	
Zwiastowanie Najśw. Maryi Pannie	
Nawiedzenie świętej Elżbiety	
Narodzenie Pana Jezusa	
Ofiarowanie Jezusa w świątyni	
Znalezienie Jezusa w świątyni	

Część bolesna wtorek, piątek	
1 paciorek duży	1x Ojcze nasz
10 paciorków małych	10x Zdrowaś Maryjo
po dziesiątku	1x Chwała Ojcu ...
oraz	Modlitwa Fatimska
Tajemnice bolesne	
Konanie Pana Jezusa w Ogrojcu	
Biczowanie Pana Jezusa	
Cierniem ukoronowanie Pana Jezusa	
Niesienie Krzyża na Kalwarię	
Jezus umiera na Krzyżu: szczyt Miłosierdzia	

Część chwalebna

środa, niedziela	
1 paciorek duży	1x Ojcze nasz
10 paciorków małych	10x Zdrowaś Maryjo
po dziesiątku	1x Chwała Ojcu ...
oraz	Modlitwa Fatimska
Tajemnice chwalebne	
Zmartwychwstanie Pana Jezusa	
Wniebowstąpienie Pana Jezusa	
Zesłanie Ducha Świętego	
Wniebowzięcie Najśw. Maryi Panny	
Ukoronowanie Najśw.Maryi Panny	

Część Światła czwartek	
1 paciorek duży	1x Ojcze nasz
10 paciorków małych	10x Zdrowaś Maryjo
po dziesiątku	1x Chwała Ojcu ...
oraz	Modlitwa Fatimska
Tajemnice światła	
Chrzest Pana Jezusa w Jordanie	
Jezus objawia swe bóstwo w Kanie	
Głoszenie Królestwa Bożego i nawrócenia	
Przemienienie na górze Tabor	
Ustanowienie Eucharystii	

Modlitwa Fatimska
po każdym dziesiątku

„O mój Jezu, przebacz nam nasze grzechy,
zachowaj nas od ognia piekielnego,
zaprowadź wszystkie dusze do nieba
i pomóż szczególnie tym, którzy najbardziej
potrzebują Twojego Miłosierdzia”.

Przyrzeczenia Chrztu świętego
Odnowienie

Jeśli ktoś oddawał się w międzyczasie praktykom okultyzmu, spirytyzmu, wywoływania duchów, wróżdżbiarstwu, praktykom związanym z kładzeniem kart, zawierał pakt z szatanem lub był bliski tego, poddawał się wpływom religii Wschodu i ich poglądom, a z kolei jeśli odszedł daleko od Boga, oddał się np. ideologii gender, wyrzekł się Boga mniej lub więcej formalnie, m.in. przez głosowanie na określone partie które zwalczają któreś z Bożych Przykazań, brał udział w określonych manifestacjach występujących przeciw jednemu z Bożych Przykazań, m.in. manifestacjach homoseksualistów, lub pro-aborcjonistów itd., a tknięty obecnie Łaską Bożą pragnie wrócić do Boga powinien – niezależnie od zobowiązania do być może oficjalnego, upublicznionego odwołania wyrządzonego zła *(np. przez wdrażanie w praktyki homoseksualizmu, gender; oficjalne występowanie przeciw Bogu, Kościołowi, głosowanie przeciw Bożemu Przykazaniu itp.)* odnowić swoje związanie z Chrystusem i Kościołem przez *odnowienie Przyrzeczeń Chrztu świętego*.

Akt odnowienia swych przyrzeczeń Chrzcielnych powinien być dobrze przemyślany i przemodlony. Wskazane by było uzgodnić szczegóły tego wydarzenia np. ze swoim spowiednikiem. Wypadałoby nadać temu wydarzeniu w miarę uroczystą formę, np. przez jakąś *nowennę przygotowawczą*, która zmierzałaby do uroczystego odnowienia tych przyrzeczeń – czy to w obecności jakiegoś kapłana, czy też – jeśliby się inaczej nie dało, w zakresie własnym prywatnym, lub lepiej: w łączności z całą rodziną.

Jako tylko jedną z możliwości można by zasugerować następujący porządek, obliczony jako swoiste ‘minimum’:

– Przez 9 dni odmówić codziennie np. *Koronkę do Bożego Miłosierdzia*, najlepiej z całą rodziną.
– Bodaj jeden dziesiątek na Różańcu Maryjnym.
– Dołączyć jakąś modlitwę do Matki Najświętszej: *„Potężna Niebios Królowo” (jest to modlitwa-egzorcyzm; zob. linki u góry strony)*.
– Dołączyć modlitwę do św. Michała Archanioła Księcia Niebieskiego *(modlitwa-egzorcyzm)*.
– Dobrze by odprawić było w ramach takiej Nowenny codziennie krótką medytację, a przynajmniej przeczytać modlitewnie jakieś głębsze rozważanie *(sugestia: np. z niniejszej strony: cz.VII, rozdz.1; lub fragmenty z cz.V, rozdz. 1-6; itd.)*.
– Na zakończenie owych 9 dni przygotowawczych, po odprawieniu spowiedzi świętej, przyjęciu Komunii świętej – przeczytać modlitewnie tekst *Przyrzeczeń Chrzcielnych*. Przeczytać go z pełnym zaangażowaniem swej świadomie wyznawanej wiary i dobrowolnego przylgnięcia do Chrystusa, najlepiej poprzez pośrednictwo Maryi, danej nam z wysokości Krzyża za Matkę w porządku życia nadprzyrodzonego.

Poniżej kopiujemy fragmenty z obszernego Rytuału Chrztu świętego DOROSŁYCH. Jeśli odnowienie omawianych *Przyrzeczeń* będzie przebiegało bez udziału kapłan, a pragniesz odnowić się w przyrzeczeniach całkiem prywatnie, dostosujesz do siebie występującą tu formę pytań-odpowiedzi w liczbie mnogiej. Z nieuniknionymi podobnymi pytaniami zwraca się do ciebie ostatecznie sam Bóg-Człowiek, Jezus Chrystus, Odkupiciel z-Krzyża.

Modlitewnie przemyślane przyswojenie sobie tego tekstu-obrzędu staje się zarazem sposobnością do głębokiego przeżycia przyjętego w dzieciństwie sakramentu Chrztu świętego, a konsekwentnie bardziej

świadomego przylgnięcia do tego Odkupiciela Człowieka, bez Którego nie byłoby dojścia do „Domu Ojca”.

Dialog wstępny

Celebrans: Proszę, aby kandydaci przedstawili się Wspólnocie Kościoła. Jakie masz imię?

Kandydat: Moje imię jest: ... – JESTEM !

Celebrans: O co prosisz Kościół Boży?

Kandydat: O wiarę.

Celebrans: Co daje ci wiara?

Kandydat: Życie wieczne.

Wyrażenie gotowości

Bóg oświeca każdego człowieka przychodzącego na świat i przez dzieło stworzenia prowadzi go do poznania spraw niewidzialnych, aby nauczył się wielbić swojego Stwórcę. Wy poszliście za Jego światłem i dlatego obecnie otwiera się przed wami droga Ewangelii, abyście zakładając fundamenty nowego życia, uznali żywego Boga, który rzeczywiście przemawia do ludzi. Postępując w światłości Chrystusa, zaufajcie Jego mądrości, a oddając Mu codziennie swoje życie, całym sercem w Niego wierzcie. Taka jest droga wiary, którą Chrystus prowadzi was w miłości, abyście osiągnęli życie wieczne.

Celebrans: Pytam każdego z was: Czy jesteś gotowy wejść dzisiaj za przewodem Chrystusa na tę drogę?

Kandydat: Jestem gotowy.

Celebrans zwraca się do poręczających i wiernych, zadając im podobne pytania

Celebrans: A wy, którzy jako poręczający przedstawiacie nam obecnie tych kandydatów, i wy, wszyscy obecni tu bracia i siostry, czy jesteście gotowi pomagać im w znalezieniu i naśladowaniu Chrystusa?

Wszyscy: Jesteśmy gotowi.

Egzorcyzm i wyrzeczenie się kultów pogańskich

Celebrans delikatnie tchnie w twarz każdego kandydata, względnie wyciąga prawą rękę nad kandydatami i mówi:

Celebrans: Panie, odpędź złe duchy tchnieniem ust swoich, nakaż im odejść, bo przybliżyło się Twoje Królestwo.

Drodzy kandydaci, wezwani i umocnieni przez Boga decydujecie się na to, by czcić i wielbić tylko jedynego Boga i Jego Syna, Jezusa Chrystusa. Od tej chwili chcecie służyć samemu Bogu i Jego Chrystusowi. Trzeba więc, abyście teraz publicznie wyrzekli się tych mocy, które nie są Bogiem, i kultów, które nie prowadzą do czci Boga. Nigdy nie porzućcie Boga i Jego Chrystusa, aby służyć innym mocom.

Kandydaci: Nie porzucimy.

Celebrans: Nie czcijcie nigdy więcej N.i N.

Kandydaci: Nie będziemy czcili.

Celebrans zwraca się do poręczających i wiernych, zadając im podobne pytania:

Celebrans: Wy, którzy jako poręczający przedstawiacie nam tych kandydatów, oraz wszyscy obecni tu bracia i siostry, którzy słyszeliście ich słowa, czy jesteście gotowi świadczyć, że ci kandydaci wybrali Chrystusa Pana i chcą tylko Jemu służyć?

Wszyscy: Jesteśmy gotowi.

Celebrans: Czy jesteście gotowi pomagać im w znalezieniu i naśladowaniu Chrystusa?

Wszyscy: Jesteśmy gotowi.

Celebrans mówi z rękami złożonymi

Najłaskawszy Ojcze, dziękujemy Ci za tych kandydatów, którzy Ciebie znaleźli. Ty w rozmaity sposób uprzedzałeś ich swoją łaską. Dzisiaj wobec nas odpowiedzieli na Twoje wezwanie. Dlatego chwalimy i błogosławimy Ciebie, Panie.

Wszyscy: Chwalimy i błogosławimy Ciebie, Panie.

Naznaczenie krzyżem czoła i narządów zmysłów

Drodzy kandydaci, podejdźcie razem z tymi, którzy

za was poręczają, aby przyjąć znak przynależności do waszego nowego stanu.

Kandydaci wraz z poręczającymi podchodzą kolejno do celebransa,
który dużym palcem kreśli krzyż na czole i innych zmysłach

N., przyjmij krzyż na *czole*. Sam Chrystus umacnia cię znakiem swojego zwycięstwa. Ucz się Go poznawać i naśladować.
– Przyjmij znak krzyża na *uszach*, abyś usłyszał głos Pana.
– Przyjmij znak krzyża na *oczach*, abyś ujrzał jasność Bożą.
– Przyjmij znak krzyża na *ustach*, abyś odpowiedział na słowo Boże.
– Przyjmij znak krzyża na *piersiach*, aby Chrystus przez wiarę mieszkał w twoim sercu.
– Przyjmij znak krzyża na *barkach*, abyś udźwignął słodkie brzemię Chrystusa.

Znak krzyża nad wszystkimi:

Kreślę znak krzyża nad wami wszystkimi – w imię Ojca i Syna, † i Ducha Świętego, abyście żyli na wieki wieków.

Kandydaci: Amen.

Modlitwa celebransa

Módlmy się. Prosimy Cię, Boże, wysłuchaj łaskawie nasze prośby i ochraniaj mocą krzyża tych katechumenów N. i N., których naznaczyliśmy krzyżem Chrystusa. Niech strzegą zaczątków wiary i wypełniają Twoje przykazania, aby przez Chrzest mogli osiągnąć godność Dzieci Bożych. Przez Chrystusa, Pana naszego.

Wszyscy: Amen.

Nadanie nowego imienia

Celebrans: N., odtąd będziesz nosił również imię N.

Katechumen: Amen.

Modlitwa egzorcyzmu

Módlmy się. Wszechmogący, wieczny Boże, Ty przez swego Jednorodzonego Syna przyobiecałeś nam Ducha Świętego. Pokornie prosimy Cię za tych katechumenów, którzy się Tobie ofiarują; uwolnij ich od wszelkich wpływów złego ducha, oddal od nich wszelki błąd i grzech, aby się stali świątynią Ducha Świętego. Potwierdź nasze słowa pełne wiary i spraw, byśmy nie mówili daremnie, lecz tą mocą i łaską, dzięki której Twój Syn Jednorodzony uwolnił świat od zła. Przez Chrystusa,

Pana naszego.

Wszyscy: Amen.

Wezwania przed przyjęciem Chrztu świętego

Drodzy bracia i siostry, błagajmy Boga, Ojca wszechmogącego, o miłosierdzie dla wybranych N. i N., którzy proszą o Chrzest święty. Niech Bóg, który ich powołał i doprowadził do tej godziny, obdarzy ich światłem i mocą, aby całym sercem łączyli się z Chrystusem i wyznali wiarę Kościoła. Niech im da nowe życie w Duchu Świętym, którego będziemy wzywali nad tą wodą.

Litania:
wzywanie wstawiennictwa Świętych

Panie, zmiłuj się nad nami,
Panie, zmiłuj się nad nami.
Chryste, zmiłuj się nad nami.
Chryste, zmiłuj się nad nami.
Panie, zmiłuj się nad nami.
Panie, zmiłuj się nad nami.
Święta Maryjo, Matko Boża, módl *się za nami*.
Święty Michale,
Święci Aniołowie Boży, *módlcie się za nami*.
Święty Janie Chrzcicielu, *módl się za nami*.
Święty Józefie,
Święci Piotrze i Pawle, *módlcie się za nami*.
Święty Andrzeju, *módl się za nami*.
Święty Janie,
Święta Mario Magdaleno,
Święty Szczepanie,
Święty Ignacy Antiocheński,
Święty Wawrzyńcze,
Święte Perpetuo i Felicyto, *módlcie się za nami*.
Święta Agnieszko, *módl się za nami*.
Święty Grzegorzu,
Święty Augustynie,
Święty Atanazy,
Święty Bazyli,
Święty Marcinie
Święty Benedykcie,
Święci Franciszku i Dominiku, *módlcie się za nami*.
Święty Franciszku Ksawery, *módl się za nami*.
Święty Janie Mario Vianneyu,
Święta Katarzyno Sjeneńska,
Święta Tereso od Jezusa,
Święci Wojciechu i Stanisławie, *módlcie się za nami*.
Wszyscy Święci i Święte Boże,
Bądź nam miłościw, *wybaw nas Panie*.

Od zła wszelkiego,
Od każdego grzechu,
Od śmierci wiecznej,
Przez Twoje wcielenie, *wybaw nas, Panie*.
Przez Twoją śmierć i zmartwychwstanie,
Przez zesłanie Ducha Świętego,
Prosimy Cię, my, grzesznicy, *wysłuchaj nas, Panie*.
Prosimy Cię, abyś tych wybranych odrodził przez łaskę
Chrztu świętego, *wysłuchaj nas, Panie*.
Prosimy Cię, Jezu, Synu Boga żywego,
wysłuchaj nas, Panie.
Chryste, usłysz nas.
Chryste, usłysz nas.
Chryste, wysłuchaj nas.
Chryste, wysłuchaj nas.

.

Błogosławieństwo wody

Boże, Ty niewidzialną mocą dokonujesz rzeczy niezwykłych przez sakramentalne znaki. Ty w ciągu dziejów zbawienia przygotowałeś wodę przez Ciebie stworzoną, aby wyrażała łaskę Chrztu świętego. Na początku świata Twój Duch unosił się nad wodami, aby już wtedy woda nabrała mocy uświęcania. Boże, Ty nawet w wodach potopu dałeś nam obraz odrodzenia, bo ten sam żywioł położył kres występkom i dał początek cnotom.

Boże, Ty sprawiłeś, że synowie Abrahama przeszli po suchym dnie Morza Czerwonego, aby naród wyzwolony z niewoli faraona stał się obrazem przyszłej społeczności ochrzczonych. Boże, Twój Syn, ochrzczony przez Jana w wodach Jordanu, został namaszczony Duchem Świętym, a gdy wisiał na krzyżu, z Jego boku wypłynęła krew i woda, po swoim zaś Zmartwychwstaniu nakazał uczniom: *„Idźcie i nauczajcie wszystkie narody, udzielając im chrztu w imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego”*.

Wejrzyj na swój Kościół i racz mu otworzyć źródło chrztu świętego. Niechaj ta woda przez Ducha Świętego otrzyma łaskę Twojego Jednorodzonego Syna, aby człowiek, stworzony na Twoje podobieństwo i przez sakrament Chrztu obmyty, odrodził się z wody i z Ducha Świętego do nowego życia Dziecka Bożego.

Celebrans prawą ręką dotyka wody i mówi:

Prosimy Cię, Panie, niech przez Twojego Syna zstąpi na tę wodę moc Ducha Świętego, aby wszyscy, przez Chrzest pogrzebani razem z Chrystusem w śmierci, z Nim też powstali do nowego życia. Przez Chrystusa, Pana naszego.

Wszyscy: Amen.

Wyrzeczenie się ZŁA

Celebrans: Pytam każdego z was: Czy wyrzekasz się grzechu, aby żyć w wolności Dzieci Bożych?

Kandydaci: Wyrzekam się.

Celebrans: Czy wyrzekasz się wszystkiego, co prowadzi do zła, aby cię grzech nie opanował?

Kandydaci: Wyrzekam się.

Celebrans: Czy wyrzekasz się szatana, który jest głównym sprawcą grzechu?

Kandydat: Wyrzekam się.

Wyznanie wiary

Celebrans: Jakie jest imię kandydata do Chrztu?

Celebrans: N., czy wierzysz w Boga, Ojca wszechmogącego, Stworzyciela nieba i ziemi?

Wybrany: Wierzę.

Celebrans: Czy wierzysz w Jezusa Chrystusa, Jego Syna jedynego, a naszego Pana, narodzonego z Maryi Dziewicy, umęczonego i pogrzebanego, który powstał z martwych i zasiada po prawicy Ojca?

Wybrany: Wierzę.

Celebrans: Czy wierzysz w Ducha Świętego, święty Kościół powszechny, obcowanie Świętych, odpuszczenie grzechów, zmartwychwstanie ciała i życie wieczne?

Kandydat: Wierzę.

Chrzest święty

Celebrans: N., JA CIEBIE CHRZCZĘ W IMIĘ OJCA – I SYNA – I DUCHA ŚWIĘTEGO
(następuje 3-krotne polanie wodą ze chrzcielnicy)

Namaszczenie krzyżmem świętym

Bóg wszechmogący, Ojciec naszego Pana, Jezusa Chrystusa, który was odrodził przez wodę i Ducha Świętego i udzielił wam odpuszczenia wszystkich grzechów, On sam namaszcza was krzyżmem zbawienia, abyście włączeni do Ludu Bożego, wytrwali w

jedności z Chrystusem Kapłanem, Prorokiem i Królem na życie wieczne.

Wszyscy: Amen.

Włożenie białej szaty

N. i N., staliście się nowym stworzeniem i przyoblekliście się w Chrystusa. Przyjmijcie zatem białą szatę i zachowajcie ją nieskalaną aż na sąd naszego Pana, Jezusa Chrystusa, aby otrzymać życie wieczne.

Ochrzczeni: Amen.

Wręczenie zapalonej świecy

Podejdźcie, ojcowie i matki chrzestne, aby nowo ochrzczonym przekazać światło.

Chrzestni ojcowie i matki podchodzą,
zapalają świecę od świecy paschalnej
i podają ją nowo ochrzczonym.
Celebrans mówi następnie:

Staliście się światłem w Chrystusie. Postępujcie nieustannie jak Dzieci światłości, trwajcie w wierze, abyście ze wszystkimi Świętymi mogli wyjść na spotkanie przychodzącego Pana w Królestwie Niebieskim.

Ochrzczeni: Amen.

****

W rocznicę Chrztu świętego

Modlitwa w rocznicę Chrztu świętego

(*„Błogosławieni...": Modlitewnik dla młodzieży, Biblos Tarnów 2002, 235*)

Boże w Trójcy Jedyny, dziękuję ci za to, że już w dzieciństwie obdarzyłeś mnie łaską Chrztu świętego. Wyrwałeś mnie z mocy ciemności i przeniosłeś do Królestwa umiłowanego Syna Twojego, udzieliłeś mi łaski uświęcającej i uczyniłeś mnie swoim Dzieckiem. Dziś, w rocznicę tego wydarzenia, najdonioślejszego w moim życiu, chcę odnowić moje przymierze z Tobą.

Wierzę we wszystko, co święty Kościół katolicki podaje do wierzenia.

Wyrzekam się szatana i wszystkich jego spraw, a oddaję się na nowo Zbawicielowi mojemu, Jezusowi Chrystusowi, aby wolę Jego wiernie wypełniać.

Postanawiam mocno zachowywać przykazania Twoje i Twojego Kościoła. Spraw, Panie, abym na co dzień pamiętał o tym, że przez Chrzest wszczepiony zostałem w Twoje Mistyczne Ciało i dostąpiłem

poświęcenia na królewskie kapłaństwo, by przez wszystkie uczynki składać duchowe ofiary i po całej ziemi dawać świadectwo Chrystusowi. Spraw, Boże, abym wiernie Ci służył i z każdym dniem postępował w dobrym. Przez Chrystusa, Pana naszego. Amen.

Oddanie w niewolę Macierzyńskiej Miłości Maryi

Codzienne oddanie w Niewolę Macierzyńskiej Miłości Maryi

Kard. Stefana Wyszyńskiego

„Matko Boża, Niepokalana Maryjo!

Tobie poświęcam ciało i duszę moją, wszystkie modlitwy i prace, radości i cierpienia, wszystko, czym jestem i co posiadam.

Ochotnym sercem oddaję się Tobie w Niewolę Miłości.

Pozostawiam Ci zupełną swobodę posługiwania się mną dla zbawienia ludzi i ku pomocy Kościołowi świętemu, którego jesteś Matką.

Chcę odtąd czynić wszystko z Tobą, przez Ciebie i dla Ciebie. Wiem, że własnymi siłami niczego nie dokonam. Ty zaś wszystko możesz, co jest wolą Twego Syna i zawsze zwyciężasz.

Spraw więc, Wspomożycielko Wiernych, by moja rodzina, parafia i cała Ojczyzna były rzeczywistym Królestwem Twego Syna i Twoim.

Amen.

Pod Twoją obronę

Pod Twoją obronę uciekamy się, Święta Boża Rodzicielko, naszymi prośbami racz nie gardzić w potrzebach naszych, ale od wszelakich złych przygód racz nas zawsze wybawiać, Panno chwalebna i błogosławiona.

O Pani nasza, Orędowniczko nasza,

Pośredniczko nasza, Pocieszycielko nasza. Z Synem swoim nas pojednaj, Synowi swojemu nas polecaj, swojemu Synowi nas oddawaj.

Modlitwa św. Bernarda do Maryi

Pomnij, o Najświętsza Panno Maryjo, że nigdy nie słyszano, abyś opuściła tego, kto się do Ciebie ucieka, Twej pomocy wzywa, Ciebie o przyczynę prosi. Tą ufnością ożywiony, do Ciebie, o Panno nad pannami i Matko, biegnę, do Ciebie przychodzę, przed Tobą jako grzesznik płaczący staję. O Matko Słowa, racz nie gardzić prośbami moimi, ale usłysz je łaskawie i wysłuchaj. Amen.

Do św. Michała Archanioła

„Święty Michale Archaniele! Wspomagaj nas w walce, a przeciw niegodziwości i zasadzkom złego ducha bądź naszą obroną. Oby go Bóg pogromić raczył, pokornie o to prosimy. A Ty, Wodzu Niebieskich Zastępów, szatana i inne duchy złe, które na zgubę dusz ludzkich po tym świecie krążą, mocą Bożą strąć do piekła. Amen".

Zob.: Egzorcyzmy i inne modlitwy błagalne, Katowice 2002, s.102, nr 9

Woda święcona w domu

W domu, w mieszkaniu – powinna być zawsze łatwo dostępna Woda święcona. Kto przeżegna się Wodą święconą pobożnie i ze skruchą serca, zyskuje odpust cząstkowy. Woda ta powinna być hojnie

używana zwłaszcza w przypadku niezgodności w rodzinie, gdy diabeł usiłuje wprowadzać rozłam, a nawet rozejście się małżonków-rodziców, a dzieci stopniowo odchodzą od Boga, nie uczęszczają do kościoła, nie korzystają z sakramentów świętych ...

W niejednym wypadku Woda święcona może służyć zamiast lekarstw-chemii, gdy już żadne leki nie pomagają. Ileż razy błog. O.Jan Beyzym podawał swym podopiecznym trędowatym na Madagaskarze łyżeczką odrobinę Wody święconej, gdy zabrakło już innych leków ... !

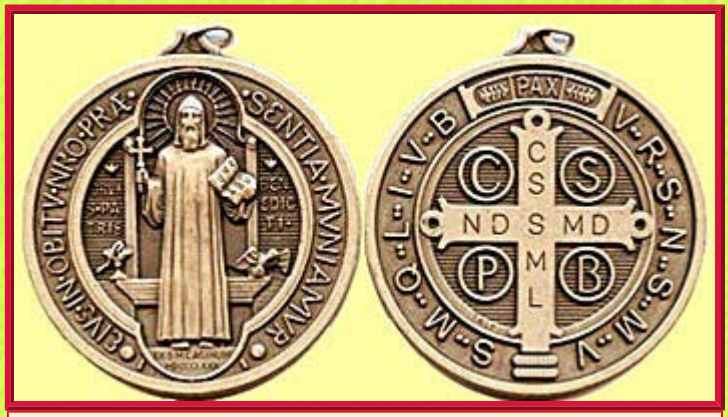

Zachęcamy do postarania się czy to o krzyż, czy przynajmniej medalik św. Benedykta. Zalecone jest jego stałe noszenie z sobą. Św.Benedykt jest założycielem zakonu OO. Benedyktynów. Słynny jest klasztor OO. Benedyktynów na Monte Cassino we Włoszech: wiąże się on z życiem i działalnością św. Benedykta Opata (480-547 r.).

A oto wytłoczone na obu stronach medalika napisy łacińskie – od pierwszej litery danego słowa. Poniżej wymieniamy je i podajemy ich polski przekład.

Sam medalik ukazuje egzorcyzm tylko od pierwszej litery danego łacińskiego słowa. Odczytujemy poszczególne litery, poczynając od prawego medalika:

W kółkach obok krzyża widnieją litery:
C-S-P-B – Crux Sancti Patris Benedicti
Krzyż Świętego Ojca Benedykta.

Litery na krzyżu – pionowo od góry i poziomo:
C-S-S-M-L – Crux Sancta Sit Mihi Lux
Krzyż Święty niech mi będzie światłem.

Poziomo:
N-D-S-M-D – Non Draco Sit Mihi Dux
Niech NIE Smok mit będzie Wodzem.

Litery wokoło – poczynając od prawej połówki od góry:
V-R-S – N-S-M-V – Vade Retro Satana – Ne suggeras mihi vana.
Precz (ode mnie) Szatanie – Nie podsuwaj mi spraw próżnych.

Litery lewej połówki – od dołu:
S-M-Q-L – I-V-B – Sunt Mala Quae Libas – Ipse Venenum Bibas.
Złem są sprawy jakie do wypicia podajesz – sam (sobie) wypij (swą) truciznę.

U góry:
PAX – Pokój.

Medalik z lewej strony: W środku postać św. Benedykta.
W prawej ręce trzyma krzyż,
w lewej regułę.
Na wysokości kolan: z prawej strony naczynie z trucizną,
z lewej strony: kruk przynoszący bochenek chleba.

NAPIS z prawej strony św. Benedykta (ledwo widoczny:)
Crux S.Patris – Krzyż św.Ojca.

Z lewej strony św.Benedykta napis:
Benedicti – Benedykta.

Napis wokoło, poczynając od lewej połówki u dołu:
Eius-In-Obitu-Nostro-Praesentia-Muniamur
– Jego obecnością obyśmy w chwili naszego zejścia (= śmierci) zostali umocnieni.

Czy to przypadek? Zdjęcie 3 bocianów, które w locie ułożyły się jakoby oczy i uśmiechnięte usta Nieba, tzn. samego Ojca-w-Niebie. – Dziecko Bożego ZAWIERZENIA: oby do serca Twego nigdy nie wsączyły się narzucane Ci przez Tego który jest ZŁY: Szatana - myśli, że Bóg Cię już nie kocha, nie wysłuchuje Twoich modlitw, że dla Ciebie nie ma przebaczenia ...! Byłyby to zawsze tylko i tylko POKUSY. A w pokusie - trzeba się natychmiast UKRYĆ W Sercu Jezusa, w Niepokalanym Sercu Maryi ...

Tarnów, 28.VII.2018 r.
RE-lektura: 28.XII.2020 r.

Obraz: Z Polskiej Misji w Norwego - dziewczynka rozśpiewana w kościele

SZCZEGÓLNIE POLECANE MODLITWY

Linki do użytecznych modlitw itd. z głównej strony autora

Codzienne ZAWIERZENIE Bożemu Miłosierdziu
Codzienna modlitwa PRZEBACZENIA
Boża wizja przebaczenia Rozważanie
Naprawienie wyrządzonych krzywd: V-ty warunek ważnej spowiedzi
Przebaczenie krzywdzicielom wyrządzonych sobie krzywd
Obrazek: Szczęść Boże

KORONKA do Bożego Miłosierdzia

RÓŻANIEC Maryjny
Modlitwa Fatimska po każdym dziesiątku

PRZYRZECZENIA CHRZTU ŚWIĘTEGO - Odnowienie
W rocznicę Chrztu świętego
Oddanie w niewolę Macierzyńskiej Miłości Maryi
Pod Twoją obronę

Modlitwa św. Bernarda do Maryi
Do św. MICHAŁA Archanioła
Woda święcona w domu
Krzyż lub medalik św. Benedykta Opata - Egzorcyzm
Obrazek obu stron medalika św. Benedykta

Zdjęcie-obrazek: Uśmiech Ojca Niebieskiego: 3 bociany

Tę rzeźbę ofiarowali rodzice swego zmarłego dziecka w Szpitalu Pediatrycznym w Krakowie-Prokocimiu. Mimo modlitw, a swoją drogą troski personelu medycznego, dziecko odeszło do Domu Ojca. Rodzice ufundowali dla Kaplicy Szpitalnej tę właśnie rzeźbę, a Kapelan przekazał ją ... do Wyższego Seminarium Misyjnego Księży Najśw. Serca Jezusowego w Stadnikach.

6. TEMATY EMAILÓW W ROZTERCE ...

Jesteśmy w 6-tym ‘linku’ ukazanym na PORTALU niniejszej „*strony internetowej: Pogotowie na email, gdy sumienie w rozterce”*. Wypadałoby zamieścić tutaj przynajmniej niektóre fragmenty z korespondencji emailowej, skierowanej do kapłana dyżurującego w dziele „*Pogotowia na email”*. O wybór taki jest trudno. Punktem wyjścia wizji pracy w tym dziele jest bezwzględna ‘*tajemnica’* całości korespondencji. Emaile, z jakimi zwracają się do kapłana osoby oczekujące na dobre słowo pokrzepienia i podźwignięcia w swych trudnych przeżyciach wewnętrznych zakładają, że korespondencja ta nie dotrze do żadnych osób trzecich. Że będzie objęta ścisłą tajemnicą – w jakiejś dalekiej analogii do ‘*Tajemnicy Spowiedzi’*, mimo iż każdy zdaje sobie w pełni sprawę, iż internet nie był i nie stanie się *sakramentem*.

Autor niniejszej strony internetowej „*Pogotowie na email, gdy sumienie w rozterce”* zasady tej na pewno nie złamie. Będzie jej też bronił wobec wszelkich zakusów osób, które chciałyby zyskać wgląd w całokształt toczącej się *korespondencji emailowej* jakże potrzebnego i wielorako pożytecznego dzieła:

POGOTOWIA DUCHOWEGO w sytuacjach trudnych, graniczących nierzadko z rozpaczą i utratą sensu dalszego życia.

A przecież, nie naruszając 'tajemnicy' toczącej się korespondencji, dobrze by zapewne było wskazać Drogim Osobom, które żywiołowo czekają na słowo życzliwego zrozumienia w swym duchowym marazmie, albo uspokoiłyby się nieco, gdyby je ktoś zapewnił bodaj o braterskiej i siostrzanej modlitwie – ukazać przynajmniej w ogólnym zarysie wachlarz dramatów, jakie docierają do kapłana dyżurującego w *„Pogotowiu na email, gdy sumienie w rozterce"*. Oczywiście z bezwzględnym ukryciem imion, nazwisk, miejscowości oraz okoliczności i czasu, w jakich odnośna tematyka do niego dotarła.

Można z góry przypuszczać, że wachlarz tych problemów będzie nieprawdopodobny i niewyobrażalny. Podobnie jak i do sakramentu pojednania zbliżają się osoby z wszelkimi możliwymi i niemal niemożliwymi do pojęcia dramatami sumienia i życia. Kapłan zaś zarówno w konfesjonale, jak i w swym zaangażowaniu poza konfesjonałem – pragnie służyć czy to podarowaną sobie odrobiną wiedzy, nabytym może wieloletnim doświadczeniem, a w końcu chociażby samą tylko modlitwą i pamięcią przy Ołtarzu – w ukazywaniu dróg nadziei i wskrzeszenia chociażby i z dna rozpaczy oraz poczucia obrzydzenia do siebie samego – w parze z bezwiednie wytęsknionego powrotu w objęcia tego Boga, który całą swą stworzycielską i odkupicielską Miłością czeka na każdego z odkupionych „za wielką cenę" *(zob. 1 Kor 6,20; 1 P 1,19; J 14,3; 17,24)* w DOMU OJCA"

1. Małżeństwo-rodzina

Zdrada ślubowanej miłości-wierności małżeńskiej

Wypada wyznać, że znaczna część osób zwracających się do *„Pogotowie na email, gdy sumienie w rozterce"* z prośbą o wsparcie – przeżywa dramat zdrady małżeńskiej. Można by ulec niemal przytłoczeniu ilością emailów, w których ta właśnie tematyka: *zdrady małżeńskiej*, uskutecznianej często niemal bez zażenowania w obliczu istniejącej już rodziny i ku nieutulonemu bólowi tego *drugiego-w-małżeństwie* – przewija się jako niemal ich nagminny temat. Dotyczy to zarówno mężczyzn, mężów i ojców rodziny, jak z kolei kobiet, żon i matek w ich małżeństwie-rodzinie.

Sprawy te kończą się niemal z zasady w sądzie cywilnym 'o rozwód'. Mimo iż strona pokrzywdzona – czy to mąż, czy żona – pragnie za wszelką cenę utrzymać jedność przymierza małżeńskiego. Jednakże osoba zdradzająca podtrzymuje uparcie twierdzenie, że dotychczasowa miłość całkowicie się 'wypaliła', a teraz dopiero udało się jej znaleźć kogoś, kto rozumie jej potrzeby i zdolny jest w pełni je zaspokoić.

Osoba wierna raz danemu Bogu i ludziom SŁOWU odprawia często *Nowennę Pompejańską* jedną za drugą, podejmuje posty, pokuty ... Jednakże Ten który jest ZŁY: Szatan, niełatwo wypuszcza ze swej paszczy ofiarę, złapaną na prymitywną wędkę chwilowej przyjemności. Nic wtedy nie znaczy dramat dzieci, które pragną mieć 'Mamę i Tatę' i nie mogą w żaden sposób pogodzić się z bezczelnym porzuceniem małżeństwa i rodziny przez swego niewiernego rodzica. Nic też nie znaczą krwawe przeżycia podeptanego serca i uroczyście przed ślubem i w obecności Boga proklamowanego słowa: *„ŚLUBUJĘ ci miłość-wierność-uczciwość małżeńską ... i że cię nie opuszczę aż do śmierci"*.

Wielu nie zanadto przygotowanych do małżeństwa: sakramentu małżeństwa, nie zdaje sobie sprawy *(lub woli nie przyjąć tego do wiadomości)*, że małżeństwo *nie jest ich własnością*. Małżeństwo jest świętym sakramentem: wyłączną własnością Boga, a nie dwojga zakochanych; ani tym bardziej ...

państwa lub instytucji międzynarodowych. Każdy zaś z sakramentów jest nim dlatego, że jest bezpośrednim uczestnictwem w dziele odkupienia dokonanego za cenę Bożo-Ludzkiej Krwi Syna Bożego Jezusa Chrystusa. Dzieło odkupienia ma być przekazywane m.in. przez małżeństwo-sakrament *„z pokolenia na pokolenie”*. Małżonkowie będą z tego swojego zobowiązania prędzej czy później rozliczeni przed Chrystusem, którego próbują być może wyeliminować ze swego małżeństwa i życia osobistego.

Nic nie pomoże czyjeś twierdzenie, że *Boga nie ma* i że z Bogiem nie trzeba się liczyć; że życie można ułożyć sobie całkiem dobrze tak, jakby Bóg nie istniał. Wyrażenie *„zgody małżeńskiej”* w chwili zawieranego ślubu – to SŁOWO dane Bogu – i ludziom. Słowo to zostaje przyjęte i przypieczętowane przez Boga. Staje się ono SŁOWEM odtąd nieodwołalnym na niebie i na ziemi. Bóg nic tak serio nie traktuje, jak RAZ Jemu – i ludziom dane SŁOWO: słowo dozgonnego zobowiązania: *„ŚLUBUJĘ ci miłość, wierność, uczciwość – i że cię nie opuszczę ...”*.

Żaden rozwód, żaden kontrakt cywilny nie jest w stanie SŁOWO to unicestwić czy unieważnić. Miłość to nie tyle nawet ‘uczucie’, ile wyrażona WOLA trwania przy raz danym SŁOWIE; trwania odtąd dozgonnie. Słowo to staje się zobowiązaniem *mocą sprawiedliwości* do kontynuowania raz zawiązanego przymierza: zawiązanej komunii życia-miłości – ku zdążaniu we dwoje, wraz z powstającą rodziną, ku DOBRU WIECZNEMU.

Cały również *zakres intymności* nigdy nie był i nie stanie się własnością kogokolwiek, również narzeczonych i małżonków. Pozostaje on cały czas własnością wyłączną Boga. Zakres ten zostaje oddany człowiekowi, w tym wypadku małżonkom, w odpowiedzialny, poczytalny *zarząd*. Z tym, że Bóg zastrzegł wyraźnie wkraczanie na teren intymności dla samego tylko ważnie zawartego małżeństwa, wpisując zarazem w sumienie każdego człowieka swój Boży, *wewnętrzny ład* przeżywania małżeńskiej intymności.

Ingerowanie w życie żonatego syna

Inną bolączką, która pojawia się nierzadko w korespondencji *„Pogotowia na email, gdy sumienie w rozterce”*, to niedopuszczalne, natrętne ingerowanie szczególnie matki w małżeństwo syna. Niestety nie wszystkich Młodych stać na to, żeby po ślubie rozpocząć życie od razu w pełni samodzielne – z dala od jednych i drugich rodziców. Tak zaś brzmi Słowo Boże od pra-początku: *„Dlatego to mężczyzna opuszcza ojca swego i matkę swoją i łączy się ze swą żoną tak ściśle, że stają się jednym ciałem” (Rdz 2.24)*.
– Tymczasem w tym wypadku matka nie pozwala swemu synowi na bycie *mężem-swej-żony*. Ingeruje nieustannie zarówno w kuchni, w sprzątanie mieszkania i wychowanie dzieci. Bez pukania wchodzi o każdej porze dnia i nocy, nie szanując intymności małżeństwa swego syna. A ten syn w wielu wypadkach najwidoczniej nie zdążył się ‘*od-pępowić*’ od swojej matki: nigdy nie ma swojego zdania, nie potrafi bronić swojej małżonki, którą zbywa, ilekroć ta błaga go o to, by wreszcie zaczął być jej mężem i ojcem swojej rodziny. Mąż najwyraźniej związał się *ślubem nie ze swoją żoną, lecz ... ze swoją matką*.

Ileż razy tego rodzaju sprawy małżeńskie kończą się wniesieniem podania do *Sądu Biskupiego Małżeńskiego* o wszczęcie procesu kanonicznego w celu stwierdzenia, czy małżeństwo to zostało zawarte ważnie, czy też jest ono od początku ... NIE-ważnie *(zob. z naszej strony internetowej pomoc na takie sytuacje: PORTAL = lp33.de, u dołu SPIS TREŚCI, dział ‘C’, nr 11: „SKRYTKA”. Otworzyć i zejść do samego dołu: nr 10: „Małżeństwo: uznanie nieważności małżeństwa”)*.

Dzieci przetargiem po rozwodzie

Z pielgrzymki pieszej do Maryi Jasnogórskiej: wieśniak ściska Krzyż Odkupiciela z wielką miłością, a zarazem skruchą serca. Przeprasza Boga z ufnością - przez orędownictwo Maryi, Matki i Królowej Narodu Polskiego, o miłosierdzie Boże dla siebie, rodziny, Ojczyzny i całego świata.

Inną bolączką dramatów małżeńskich po rozwodzie, to kwestia 'opieki-wychowania' nad dziećmi, zwłaszcza małymi. Wcale nierzadko zdarza się, że strona 'winna' rozbicia małżeństwa potrafi w sądzie zafascynować swoją elokwencją i prezentować się jako super-kochający, troskliwy ojciec czy matka dla swego dziecka. Stać ich na nagięcie sędziów itd. na swoją stronę, dysponują bowiem z zasady niemałymi zasobami finansowymi. Osobie tego 'winnego' rozbicia małżeństwa udaje się wywalczyć w zmanipulowanym sądzie bardzo szeroko zakrojone godziny i dni widzeń oraz goszczenia dziecka u siebie. Przekupuje je zabawkami, imprezami, wyjazdami wakacyjnymi, obwozi samochodem, a jednocześnie uniemożliwia dziecku życie modlitwy i uczestnictwo w sakramentach Kościoła. Czyni wszystko, by opuszczoną stronę małżeństwa przedstawiać w oczach dziecka w możliwie najgorszym świetle.

Dziecko nie jest na tyle dorosłe, by zorientować się w dokonujących się tu manipulacjach. Cieszy się bogatymi zabawkami, podarowaną sobie techniką medialną, urządzanymi rozrywkami i wyjazdami. Jest w dużej mierze zastraszane przez tego niewiernego ojca czy matkę. W końcu nie wie, za kim się opowiedzieć: za matką – czy za ojcem? Przyzwyczaja się nie chodzić do kościoła i naśladować styl życia rodzica niewiernego złożonemu ślubowi.
– Ileż to kosztuje krwawych łez tego *wiernego-w-małżeństwie!* Ile odprawianych Nowenn, odprawianych Dróg Krzyżowych, nieustannego odmawiania Koronki do Bożego Miłosierdzie dla uproszenia łaski Bożego nawrócenia dla tego niewiernego ...!

Dramat rodziców których dziecko domaga się zmiany płci

Ileż bólu przeżywają małżonkowie, prowadzący życie głęboko religijne, gdy czy to syn, czy córka – dostaną się w złe towarzystwo zainfekowane ideologią 'gender'. Pełni zdumienia stają wobec stanowczego żądania dziecka, które domaga się zaakceptowania swej decyzji zmiany płci na przeciwną. Dziecko odpowiednio urobione przez określone środowisko i 'proroków fałszu' *(por. Mt 7,15; 2 Kor 11,26)* potrafi uruchomić wszystkie możliwe sprężyny coraz innych instytucji, łącznie z rzecznikiem '*praw dziecka"*, by wymusić na rozprawach sądowych i u lekarzy-psychologów akceptację swej bałamutnej, tragicznej decyzji. Do jego zmanipulowanego małego mózgu nie docierają żadne argumenty, ostrzeżenia i tragiczne przykłady wielu innych, którzy dokonali takiej transformacji swego ciała, kończąc nierzadko ... samobójstwem. Ile bólu sprawa ta wywołuje u rodziców dziecka, które z kolei oskarża ich buntowniczo, że nie wspierają go w jego należnych mu się aspiracjach.

A przecież – modlitwa matki i ojca za swoje dziecko nigdy nie pozostaje nie wysłuchana. Chociażby po ludzku mówiąc, na razie nie było żadnego znaku, iż Bóg te modlitwy i ofiary ... przyjmuje. Nie wolno się nigdy zniechęcać: modlitwa winna być wytrwała. Nie wolno Bogu stawiać warunków do jej wysłuchania – np. odnośnie do terminu jej wysłuchania. Św.Monika modliła się o nawrócenie swego syna Augustyna przez 20 lat: i wytrwała – wymodliła ...Świętego! Gdyby łaska Boża dotknęła zbawczo tego odchodzącego od Boga ... chociażby dopiero na jego łożu śmierci, warto było nie zaniechać pełnej zawierzenia modlitwy. Modlitwa małżonków zanoszona jest do Boga przecież w imię i mocą ... przyjętego małżeństwa-SAKRAMENTU !

Oby modlitwa za swoje dziecko, które być może odeszło daleko od Boga, była tak bardzo natarczywa

i nieustępliwa, jak to się działo w przypadku owej niewiasty – poganki, z okolic Tyru i Sydonu, gdzie znalazł się również sam Jezus. Niewiasta ta podeszła do grona osób otaczających Jezusa i prosiła całą swoją macierzyńską zranioną miłością o łaskę uwolnienia od opętania swej ... córki. Jezus zdawał się nie chcieć wysłuchiwać jej głosu. Przypomnijmy opis Ewangelisty:

„A oto kobieta kananejska, wyszedłszy z tamtych okolic, wołała:
'*Ulituj się nade mną, Panie, Synu Dawida! Moja córka jest ciężko dręczona przez złego ducha'*.
Lecz On nie odezwał się do niej ani słowem. Na to zbliżyli się do Niego uczniowie i prosili:
'*Odpraw ją, bo krzyczy za nami'*.
Lecz On odpowiedział: 'Jestem posłany tylko do owiec, które poginęły z domu Izraela'.
A ona przyszła, upadła przed Nim i prosiła: '*Panie, dopomóż mi*'.
– On jednak odparł:
'Niedobrze jest zabrać chleb dzieciom a rzucić psom'.
– A ona odrzekła: '*Tak, Panie, lecz i szczenięta jedzą z okruszyn, które spadają ze stołu ich panów*'.
Wtedy Jezus jej odpowiedział:
'O niewiasto, wielka jest twoja wiara. Niech ci się stanie, jak chcesz'.
I od tej chwili jej córka była zdrowa'*(Mt 15,22-28)*.

2. Młodzieńczość

Sens życia

W korespondencji z *„Pogotowiem na email, gdy sumienie w rozterce"* odbijają się szerokim echem wszelkie odmiany trudności ciała i ducha wzrastającego młodego człowieka. Gdy młodzieniec i młoda dziewczyna zaczynają odkrywać coraz głębiej swój osobisty świat wewnętrzny i właściwe sobie 'ja', może łatwo dochodzić do skonfliktowania ich odniesień z najbliższą rodziną, z rodzeństwem, a tym bardziej z rodzicami *(zob. z naszej strony: lp33.de , u dołu Spis Treści, dział 'A', cz.VII, rozdz.3. Lub wklej bezpośredni link: https://lp33.de/strona-lp33/p7_3c.htm#ius)*. Młody człowiek, przebywający przez wiele godzin poza domem rodzinnym – w szkole, na studiach, w środowisku związanym z ofertami coraz różnych kręgów młodzieżowych oraz ruchów – zarówno tych bardzo pożytecznych, jak i mniej lub bardziej wychowawczo czy ideologicznie ryzykownych, może nietrudno ulec ich wpływom i zagubić właściwy pion swego życia duchowego.

Jak bardzo przydałaby się wówczas młodemu człowiekowi lektura – modlitewna, bardzo uważna – chociażby '*Listu do Młodych całego świata"* św. Jana Pawła II *(łatwy dostęp z naszej strony ze schowka dokumentów papieskich: PORTAL: lp33.de , u dołu Spis Treści, dział 'B', nr 4b: „Parati semper")*. List ten napisany jest językiem szczególnie 'ciepłym' – w odpowiedzi na ogłoszony wówczas przez ONZ rok 1985 jako '*Międzynarodowy Rok Młodzieży'*. Papież mówi o młodości – czasie budowania swego '*projektu życia'* i odkrycia '*sensu życia'*. Zdaniem Jana Pawła II – współczesne pytanie o '*sens życia'* jest jedynie przekładem na język współczesny dokładnie takiej samej treści zasadniczego pytania, jakie Jezusowi postawił pewien młody, bogaty człowiek, stawiając Mu bardzo precyzyjne pytanie: *„Nauczycielu DOBRY, co mam czynić, aby osiągnąć życie wieczne" (Mk 10,17; Mt 19,16; Łk 18,15nn)*.

Biedni są chłopiec czy dziewczyna, gdy autorytetem dla nich staje się prowodyr o już wypaczonych poglądach, odznaczający się jednak cechami przywódczymi, tak iż jego – znaczna część młodzieży słucha jak wyroczni.

– Iluż młodych ludzi ulega rozprowadzanym pokątnie używkom, dopalaczom. Problemem staje się: skąd wziąć – względnie podkraść – nieodzowne na to pieniądze, bo nic nie jest za darmo!

Młodzież organizuje się na rozmaitych imprezach, potańcówkach, mniej lub więcej regularnie bierze udział w dyskotekach, gdzie alkohol i palenie staje się samo przez się zrozumiałym obyczajem. Któż by wtedy brał sobie do serca w dniu Pierwszej Komunii świętej uroczyście Panu Jezusowi dane SŁOWO, że do 18 roku życia '*nie wezmę do ust alkoholu, papierosa'* ... ! *(Zob. do tego z naszej strony – link bezpośredni: https://lp33.de/strona-lp33/p7_3j.htm#expr = „Godność osobista w próbie na wierność SŁOWU: alkohol i palenie")*.

Daremne poszukiwania

Wielu młodych ludzi zaczyna podchodzić na tym etapie życia coraz bardziej krytycznie do nauczania religijnego: do katechezy na poziomie podstawowym, a tym bardziej na poziomie szkół średnich. Do rodzących się poważnych pytań w zakresie wiary i etyki może łatwo dołączyć się nie zawsze najlepszy przykład życia niektórych osób Bogu poświęconych. Może to dotyczyć osobiście dotąd spotykanych przedstawicieli duchowieństwa, albo też młody człowiek dowiaduje się o niechlubnych zachowaniach niektórych przedstawicieli Kościoła z prasy i związanych z tym obszernych komentarzy. Mimo iż wcale nierzadko informacje te okazują się jako ostatecznie nie sprawdzone lub wyolbrzymione, a zarazem dobrze zmanipulowane dla maksymalnego obniżenia autorytetu Kościoła – przy równoległym okrywaniu głęboką tajemnicą nieporównanie częstszych bieżących skandali popełnianych przez przedstawicieli i funkcjonariuszy poza-kościelnych. Fakty takie wiodą jednak nietrudno do poważnego podcięcia wiary oraz rodzącej się nieufności względem 'instytucji' Kościoła – w zasadzie w świadectwie nieścisłego pojmowania samego w ogóle 'Kościoła'.

Kościół nie jest instytucją samozwańczą. Został on dopiero założony: przez jego jedynego Pana i Właściciela, Syna Bożego Jezusa Chrystusa. Innymi słowy Kościół nie jest zależny od siebie samego. Właścicielem Kościoła nie jest ani kapłan, ani biskup, ani nawet papież, a sam tylko Syn Boży i Syn Człowieczy zarazem, Jezus Chrystus, Odkupiciel Człowieka:

„Otóż i Ja tobie powiadam: Ty jesteś Piotr *(czyli: SKAŁA: łac. petra, aram.: kefá)*,
i na tej SKALE zbuduję Kościół MÓJ,
a bramy piekielne jej *(= z gr.: tej SKAŁY)* nie przemogą.
I tobie dam klucze Królestwa Niebieskiego:
cokolwiek zwiążesz na ziemi, będzie związane w niebie,
a co rozwiążesz na ziemi, będzie rozwiązane w niebie" *(Mt 16,18n; zob. Łk 22,31n; J 21,15nn)*.

Jezus Chrystus dobrze wiedział, kim jest Piotr, kim jest Judasz. Wiedział aż nadto dobrze, jacy będą '*Ludzie Kościoła' :* grzeszni, a przecież wezwani i zdążający do nawrócenia: wcale nie zawsze święci. Panem Kościoła – jako tego SWOJEGO, jedynego autentycznego, pozostaje jednak wciąż sam BÓG-Człowiek, Odkupiciel Człowieka.

Ludzie Kościoła, nie wyłączając tych postawionych na najwyższych szczeblach jego władzy, mogą przerażająco zawodzić. Mimo to w tej ŁODZI pozostaje przez cały czas On, Jezus Chrystus, Bóg-Człowiek. Pozostaje On w tej SWOJEJ Łodzi pośród grzeszników i celników, jawnogrzesznic i wielu innych, których ręce mogą być nawet splamione krwią i wszelką obrzydliwością. Jako *Bóg-Prawdziwy-z-Boga-Prawdziwego* zstąpił On z nieba właśnie po to, by tych – takich grzeszników wyprowadzić z niewoli szatana i dać im szansę osiągnięcia życia wiecznego. Warunkiem tego będzie oczywiście każdorazowo osobista decyzja wolnej woli, by otworzyć się na SŁOWO Chrystusa. Chrystus nigdy nie wymusi u kogokolwiek posłuszeństwa względem Bożych Przykazań. Nakazuje, ostrzega w razie nie-posłuchania, ale przenigdy nie odbiera człowiekowi podarowanej mu wolnej woli. Zwraca się do każdego ze swoim przedziwnym: „... *A jeśli CHCESZ osiągnąć życie, zachowaj Przykazania" (Mt 19,17)*.
– Zbawienia dostąpią ci – i tylko ci, którzy nawrócą się i złożą w Nim swą czynem potwierdzoną ufność.

Niemniej wszyscy oni, zarówno grzesznicy, jak i święci, znajdują się wciąż w jednej i tej samej ŁODZI, której PANEM i Właścicielem jest sam tylko On: Syn Boży i zarazem Syn Człowieczy, Odkupiciel człowieka.

Łódź ta jest nieustannie miotana wzburzonymi falami grzechów i zbrodni. Atakują ją coraz inne buntownicze ideologie. Zdążają one wszelkimi siłami do zabicia Boga, a przynajmniej wyeliminowania Go z życia, skoro człowiek może urządzić się w świecie zupełnie sam, nie oglądając się na Boga i Boże Przykazania. W końcu człowiek tak 'wyzwolony' od Boga sięgnie po władzę ściśle Bożą: ustalania tego, co winno być „*dobrem, a co złem"* (por. Rdz 2,17; VSp 35), by już życie doczesne przetwarzać w wymarzony dla siebie swój raj: swoje *piekło-już-na-ziemi*.

Wbrew wszelkim atakom wymierzonym przeciw tej ŁODZI, która chwilami trzeszczy przerażająco i grozi jej zatonięcie w odmętach nasilającego się satanizmu, kiedy to „*oziębnie miłość wielu"* (Mt 24,12), gdyż „*ludzie bardziej umiłowali ciemność aniżeli światło: bo złe były ich uczynki"* (J 3,19) – w ŁODZI tej przebywa i nią kieruje niezmiennie On – Bóg, którego radością jest „*przebywać pośród synów człowieczych"* (Prz 8,31): swoich ludzkich braci i sióstr – grzeszników, wśród których niektórzy są ... święci.

Tenże Jezus Chrystus przebywa w tej Swojej ŁODZI również wtedy, gdy mogłoby się zdawać, iż nieświadom zagrażającej jej totalnej zagładzie, On najspokojniej ... dalej śpi ... Podobnie działo się owego strasznego dnia, gdy Jezus zasnął w łodzi na nagle wzburzonym jeziorze Genezaret. Ewangelista przedstawia dramatyczny przebieg zaistniałej sytuacji:

„Gdy wszedł do łodzi, poszli za Nim Jego uczniowie.
Nagle zerwała się gwałtowna burza na jeziorze, tak że *fale zalewały łódź*.
On zaś spał.
– Wtedy przystąpili do Niego i obudzili Go, mówiąc: '*Panie, ratuj, giniemy' !*
A On im rzekł:
'*Czemu bojaźliwi jesteście, małej wiary' ?*
Potem wstał, rozkazał wichrom i jezioru – i ... nastała głęboka cisza.
A ludzie pytali zdumieni:
'*Kimże On jest, że nawet wichry i jezioro są Mu posłuszne'?* ..." (Mt 8,23-27).

Ci, którzy zawierzyli Chrystusowi, nie muszą się lękać: „*Bramy piekielne [tej Skały-PIOTRA] nie przemogą"* (Mt 16,18). Sprawowane zaś sakramenty – nawet przez *kapłana-w-grzechu*, będą z ustanowienia Chrystusa *zawsze ważne i działają zbawczo*: mocą Chrystusowego ustanowienia niezależnie od statusu duchowego odnośnego Sługi Ołtarza. Tak to postanowił sam PAN tego Swojego Kościoła.
– Jezus wiedział aż nadto dobrze, że wielu Go zdradzi, a nawet wyprze się Go w chwili próby. Ale też właśnie dlatego uniezależnił sprawowaną przez ludzi Kościoła misję odkupieńczą od ich osobistej świętości.

Biedny jest chłopiec, dziewczyna, a może już dorosły człowiek, który zagubi się w wierze. Zamiast szukać rozwiązania u samych krystalicznych źródeł Bożego Objawienia oraz autentycznych nauczycieli wiary – *a przy odrobinie dobrej woli zawsze by takich znalazł*, zaczyna ulegać wpływowi osób z otoczenia, które jako pożądany ideał ukazują '*wolność od prawdy, od Boga'*.

Nie daj Boże, że dobrze wyszkoleni w swym 'zawodzie', sprytni *przedstawiciele sekt* wyczują z daleka wahania religijne młodego człowieka. Na ogół zorientują się w jego chwiejnych przeżyciach poszukiwanych swych potencjalnych 'ofiar' w lot. Wystarczy, że zarzucą na niego swoje dobrze przemyślane *sztuczki psychotechniczne*, by go coraz bardziej zdecydowanie odwieźć od Kościoła Katolickiego. Przystąpią do systematycznego realizowania przyjętego przez siebie zadania: '*prania jego mózgu'*. Wtłoczą mu klisze myślenia obowiązujące w danej sekcie i narzucą bezlitosny rygor odnośnego odłamu zrzeszenia religijno-sekciarskiego *(zob. z naszej strony: cz.III, w rozdz.2)* . Z cudem będzie graniczyło wyrwanie się w pewnej chwili ze zniewolenia panującego w owym – zdawać by się mogło –

rajskim środowisku.

Magia obcych religii-ideologii

Jak łatwo w pewnych wypadkach dostać się pod zniewalające zauroczenie obcymi kulturami, obcymi religiami i ideologiami!
– Ileż dziewcząt daje się na oślep omamić rytuałem Kriszny: pięknie się prezentującymi oryginalnymi strojami i rozbudowanym rytem zawierania małżeństwa!
– Ileż dziewcząt i kobiet daje się z kolei złapać na zakusy mężczyzn z świata arabskiego! Prezentują się oni jako cudowni przyszli troskliwi ojcowie w gorąco proponowanym małżeństwie, wraz z hojnymi obietnicami rajskiego życia. Dramat zaczyna się w niedługim czasie po ślubie. Jak bańka mydlana mogą prysnąć wszelkie żarliwe zapewnienia o miłości i wierności małżeńskiej, wraz z uroczystymi zapewnieniami o pozostawieniu całkowitej swobody w wykonywaniu dotychczasowych praktyk religijnych. Tym bardziej, że *okłamywanie-w-żywe-oczy* jest w pewnych kulturach usankcjonowanym stylem osiągania kariery w życiu na co dzień.

Trudno jednak o jakiekolwiek lekarstwo dla dziewczyny, czy na odmianę dla chłopca, gdy u korzenia podjętej tragicznej decyzji zaświecił im ideał streszczający się w powiedzonku: '*Wszystko dobre, byle NIE – Chrystus i Boże Przykazania'.*

Praktyki satanistyczne i okultystyczne

A cóż dopiero, gdy młody człowiek zostanie wciągnięty w sferę wpływów okultyzmu, wywoływania duchów, w praktyki wróżdżbiarskie, a w końcu w praktyki satanizmu w jego niekiedy przerażających odmianach, łącznie ze składaniem ofiar ludzkich na ołtarzu kultu ... Szatana. Będzie się to działo wciąż według dopiero co przypomnianej zasady: '*Wszystko dobre, byle NIE – Chrystus i Boże Przykazania'.*
– Jak trudno wyzwolić się od satanizmu! Osoby, które znalazły się w jego zasięgu, będą zmuszane do podejmowania przerażających eksperymentów. W razie stawianego oporu – życie ich będzie nieustannie realnie zagrożone.

Znamy przykład adwokata Bartolo Longo, który jako student był przez jakiś czas ... satanistą. Łaska Boża dotknęła go cudownie: stał się założycielem *Ruchu Różańcowego* z jego światowym centrum w *Pompejach*. W ten sposób przyczynił się on w sposób istotny do odbudowy i rozbudowy tych stron, które leżały odłogiem po kataklizmie wulkanu Wezuwiusz w 79 r. *(zob. z naszej strony: PORTAL, u dołu: kol.4, nr 21c)*. Sam zaś Bartolo Longo został w międzyczasie ogłoszony Błogosławionym, a oczekiwana jest jego kanonizacja.

Osoby które zaczęły *paktować w jakikolwiek sposób z szatanem*, a może zawarły wręcz i podpisały *(niekiedy krwią własną)* '*pakt z szatanem'*, muszą się liczyć poważnie z faktem, że szatan nie zna się na żartach. On bowiem swej ofiary, która oddała się mu dobrowolnie w opiekę, łatwo nie porzuci. Będzie *„dniem i nocą oskarżał ich przed Bogiem naszym"* *(Ap 12,10)*. Będzie wykazywał Bogu samemu, że ci są 'jego' własnością, a nie Boga. Bardziej niż w przypadku innych grzechów – wypali szatan na ich duszy głęboko sięgającą 'pieczęć' swojej własności *(Ap 14,9nn; 9,4; 13,16n; 16,2n; 19,20; 20,4; Ez 9,4)*.

Czy dziwić się w tej sytuacji, że po praktykach okultystycznych, uprawianych być może przez któregoś z członków danej rodziny, w domu tym mogą dziać się rzeczy dziwne? A sama osoba, która obecnie – cudem Bożego Miłosierdzia – usiłuje wrócić ciałem i duszą do Chrystusa, będzie być może nadal długo i uporczywie nawiedzana-zniewalana przez Tego, który jest Zły: Szatana. Mogą się u niej pojawiać natrętne głosy, wmawiające jej nieustannie, że i tak '*nic ci nie pomoże zwracać się do Chrystusa, ty jesteś mój' !* Osobę tę mogę prześladować latami całymi głosy, przerażające groźne wizje utrudniające normalne funkcjonowanie nawet w takich zakresach życia, które nie mają nic wspólnego z

zachowaniami religijnymi. Osoby te w chwili zbliżenia się do krzyża mogą wydawać niekontrolowane okrzyki i wybranianie się z wszystkich sił od kontaktu z krzyżem czy wodą święconą itp.

Wszystko to może się odbijać głębokim echem w korespondencji z kapłanem, do którego zwróci się dana osoba z prośbą o ratunek w swych rozpaczliwych próbach uwolnienia się od Złego: Szatana. Jak bardzo może być wtedy wskazane skontaktowanie się z upoważnionym przez biskupa diecezji kapłanem-egzorcystą!
– Ale – jak wyżej parokrotnie wspomniano *(zob. wyż.: PORTAL: lp33.de , u dołu Spis Treści, dział 'B', nr 21a)*, w wielu wypadkach wystarczyłoby odmawiać sercem chociażby proponowany przez nas akt codziennego, chociażby wielokrotnego *zawierzenia Bożemu Miłosierdziu*, wraz z bardzo wskazaną modlitwą *przebaczenia*. Świadome bowiem zawierzenie Bogu jest dokładną odwrotnością i przeciwstawieniem się wszelkiemu grzechowi, kiedy to człowiek *wycofuje* swoje zawierzenie pokładane dotąd w Bogu, a przenosi je na Tego, który jest ZŁY.

Jednakże Szatan jest silny: potężny. Ostrzega przed nim nie na darmo pierwszy Papież:

„Trzeźwi bądźcie! Czuwajcie! Nieprzyjaciel was, diabeł,
jak LEW ryczący krąży, szukając, KOGO by pożreć.
Jemu przeciwstawiajcie się mocni w wierze" (1 P 5,8).

Oczywiście nieporównalnie silniejszy-potężniejszy od całego piekła razem wziętego – jest każdy poszczególny Ukochany ANIOŁ Stróż. Każdy Poczęty otrzymuje taki dar od Ojca Niebieskiego. Anioł Stróż dany jest na to, by człowieka „... *doprowadził bezpiecznie do życia wiecznego"* w DOMU OJCA *(J 14,2n)*.

Wróżdżbiarstwo – karty tarota

Obraz przedstawiający całą Trójcę Przenajświętszą. Jest Ojciec Niebieski, jest Duch Święty, jest Syn Boży rozpięty na Krzyżu: z Jego ran spływa Krew Odkupienia. Tym jest sprawowana Msza święta: uobecnienie dokładnie tego samego, co dokonało się w sposób bezkrwawy w czasie Ostatniej Wieczerzy przed pojmaniem Jezusa, a następnego dnia, 14 Nizan 28 r. na Górze Kalwarii-Golgocie tuż za murami Jeruzalem. A Maryja została nam podarowana przez Jej umierającego Syna - z Krzyża, na Matkę naszą w porządku Łaski: „Niewiasto, oto syn Twój! Synu - oto Matka Twoja. I odtąd uczeń wziął Ją ... do SIEBIE " !

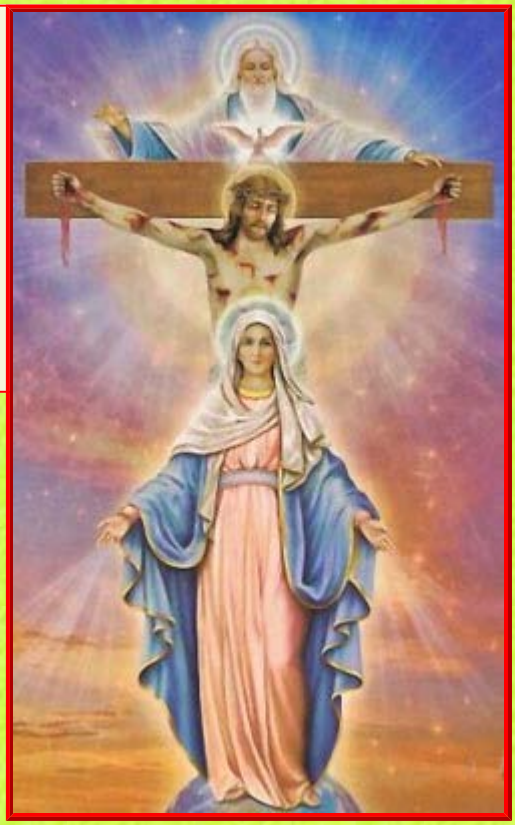

Ileż młodych osób daje sobie chętnie wróżyć – mniej lub więcej 'zawodowym' wróżdżkom. Ileż osób regularnie czyta horoskopy, łudząc się na krótko euforią cudownych wizji swej wymarzonej przyszłości. Wszystko to sprzeciwia się w sposób zasadniczy Pierwszemu Bożemu Przykazaniu: „*Nie będziesz miał innego Boga przede Mną ...*". Wróżby te itd. układają się na tej samej linii, o której wspomniano parokrotnie: '*Wszystko dobre, byle NIE – Chrystus i Boże Przykazania*'.

Warto przytoczyć słowa papieża Franciszka z jego katechezy w lipcu 2018 na ten temat:

„Papież poświęcił swą pierwszą katechezę środową powakacyjną pierwszemu przykazaniu '*Nie będziesz miał cudzych bogów obok Mnie!*' *(Wj 20, 3)*. Człowiek niejednokrotnie sam tworzy sobie bożka, który jest w centrum jego życia i od niego zależy to, co czyni i myśli. Człowiek bowiem nie

może żyć bez skupienia na czymś uwagi. Stąd świat ofiaruje mu wiele różnych bożków, którymi są przedmioty, obrazy, idee.

– Na przykład *modlitwa*. Powinniśmy się modlić do Boga, naszego Ojca. Ale pamiętam, jak któregoś razu przechodziłem przez bardzo ładny park. Było w nim więcej niż 50 stolików, a ludzie siedzieli naprzeciw siebie. Co robili? *Układali tarota*. Szli tam, aby się '*modlić' do swojego bożka*. Zamiast modlić się do Boga, przyzywać Jego Opatrzności, szli tam, aby w kartach czytać swoją przyszłość. To jest idolatria naszych czasów.

– Dlatego pytam: jak wielu z was było u wróżki, aby w kartach szukać przyszłości? Ilu z was poszło, aby z ręki wróżono mu przyszłość, zamiast modlić się do Pana? Różnica jest taka: Pan żyje, inni są bożkami, fałszywymi bogami, które niczemu nie służą.

– Bożek staje się *obsesją* człowieka. Bożek jest w istocie projekcją samych siebie na przedmioty lub plany. Tą dynamiką posługuje się na przykład *reklama*: nie widzę samego przedmiotu jako takiego, ale postrzegam dany samochód, smartfon, rolę lub inne rzeczy – jako sposób na osiągnięcie i zaspokojenie moich istotnych potrzeb. Szukam go, mówię o nim, myślę o tym. Idea posiadania tego przedmiotu lub zrealizowania danego planu, osiągnięcia określonej pozycji wydaje się cudowną drogą do szczęścia, wieżą sięgającą nieba *(por. Rdz 11,1-9)* , i wszystko staje się podporządkowane temu celowi.

Fałszywe bożki domagają się od człowieka kultu, rytuałów. Stąd dziś dla bożka kariery poświęca się dzieci, pragnąc piękna poświęca się ludzi, a dla bożka sławy składa się ofiarę z samych siebie. Zabiegając o pieniądze sprzedaje się życie, a hołdując przyjemności idzie się ku samotności. Największą tragedią bałwochwalstwa jest *oddanie się jej w niewolę*, bo bałwochwalstwo zniewala.

– Bożki zniewalają. Obiecują szczęście, ale go nie dają. Żyjemy dla jakiejś rzeczy lub danej wizji, wciągnięci w wir samozniszczenia, czekając na rezultat, który nigdy nie nadejdzie. Bożki obiecują życie, ale w rzeczywistości je odbierają.

Prawdziwy Bóg *nie domaga się życia, ale je daje*. Prawdziwy Bóg nie oferuje projekcji naszego sukcesu, ale uczy nas kochać. Prawdziwy Bóg nie żąda od nas dzieci, ale daje nam swego Syna. Bożki projektują przyszłe hipotezy i sprawiają, że gardzimy teraźniejszością. Prawdziwy Bóg uczy nas żyć w realiach dnia dzisiejszego.

– Noście to w sercu: *bożki kradną nam miłość*, sprawiają, że jesteśmy wobec niej ślepi. Aby prawdziwie kochać, trzeba być wolnym od bożków". *(mod/Vaticannews.va http://www.fronda.pl/a/papiez-franciszek-ostro-o-szatanskich-bozkach-jak-karty-tarota,113353)*.html).

3. Czystość: Przykazanie VI-IX

Trudności z samym sobą

Zapewne jedynie niewielu nie doświadczyło w swym życiu, w szczególności w okresie dojrzewania i latach następujących, mniej lub bardziej nader przykrych trudności z zachowaniem Przykazania Bożego VI: czystości związanej ze swoją seksualnością. Trudności tego rodzaju przeżywają zarówno chłopcy, jak i dziewczęta. Ciągną się one niekiedy uporczywie przez dziesiątki dalszych lat życia, dając znać o sobie również w życiu małżeńskim.

– Jak trudno w tych warunkach zdobywać się na regularne korzystanie z sakramentu pojednania! A bez niego ... ani rusz dalej! Spowiedź z grzechów popełnianych w tym zakresie bywa trudna. A przecież jak wielką ulgę nawet w wymiarze czysto fizyczno-psychicznym niesie z sobą przejście przez ten sakrament

pojednania: *Trybunału – ale Bożego Miłosierdzia*.

Wypada odstawić całkiem ‘na bok’ poczucie zażenowania-zawstydzenia w obecności kapłana-spowiednika. Niech spowiedź ‘kosztuje’ ile chce: byle zyskać *pewność całkowitego wymazania-zgładzenia* winy grzechu – i w parze z nią idącej kary wiecznej z racji popełnionego grzechu – obiektywnie ciężkiego.

Niechby zasadniczą wskazówką pozostawał zawsze zwyczaj, by to co jest szczególnie trudne do wyznania przy spowiedzi świętej, wypowiedzieć *na samym jej początku*. Wówczas reszta przejdzie przez usta ... już o wiele swobodniej. A za spowiednika trzeba się zawsze ... dobrze pomodlić, wzbudzając zarazem głęboki akt wiary, że spowiadam się ostatecznie w obliczu samego Odkupiciela-z-Krzyża.

Czy wolny by powtórzyć tu jeszcze raz słowa Jezusa do św. Faustyny? Oto one:

„Kiedy przystępujesz do spowiedzi świętej, do tego źródła miłosierdzia mojego,
zawsze spływa na twoją duszę **moja Krew i Woda**, która wyszła z serca mojego, i uszlachetnia twą duszę.
Za każdym razem, jak się zbliżasz do spowiedzi świętej, zanurzaj się cała w moim miłosierdziu z wielką ufnością,
abym mógł zlać na duszę twoją hojność swej łaski.
Kiedy się zbliżasz do spowiedzi, wiedz o tym, że ja sam w konfesjonale czekam na ciebie,
zasłaniam się tylko kapłanem, lecz sam działam w duszy.
Tu nędza duszy spotyka się z Bogiem miłosierdzia” *(DzF 1602)*

„Masz do czynienia z Bogiem Miłosierdzia. Nędza twoja nie wyczerpie go,
przecież **NIE OKREŚLIŁEM liczby przebaczenia**” *(DzF 1488)*.

„A więc ufności ..., nie powinnaś się zniechęcać przychodzić do mnie PO PRZEBACZENIE,
jeżeli Ja ZAWSZE jestem gotów ci przebaczyć. Ile razy Mnie o to prosisz, tyle razy wysławiasz Miłosierdzie Moje” *(DzF 1488)*.

Czystość narzeczeńska

Ileż emailów młodzieży czy to młodszej czy już starszej, planującej na dobre związanie się małżeństwem, przeżywa trudności z zachowaniem VI, ewentualnie IX Przykazania Bożego przy kształtowaniu wzajemnych odniesień w sferze intymności! Ponieważ cała strona zasadnicza autora poświęcona jest temu zagadnieniu, nie wnikamy tu w szczegóły.
– Oby młodzi ludzie – zarówno chłopcy, jak dziewczęta, nigdy nie powoływali się na *zły przykład* chociażby wszystkich bez wyjątku swoich kolegów-koleżanek.

Jedno jest pewne: NIE istnieje żadna wersja ‘lżejsza’ Przykazania VI-go, dostosowana do potrzeb wyrażania sobie wzajemnej czułości między narzeczonymi. Czyli: nie ma mowy, żeby jakiekolwiek pieszczoty mogły być pobłogosławione przez Boga na tym etapie życia pary zakochanych w sobie! Stwierdzenie to *nie jest ‘prywatną opinią’* piszącego tu kapłana, lecz wyrazem takiego, a nie innego oczekiwania ze strony samego Boga Stworzyciela i Odkupiciela, jedynego PANA zarówno miłości, jak i życia. Sam zaś Bóg nigdy nie jest ‘przeciwny miłości’. Bóg walczy natomiast o to, *żeby miłość – MIŁOŚCIĄ była* *(tak brzmi tytuł głównej strony autora)*.

Jeśli chłopiec, dziewczyna – dajmy na to przed przyjęciem sakramentu Bierzmowania wyznają, może dopiero po dodatkowych pytaniach, że:

„Oczywiście współżyjemy. Nie możemy nie współżyć. Wszyscy współżyją!
I oczywiście używamy prezerwatywy. Nie mogę sobie przecież pozwolić w tej chwili na dziecko ...”,

budzi się poważne pytanie: osoby te nie wyrażają zgody na wymóg podstawowego warunku, bez którego niemożliwe jest uzyskanie rozgrzeszenia: brak decyzji zerwania z grzechem – ciężkim. Sakrament Bierzmowania będzie przyjmowany w grzechu ciężkim, chociaż ważnie. Sakrament zaś *spowiedzi* będzie przyjęty *nieważnie*, chociażby nawet osoba ta w końcu uzyskała rozgrzeszenie, bo dajmy na to – kapłan nie zorientował się należycie, czy penitent spełnia warunki ważnej spowiedzi. Gdyby osoba ta ostatecznie nie wzbudziła decyzji całkowitego przerwania ciągu grzechów ciężkich, spowiedź święta przemieniłaby się w kolejny grzech ciężki – tym razem *świętokradztwa*. Ważnego rozgrzeszenia by nie było – NIE ze względu na brak Bożego Miłosierdzia, lecz wskutek blokady, jaką wzniósł sam penitent. Przyjęcie zaś Komunii świętej stałoby się kolejnym *świętokradztwem*.

Jak trudna i ogromnie nieprzyjemna sytuacja zaistniałaby w chwili, gdy ci dwoje przed ślubem współżyją – i owocem ich grzechów staje się pojawiające się ich Dziecko. Dziecko nie ponosi najmniejszego cienia winy grzechu swoich rodziców. Tymczasem *chłopiec ulatnia się* całkowicie w chwili, gdy dowiaduje się o ... zaistniałej ciąży. Dzieje się tak nierzadko pomimo użycia wszelkich poronnie działających środków zapobiegania ciąży! Pozostaje dramat ... samotnej matki z dzieckiem.
– Po porodzie będzie ona zmuszona walczyć przed sądami państwowymi o ... alimenty płacone przez tego, który do znudzenia przysięgał o swojej dla niej miłości ... !

Grzesznie podejmowana intymność

Wcale nie rzadko pojawiają się pytania związane z samym przeżywaniem intymnego zakresu płciowości – czy to już w małżeństwie, czy niezależnie od niego. Nie chcielibyśmy tutaj roztrząsać tego tematu: strona internetowa autora przedstawia aspekt wzajemnych odniesień intymnych bardzo szczegółowo – zarówno od strony pozytywnej, jak i negatywnej. Łącznie z szczegółowym przedstawieniem – z dokumentacją – form wynaturzonych *(m.in. seksu oralnego)* oraz szczegółowym omówieniem sięgania po jakiekolwiek środki zapobiegania ciąży, nie wyłączając zdawałoby się 'niewinnej' *prezerwatywy*. Bo i prezerwatywa wywiera działanie poronne, jak o tym świadczą niepodważalne wyniki badań naukowych *(zob. cz.II. rozdz. 3; prezerwatywa: pod koniec tego rozdz.)*, mimo iż wielu udaje, iż informacja ta ich nie dotyczy.

Pozostaje przyjąć jako wyraz woli Stworzyciela i Odkupiciela człowieka, że:

„... każdy akt małżeński (winien zachować)
swoje wewnętrzne przeznaczenie do przekazywania życia ludzkiego" (HV 11).

Małżonkom nie pozostaje nic innego, jak ukochać taki układ przeżywania swych intymnych odniesień. Będzie on jeden raz więcej wyrazem Bożej walki o to, by *„miłość – miłością była"*, a nie zaborczością zakres genitalnego ku samo-zadowoleniu i wzajemnej masturbacji.
– Miłość staje się 'miłością' dopiero wtedy, gdy pozytywnie tworzy DOBRO, czyli gdy wyrasta poza swój egoizm *(również ten seksualny)*. Zaś Jan Paweł II bardzo precyzyjnie wypunktował 3 elementy, które pozwalają na określenie jakiegoś czynu jako 'dobry' *(zob. VSp 78: intencja – przedmiot – dobro – miłość Boża; zob. bezpośredni link: https://lp33.de/strona-lp33/ind2.htm#bon = Czyn dobry)*.

Może warto przytoczyć tu słowa Jana Pawła II o warunkach, jakie musi spełniać jakikolwiek 'czyn', żeby można było określić go mianem '*czynu DOBREGO'*. Oto fragment z encykliki papieskiej „*Veritatis Splendor – Blask Prawdy"*. Na stronie internetowej autora – fragment ten jest przytoczony i wyjaśniany na wielu miejscach:

„... Powodem zaś, dla którego nie wystarczy dobra **intencja**,
ale musi za nią iść prawidłowy wybór **czynów,** jest fakt,
że ludzki czyn zależy od swego **przedmiotu**,
to znaczy od tego, czy może on zostać skierowany ku Bogu, ku Temu, 'który sam jest dobry',
i czy w ten sposób prowadzi osobę ku doskonałości.

Czyn jest dobry, jeśli jego **przedmiot** odpowiada dobru osoby
przez to, że uwzględnia dobra, które są dla niej istotne z punktu widzenia moralnego ...
– Ludzki czyn, dobry ze względu na swój przedmiot,
jest zarazem **przyporządkowany** ostatecznemu celowi.
– Ten sam czyn osiąga następnie swą ostateczną i istotną doskonałość,
gdy wola rzeczywiście zwraca go ku **Bogu** poprzez miłość ...” *(VSp 78)*.
(zob. do tego tematu m.in.: cz.VII, rozdz.4)

Porno – internet

‘Porno’, niezwykle łatwo dostępne w życiu publicznym, na plakatach, w mediach, w internecie, w smartfonach itd., to kolejny temat, który nierzadko przejawia się w korespondencji z „*Pogotowiem na email, gdy sumienie w rozterce”*. Omówienia również tego tematu tutaj pomijamy: wystarczająco dużo poświęcono mu miejsca na zasadniczej stronie internetowej autora. Można by jedynie dołączyć krótką refleksję:

Jakie to musi być bolesne ... – i jakie niegodne danego człowieka, którego ... oglądanie ‘porno’ niszczy systematycznie, wiodąc niemal nieuchronnie do samogwałtu, albo i agresji seksualnej wobec innych. Jezus mówi jednoznacznie:

„... A Ja wam powiadam: Każdy, kto pożądliwie patrzy na kobietę,
już się w swoim sercu dopuścił z nią cudzołóstwa” (Mt 5,28).

A do tych, którzy chcieliby sprowadzić te słowa Chrystusa, Boga-Człowieka w swej jednej Bożej Osobie – do rzędu niewczesnego żartu, samego zaś Chrystusa chcieliby jedynie ... wykpić cynicznie, można by skierować słowa tegoż Chrystusa, Odkupiciela:

„Niebo i ziemia przeminą,
ale Moje słowa nie przeminą” (Mt 24,35).

Ponadto zaś wystarczyłoby uprzytomnić sobie słowa Bożego ostrzeżenia:

„Nie łudźcie się! Ani rozpustnicy, ani bałwochwalcy, ani cudzołożnicy,
ani rozwięźli, ani mężczyźni współżyjący ze sobą, ani złodzieje,
ani chciwi, ani pijacy, ani oszczercy, ani zdziercy
nie odziedziczą Królestwa Bożego” (1 Kor 6,9n).

Dlaczego? Bóg stworzył człowieka – *mężczyznę i kobietę* – jako OSOBĘ, bo i sam jest OSOBĄ: Trzema Osobami w jednym jedynym swoim Bóstwie. Tym samym człowiek – i tylko człowiek – zostaje każdorazowo stworzony w chwili poczęcia i niezbywalnie powołany-wezwany do życia wiecznego – szczęśliwego, na zawsze. Z tym jednak zastrzeżeniem, że wezwanie to nie stanie się automatem: uzdolnienie do szczęśliwego osiągnięcia takiego finału swego istnienia nigdy nie będzie zrealizowane za wszelką cenę. Każdy musi się w podarowanym sobie do ZARZĄDU – a nie na własność – człowieczeństwie wykazać, iż rzeczywiście chce zachowywać przykazanie miłości Boga z całego serca, a bliźniego jak siebie samego.

Każdy bliźni jest OSOBĄ, podobnie jak i ten, który oddaje się oglądaniu ‘porno’. Tymczasem ‘porno’ polega na tym, że sprowadza człowieka-OSOBĘ do rzędu jedynie *rzeczy-do-podniecającego-wyżycia-się-na-niej*. „Osoba” tego drugiego jako osoba – takiego człowieka: *zachłyśniętego oglądaniem porno* – w najmniejszej mierze nie interesuje. Obchodzą jedynie podniecające fragmenty jego ciała płciowego, które chce ‘pożreć’: *wzrokiem, myślą-wyobraźnią,* lub i *czynem* – dla wyzwolenia podniecenia seksualnego i wyżycia się na tym *człowieku-rzeczy* dla uzyskania maksimum seksualnej przyjemności. Osoba oglądanego człowieka nie wchodzi w żaden sposób w rachubę. Oglądający ‘porno’ – osoby

nago przedstawionego człowieka w najmniejszym stopniu *nie kocha*. Kocha jedynie swoją przyjemność seksualną: zaspokaja swój egoizm seksualny.
– Dynamizm takiego działania skierowany jest **DO-środkowo:** jest ono ego-centryczne. Prawdziwa 'miłość' cechuje się dynamizmem **OD-środkowym,** tzn. TWORZY DOBRO, odwracając się od zapatrzenia się w sobie, by DOBREM obdarzyć drugą osobę. Z tym że DOBREM jest zawsze tylko to, co będzie się liczyło na życie wieczne,

Za tym wszystkim stoi zawsze chytry-mądry Ten, który jest ZŁY: Szatan. On wie, jakie punkty są u człowieka *wrażliwe i słabe*. Wykorzystuje je, podsuwa m.in. 'porno', erotykę itd., by człowieka *upokorzyć* – i tym skutecznie *oderwać* od Boga. Człowiek po grzechu samogwałtu (wskutek porno itd.) *brzydzi się* sobą. A za chwilę – przechodzi do powtórzenia tego samego eksperymentu. Jak bardzo to cieszy szatana! Uwodzi on człowieka-OSOBĘ z popełnionego jednego grzechu – do ponownie powtarzanego takiego samego eksperymentu: oglądania porno i popełniania jednego samogwałtu za drugim.
– Potem zaś czyni wszystko, by człowieka NIE dopuścić do pojednania z Bogiem i prośby Boga o ... przebaczenie. Z tego względu rozwodnik szeroko omija konfesjonał, wstydzi się wyznać swoje grzechy w konfesjonale, odkłada spowiedź. To samo dzieje się każdorazowo, gdy po popełnieniu masturbacji, oglądaniu porno ... człowiek boi się konfesjonału i do niego nie chce przystąpić. Jest to każdorazowo jedno zwycięstwo szatana za drugim.

W przypadku koncentrowania się kogoś na 'porno' natychmiast w sposób nieutulony *zaboli* przede wszystkim BOGA. Bóg stwarza człowieka zawsze jako OSOBĘ, czyli istotę *samo-świadomą, samo-stanowiącą, poczytalną-odpowiedzialną, wezwaną do życia wiecznego* za cenę przestrzegania Bożych oczekiwań, wyrażonych w przykazaniach. Boga zaboli, że ktoś traktuje – czy to siebie samego, czy kogoś drugiego, zwłaszcza płci przeciwnej – jako już tylko *rzecz*. Jest to sprzeczne z prawdą, bo człowiek rzeczą nie jest: jest OSOBĄ. W grzechu – człowiek nie chce *panować nad sobą i światem* – wbrew Bożemu poleceniu na pra-początku *(zob. Rdz 1,28)*, lecz dozwala, żeby *rzecz* – panowała nad nim. Opanowała go pożądliwość, a raczej: on właśnie tego wyraźnie *chce:* by pożądliwość dyrygowała jak 'chce' – wielkim człowiekiem: OSOBĄ. Taki był zniewalający go rozkaz Tego, który jest ZŁY: Szatana. Jego – człowiek grzechu bezwzględnie słucha; byle NIE ... Boga!

Przebaczenie z serca to pierwszy warunek odzyskania pokoju serca-w-rozterce. Za krzywdzicieli ... modlić się, żeby i oni doszli do poznania Boga Prawdziwego, otworzyli się na Boże przebaczenie i mogli mimo wyrządzonego nieprawdopodobnego zła - podobnie jak my sami, dostąpić Miłosierdzia i znaleźć się kiedyś w DOMU OJCA.

Nie ma innej rady, by wyrwać się z sideł 'porno' itp., jak tylko podjąć *radykalną decyzję* – i w niej trwać: *NIGDY nie kliknę ikonki, za którą kryje się 'porno-erotyka'*. BEZ ŻALU za łatwo dostępnym dreszczem przeżycia seksu. Człowiek MUSI nałożyć na siebie dyscyplinę. I mimo powtarzanych upadków – nie leżeć, lecz stale powstawać.
– Ale też: BEZ MODLITWY i *zawierzenia Maryi, Matce Pięknej Miłości* – wytrwanie w łasce uświęcającej okaże się złudne. Musi ustalić się regularne korzystanie z sakramentu pojednania-pokuty. Wbrew wszelkim 'wstydom', jakie po ludzku sądząc mogą towarzyszyć samemu wyznaniu.
– Jezus powiedział do św. Faustyny:

„... Za wiele liczysz sama na siebie, a za mało się opierasz na Mnie.

Ale niech cię to nie zasmuca tak nadmiernie, masz do czynienia z Bogiem miłosierdzia,
nędza twoja nie wyczerpie go:
Przecież *nie określiłem liczby* przebaczenia” *(DzF 1488).*

Przed samą zaś spowiedzią świętą można powiedzieć w swym sercu:

„Twojej, o Jezu Miłości, oraz Krwi dla mnie przelanej zawdzięczam,
że mogę się podnieść z moich upadków.
Spraw niech ten nowy dowód Twojej Miłości, z którego dusza moja ma korzystać,
będzie dla mnie pobudką do jeszcze większego Cię umiłowania. Amen”.

Porno a wiedza

Jeszcze w związku z obrazami podniecającymi. Gdyby się nasunęła ikonka, z której tytułu wynika, że warto by postudiować dane zagadnienie, chociażby połączone z podniecającymi obrazami, wypada postąpić następująco:
– najpierw komputer wygasić i nie przeglądać dalej tych obrazów. Uspokoić się, pomodlić o zachowanie czystości, oczyścić intencję: że obecnie pragnę douczyć się, by wiedzieć, jaką zająć postawę w przypadku ewentualnej dyskusji.
– A wówczas, po całkowitym wewnętrznym uspokojeniu, mogę zobaczyć treść tej ikonki jeszcze raz, tym razem już nie dla grzesznego podniecenia, lecz żeby wzbogacić swą wiedzę i umieć w razie potrzeby zająć odpowiedzialne stanowisko w dyskusji.

4. Depresja, rozpacz, myśli samobójcze

Inną, bardzo często zdarzającą się tematyką, z jaką zwracają się osoby do *„Pogotowia na email, gdy sumienie w rozterce”* , to głębokie stany depresji, rozpaczy, a w konsekwencji natrętnie narzucające się myśli samobójcze.

Wypada stwierdzić ogólnie: depresja i rozpacz przenigdy nie pochodzi od Boga. Do depresji i rozpaczy prowadzi natomiast bardzo chętnie Ten który jest ZŁY: Szatan. Zaczyna on działać szczególnie w warunkach psychicznego i fizycznego osłabienia człowieka. Wykorzystuje te stany, by wtłaczać człowiekowi najgorsze myśli. Począwszy od wmawiania człowiekowi, że Bóg mnie już nie kocha, Bóg mnie i tak nie wysłuchuje, grzechy moje urosły do takich rozmiarów, że dla mnie i tak już nie ma przebaczenia. W tej sytuacji nie mam co żyć dalej, lecz muszę skończyć z życiem.

Dla przypomnienia wypada stwierdzić: *samobójstwo* nigdy niczego nie rozwiązuje! Bóg – do samobójstwa ponad wątpliwość nigdy nie kusi. Kusi zawsze jedynie ZŁY: Szatan. Z tym tylko: że Szatan kusi zawsze jedynie *z zewnątrz*. Działa na wyobraźnię i zmysły. Szatan nigdy nie ma dostępu do samego niejako ‘jądra’ człowieczeństwa: jego *wolnej woli*. Z jednym wyjątkiem: gdy sam człowiek otworzy się na Szatana, zawierzy mu siebie i zaprosi do tejże swojej wolnej woli.
– Stwierdza to chociażby św. Jan Apostoł w swej relacji z Ostatniej Wieczerzy. Pisze on:

„Umoczywszy więc kawałek chleba, wziął (Jezus) i podał Judaszowi, synowi Szymona Iskarioty.
A po spożyciu kawałka chleba *wszedł w niego szatan*.

Jezus zaś rzekł do niego: ‘*Co chcesz czynić, czyń prędzej*’.
Nikt jednak z biesiadników nie rozumiał, dlaczego mu to powiedział ...” *(J 13,26nn; Łk 22,3)*.

Innymi słowy Szatan jedynie kusi. Grzechu zaś dopuszcza się *nie* Szatan, lecz dany człowiek, który zamiast wsłuchiwać się w Wolę Bożą – zgodnie z modlitwą Ojcze nasz: „*Bądź Wola Twoja – jako w niebie, tak i na ziemi*” *(Mt 6,10)*, słucha niewolniczo i ku własnemu nieszczęściu podszeptów pokusy Szatana.

Gdy zaś człowiek ulegnie Szatanowi i wykona jego sugestię ku złu, czyha Szatan już tylko na jedno: żeby dany człowiek ... *umarł*. Dla Szatana jest rzeczą totalnie obojętną, jakiego rodzaju ‘śmiercią’ człowiek ginie: czy śmiercią *naturalną*, czy w drodze dokonanego *zabójstwo*, czy też przez ... *samobójstwo*. Z tym tylko, że Szatan staje na głowie, by nie dopuścić do *pojednania* z Bogiem grzechem obciążonego człowieka. Stąd natrętne przynaglanie do popełnienia samobójstwa, a jeśli to mu się nie uda, podejmuje Szatan niestrudzone wysiłki, by *odciągnąć* go jak najbardziej skutecznie od Kościoła, od sakramentów świętych, od modlitwy, mnożąc w jego świadomości coraz inne przeszkody, by tylko uniemożliwić skontaktowanie się jego z Bogiem Miłosierdzia.

PODSUMOWANIE

Można by niewątpliwie wymienić wiele jeszcze innych zakresów tematycznych, z jakimi osoby w rozterce zwracają się do „*Pogotowie na email, gdy sumienie w rozterce”*. Przytoczyliśmy powyżej kilka ich grup tematycznych. Sama wzmianka o tego rodzaju tematykach w niczym nie narusza samej w sobie zawierzonej ‘*tajemnicy korespondencji*’, ani tym bardziej ‘*tajemnicy spowiedzi*’. Nie ma tu bowiem żadnej aluzji do jakiegokolwiek konkretnego przypadku, brak jakichkolwiek nazwisk, nazw miejscowości, okoliczności czasu. A wymienione sytuacje zrozumiałe są dla każdego człowieka, który zetknie się chociażby tylko ogólnikowo z problematyką przeżyć duchowych poszczególnych ludzi.

Pozostaje postulat *serdecznej modlitwy* w intencjach wszystkich i każdej z osobna osoby, która zdobywa się w swym zaufaniu do wysłania emaila w poszukiwaniu słowa pociechy i pokrzepienia w swych zmaganiach o dobro. Wytyczną dla kapłana posługującego – czy to w posłudze konfesjonału, czy poza konfesjonałem, a w tym wypadku w korespondencji „*Pogotowia na email, gdy sumienie w rozterce”* pozostaje wciąż aktualne słowo samego Syna Bożego Jezusa Chrystusa:

„... Lecz Jezus im odpowiedział:
‘Nie potrzebują lekarza zdrowi, ale ci, którzy się źle mają.
Nie przyszedłem wezwać do nawrócenia sprawiedliwych,
lecz grzeszników” *(Łk 5.31n)*.

Oraz niezrównane wyznanie samego Syna Bożego Jezusa Chrystusa z Jego nocnej rozmowy z Nikodemem:

„A jak Mojżesz wywyższył węża na pustyni,
tak potrzeba, *by wywyższono Syna Człowieczego*,
aby każdy, kto w Niego wierzy *(= Jemu zawierzy: na życie-umieranie-i-to-co-nastąpi-od-śmierci-wzwyż)*
miał życie wieczne.
Tak bowiem Bóg *(= Ojciec)* umiłował świat,
że Syna swego Jednorodzonego dał,
aby każdy, kto w Niego wierzy *(= Jemu zawierzy ...)*,

nie zginął *(= w potępieniu wiecznym: piekle)*,
ale miał życie wieczne *(= dostąpił życia w DOMU OJCA: J 14,2)*" *(J 3,14nn)*.

Dziewczyneczka podaje Ci całą szczerością swego dziecięcego serca źdźbło, które jej się szczególnie spodobało i które uznała za znaleziony szczególny SKARB. Czy Twoje zmęczone, może zdruzgotane serce - dar ten ... PRZYJMIE? Jak niewiele trzeba do szczęścia i poczucia wdzięczności, chociażby zaofiarowany dar wydawał się materialnie biorąc ... niewiele wart!

Na zakończenie niniejszej strony: POGOTOWIA DUCHOWEGO NA EMAIL - pojawia się znowu obraz TĘCZY: tęczy podwójnej. Bóg naprawdę NIE chce śmierci grzesznika, lecz tylko tego, żeby grzesznik się nawrócił, zechciał przyjąć dar odkupienia w postaci KRWI i WODY z przebitego boku Syna Bożego na Krzyżu - i by skarbem odkupienia umocniony ... żył: w życiu na zawsze: w DOMU OJCA.

Tarnów, 2.VIII.2018 r.

RE-lektura: 28.XII.2020 r.

Obraz-płaskorzeźba Jezusa na Krzyżu

6. TEMATY EMAILÓW W ROZTERCE ...

1. MAŁŻEŃSTWO-RODZINA

Zdrada ślubowanej miłości-wierności małżeńskiej
Ingerowanie w życie żonatego syna
Obraz: Rozmodlony pielgrzym z krzyżem w ręku
Dzieci przetargiem po rozwodzie
Obraz: Skrucha serca pielgrzyma z krzyżem
Dramat rodziców których dziecko domaga się zmiany płci

2. MŁODZIEŃCZOŚĆ
Sens życia
Daremne poszukiwania
Magia obcych religii-ideologii
Praktyki satanistyczne i okultystyczne
Wróżdżbiarstwo – karty tarota
Obraz Trójcy Przenajświętszej i Mszy św. z Maryją

3. CZYSTOŚĆ: PRZYKAZANIE VI-IX
Trudności z samym sobą
Czystość narzeczeńska
Grzesznie podejmowana intymność
Porno – internet
Obraz: Przebaczenie warunek uzyskiwania pokoju serca
Porno a wiedza

4. DEPRESJA – ROZPACZ – MYŚLI SAMOBÓJCZE

PODSUMOWANIE
Obrazek: Dziewczynka podaje skarb: źdzbło
Obrazek: Podwójna tęcza nad jeziorem

Papież Franciszek skupiony przed wygłoszeniem kolejnej homilii do Ludu Bożego.

7. RÓŻANIEC MARYJNY
MODLITWA DO św. MICHAŁA ARCHANIOŁA

DODATEK NADZWYCZAJNY

Różaniec Maryjny
Modlitwa do św. Michała Archanioła:
ZA KOŚCIÓŁ
Modlitwa błog. ks.Popiełuszki
za Ojczyznę

Różaniec Maryjny – Pod Twoją Obronę
Modlitwa do św. Michała Archanioła
ZA KOŚCIÓŁ
Modlitwa błog. ks.Jerzego Popiełuszki
za Ojczyznę

Ojciec Święty zachęca wiernych na całym świecie *(komunikat Stolicy Apostolskiej z 29.IX.2018 r.)*, by codzienny **Różaniec październikowy** odmówili jako Lud Boży w intencji zjednoczenia się w *komunii i pokucie*, prosząc Matkę Bożą i Świętego Michała Archanioła, by chronili Kościół od diabła, który stara się zawsze odłączyć nas od Boga i tworzyć podziały między nami.

Papież prosi zarazem, żeby dołączyć po Różańcu modlitwę **„Pod Twoją Obronę”**. Tą prośbą prosi Ojciec Święty wiernych o modlitwę, aby Święta Boża Rodzicielka chroniła Kościół pod swym płaszczem, zachowała go przed atakami złego ducha, wielkiego Oskarżyciela *(zob. Ap 12,9nn)*, a jednocześnie czyniła go coraz bardziej świadomym win, błędów oraz nadużyć popełnionych w czasie obecnym i w przeszłości, a także wyzwalała zaangażowanie w ich zwalczaniu, aby zło nie zwyciężyło.

Ponadto Ojciec święty prosi, by Różaniec kończyć **modlitwą do św. Michała Archanioła,** napisaną przez papieża Leona XIII. Odmawiano ją na zakończenie każdej Mszy św. ‘cichej’ aż do lat 60-tych ubiegłego wieku. Obowiązek odmawiania tej modlitwy został skreślony niestety jako jedna z pierwszych zmian ‘Soborowych’ ... w 1964 r. Był to ... 80-ty Rok Diabła (według wizji papieża Leona XIII) !

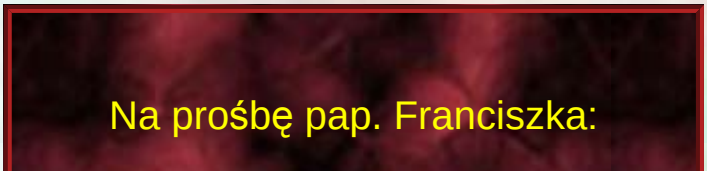

odmawiaj codziennie:

1. Różaniec Maryjny.

– *W razie potrzeby – kliknij:* RÓŻANIEC.

2. Pod Twoją obronę

Pod Twoją obronę uciekamy się, Święta Boża Rodzicielko, naszymi prośbami racz nie gardzić w potrzebach naszych, ale od wszelakich złych przygód racz nas zawsze wybawiać, Panno chwalebna i błogosławiona.

O Pani nasza, Orędowniczko nasza, Pośredniczko nasza, Pocieszycielko nasza. Z Synem swoim nas pojednaj, Synowi swojemu nas polecaj, swojemu Synowi nas oddawaj.

Po łacinie:

Sub tuum praesidium confugimus Sancta Dei Genitrix. Nostras deprecationes ne despicias in necessitatibus nostris, sed a periculis cunctis libera nos semper, Virgo Gloriosa et Benedicta.

Domina nostra, Mediatrix nostra, Advocata nostra, Consolatrix nostra. Tuo Filio nos reconcilia, tuo Filio nos commenda, tuo Filio nos repraesenta.

3. Modlitwa do św. Michała Archanioła

„Święty Michale Archaniele, wspomagaj nas w walce, a przeciw niegodziwości i zasadzkom złego ducha bądź naszą obroną. Oby go Bóg pogromić raczył, pokornie o to prosimy.

A Ty, Wodzu niebieskich zastępów, szatana i inne duchy złe, które na zgubę dusz ludzkich po tym świecie krążą, mocą Bożą strąć do piekła. Amen”.

Po łacinie:

Sancte Michael Archangele, defende nos in proelio; contra nequitiam et insidias diaboli esto praesidium. Imperet illi Deus, supplices deprecamur.
Tuque, Princeps militiae caelestis, Satanam aliosque spiritus malignos, qui ad perditionem animarum pervagantur in mundo, divina virtute, in infernum detrude.
Amen.

Relację o wizji papieża Leona XIII (z 1884 r.): rozmowy Szatana z Chrystusem w sprawie zniszczenia Jego Kościoła – zob. zaraz poniżej:

Leon XIII – wizja z 1884 r.

4. MODLITWA za OJCZYZNĘ polecana przez bł. ks. Jerzego Popiełuszkę –

Wszechmocny Boże, Ojców naszych Panie!
Pochylamy pokornie nasze głowy, by prosić o siłę wytrwania i mądrość w tworzeniu jedności, by prosić o Twoje błogosławieństwo.
Wszystkich polecamy Twojej szczególnej opiece, Twojej mocy uzdrawiającej ludzkie serca.
Chcemy wszystkim naszym winowajcom przebaczyć, jak Ty przebaczasz nam nasze winy. I zbaw od złego nas wszystkich.
Wysłuchaj, Panie, prośby ludu swego.
Amen.

Za: http://www.ak.diecezja.wloclawek.pl/

Wstrząsająca wizja papieża Leona XIII z 1884 r.

Dnia 13.X.1884 r. doświadczył papież Leon XIII szczególnego przeżycia mistycznego. Po odprawieniu Mszy św. w swej kaplicy prywatnej zatrzymał się papież na modlitwie przed Tabernakulum. Doznał wtedy ekstazy. Twarz jego bardzo się zmieniła. Później wyznał, że usłyszał dwa głosy z Tabernakulum. Była to rozmowa Jezusa-Chrystusa z szatanem. Z jednej strony dolatywał charczący i nieprzyjemny, pełen pychy głos diabła, a z drugiej, łagodny głos Chrystusa. Rozmowa sprowadzała się do zamiaru szatana, by zniszczyć Kościół Chrystusa. Działo się to dokładnie w 33 lata przed dniem 13 października 1917, kiedy to ok. 70.000 ludzi było w Fatimie świadkiem Cudu Słońca.

A oto ów zdumiewający dialog: wykłócanie się z Chrystusem Szatana, który obiecywał zniszczenie Jego Kościoła:

Głosem gardłowym, pełnym złości i pychy, krzyczał szatan:
Mogę zniszczyć Twój Kościół !
Łagodnym głosem Jezus odpowiedział:
Potrafisz? Więc próbuj.
Szatan:
Ale do tego potrzeba mi więcej czasu i władzy !
Jezus:
Ile czasu i władzy potrzebujesz?
Szatan:
Od 75 do 100 lat i większą władzę nad tymi, którzy mi służą.
Jezus:
Będziesz miał ten czas i władzę.
Które stulecie wybierasz?
Szatan:
To nadchodzące [XX w.]
Jezus:
Więc próbuj, jak potrafisz.

Po tym przeżyciu Ojciec Święty nie rozbierając się z szat liturgicznych, udał się pospiesznie do swego prywatnego gabinetu i ułożył powyżej zamieszczoną **modlitwę do św. Michała Archanioła,** polecając jej odmawianie biskupom i kapłanom po Mszy Świętej. Odmawiania tej modlitwy zaniechano niestety ... w roku 1964, dokładnie w 80-tym ‘Roku Diabła’.

Dnia 30.VIII.1878 r. powstało w Rzymie **Bractwo Szkaplerza św.Michała,** zatwierdzone dwa lata później przez papieża Leona XIII. Celem Bractwa było uczczenie Św. Michała oraz modlitwa o wolność Kościoła, pokonanie herezji, ocalenie grzeszników, umocnienie Królestwa Bożego w duszach chrześcijan, wypraszanie łask dla dusz czyśćcowych oraz modlitwa o dobrą śmierć.

Św. Jan Paweł II co jakiś czas zachęcał do odmawiania tej modlitwy. Sam często odmawiał ją publicznie i przypominał o obowiązku jej kontynuowania.
– Zaś 24.V.1987 r., kiedy jako pielgrzym przybył do sanktuarium św. Michała Archanioła na górze **Gargano**, powiedział:

„Ta walka z demonem, którą tak charakteryzuje figura św. Michała Archanioła *(trzyma on szatana pod stopami)*, jest aktualna również dzisiaj, ponieważ demon jest żywy i działa w świecie … W tej walce Archanioł Michał stoi u boku Kościoła, aby go bronić przeciw wszelkim przewrotnościom świata, aby wspomagać wierzących w odparciu szatana … ”

Na koniec dodał:

„Wszyscy pamiętamy modlitwę, którą recytowało się przed laty na końcu Mszy św. – Za chwilę powtórzę ją w imieniu całego Kościoła…”.

Natomiast 24.IV.1994 r. w medytacji południowej powiedział Ojciec święty m.in.:

„Chciałby Bóg, aby umocniła nas modlitwa w walce duchowej, o której mówi list do Efezjan: ‘*W końcu bądźcie mocni w Panu ‘siłą Jego potęgi’* ...” (Ef 6,10). O tej samej walce mówi księga Apokalipsy, ożywiając przed naszymi oczyma obraz świętego Michała Archanioła”.

Źródło:

1) https://wobroniewiaryitradycji.wordpress.com/2013/08/23/wizja-papieza-leona-xiii-z-1884-roku-dialog-szatana-z-chrystusem-historia-powstania-egzorcyzmu-do-sw-michala-archaniola/
2) http://bezale.pl/2017/03/31/objawienie-papieza-leona-xiii/ – Rozmowa szatana z Chrystusem w wizji papieża Leona XIII.

Tarnów, 30.IX.2018.
Relektura: 1.I.2021.

Papież Franciszek z Krzyżem
7. Różaniec Maryjny - Modlitwa do św.Michała Archanioła
Prośba pap. Franciszka o Różaniec itd.
Pod Twoją obronę
Modlitwa do św.Michała Archanioła
Za Ojczyznę (błog.ks.Popiełuszko)
Wizja Leona XIII z 1884 r.
Obrazek: Bukiet kwiatów

Niniejszy zbiorek podręcznych modlitewek można samemu wydrukować na 4 kartkach formatu A-5. Drukuj najpierw strony: 1,3,5,7. Przewróć z myślą, i drukuj na odwrocie strony: 2,4,6,8. Po przecięciu i złożeniu utworzy się broszureczka 32 stroniczek A-6.Mieści się swobodnie w każdej książeczce do nabożeństwa. Kliknij:

Podręczny Zbiór Modlitw

PODRĘCZNY ZBIÓR MODLITW

.

Komunia święta

Przyjdź do mnie Jezu, bo mocno wierzę!
– Przyjdź do mnie Jezu, bo szczerze ufam!
– Przyjdź do mnie Jezu, bo Cię miłuję,

Modlitwy podstawowe

W Imię Ojca i Syna i Ducha Świętego. Amen

Ojcze nasz, któryś jest w niebie, święć się Imię Twoje, przyjdź Królestwo Twoje, bądź Wola Twoja, jako w niebie, tak i na ziemi.

– Chleba naszego powszedniego daj nam dzisiaj, i odpuść nam nasze winy, jako i my odpuszczamy naszym winowajcom. I nie wódź nas na pokuszenie, ale nas zbaw ode złego. Amen

Zdrowaś Maryjo, łaski pełna, Pan z Tobą, błogosławionaś Ty między niewiastami, i błogosławiony owoc żywota Twojego, Jezus.

– Święta Maryjo, Matko Boża, módl się za nami grzesznymi teraz i w godzinę śmierci naszej. Amen.

Wierzę w Boga Ojca Wszechmogącego, Stworzyciela nieba i ziemi.

– I w Jezusa Chrystusa, Syna Jego Jedynego, Pana naszego, który się począł z Ducha Świętego, narodził się z Maryi Panny, umęczon pod Ponckim Piłatem, ukrzyżowan, umarł i pogrzebion, zstąpił do piekieł, trzeciego dnia zmartwychwstał, wstąpił na niebiosa, siedzi po prawicy Boga Ojca Wszechmogącego, stamtąd przyjdzie sądzić żywych i umarłych.

– Wierzę w Ducha Świętego, święty Kościół powszechny, Świętych obcowanie, grzechów odpuszczenie, ciała zmartwychwstanie, żywot wieczny. Amen.

Chwała Ojcu i Synowi, i Duchowi Świętemu, * jak było na początku, teraz i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

Anioł Pański

Anioł Pański zwiastował Pannie Maryi, I poczęła z Ducha Świętego.

– *Po każdym z 3 pierwszych wezwań odmawia się 1x Zdrowaś Maryjo.*

Oto ja Służebnica Pańska, Niech mi się stanie według słowa Twego.

A Słowo stało się Ciałem, i zamieszkało między nami.

i za me grzechy – bardzo żałuję!

Duszo Chrystusowa

Duszo Chrystusowa, uświęć mnie. Ciało Chrystusowe, zbaw mnie. Krwi Chrystusowa, napój mnie. Wodo z boku Chrystusowego, obmyj mnie. Męko Chrystusowa, pokrzep mnie. O dobry Jezu, wysłuchaj mnie. W ranach swoich ukryj mnie. Nie dopuść mi oddalić się od Ciebie. Od złego ducha broń mnie. ***W godzinę śmierci wezwij mnie. I każ mi przyjść do Siebie,*** abym z świętymi Twymi chwalił Cię, na wieki wieków. * Amen.

Anioł z Fatimy *(1917 r.)*

O Boże mój: wierzę w Ciebie, uwielbiam Ciebie, ufam Tobie, kocham Ciebie.

– Proszę Cię, byś przebaczył tym, którzy w Ciebie: nie wierzą, Ciebie nie uwielbiają, Tobie nie ufają, Ciebie nie kochają.

Akty strzeliste

Mario, naucz nas kochać Jezusa.

Matko Pięknej Miłości, naucz nas tej miłości.

Serce Jezusa konające, zlituj się nad konającymi, i nad naszym skonaniem.

Któryś cierpiał za nas Rany – Jezu Chryste, zmiłuj się nad nami!

– I Ty, któraś współcierpiała, Matko Bolesna, przyczyń się za nami.

O mój Jezu, miłosierdzia i przebaczenia – przez zasługi świętych Ran Twoich.

Wieczny odpoczynek racz im dać, Panie.

– A Światłość wiekuista niechaj im świeci.

Niech odpoczywają w pokoju. Amen.

Jezusie i Maryjo – kocham Was. Ratujcie grzeszników.

Modlitwa św.Bernarda

Pomnij, o Najświętsza Panno Maryjo, że nigdy nie słyszano, abyś opuściła tego, kto się do Ciebie ucieka, Twej pomocy wzywa, Ciebie o przyczynę prosi.

– Tą ufnością ożywiony, do Ciebie, o Panno nad pannami i Matko, biegnę, do Ciebie przychodzę, przed Tobą jako grzesznik płaczący staję.

Módl się za nami, święta Boża Rodzicielko.
Abyśmy się stali godnymi obietnic Chrystusowych.
Módlmy się: Łaskę Twoją, prosimy Cię, Panie, racz wlać w serca nasze, abyśmy, którzy za zwiastowaniem Anielskim Wcielenie Chrystusa, Syna Twego poznali, przez mękę Jego i krzyż do chwały Zmartwychwstania byli doprowadzeni. Przez Chrystusa Pana naszego. Amen.

Aniele Boży

Aniele Boży Stróżu mój,
Ty zawsze przy mnie stój.
Rano, wieczór, we dnie, w nocy
Bądź mi zawsze ku pomocy,
Strzeż duszy i ciała mojego,
i zaprowadź mnie do żywota wiecznego. Amen.

Za zmarłych

Wieczny odpoczynek racz zmarłym dać Panie, * A światłość wiekuista niechaj im świeci.
Niech odpoczywają w pokoju *. Amen.

Pod Twoją obronę

Pod Twoją obronę uciekamy się, święta Boża Rodzicielko. Naszymi prośbami racz nie gardzić w potrzebach naszych, ale od wszelakich złych przygód racz nas zawsze wybawiać, Panno chwalebna i błogosławiona.
– O Pani nasza, Orędowniczko nasza, Pośredniczko nasza, Pocieszycielko nasza. Z Synem swoim nas pojednaj, Synowi swojemu nas polecaj, swojemu Synowi nas oddawaj. Amen.

Podstawowe akty wiary

Wierzę w Ciebie, Boże żywy,
W Trójcy jedyny, prawdziwy.
Wierzę w coś Objawił Boże,
Twe słowo mylić nie może.
Ufam Tobie, boś Ty wierny,
Wszechmocny i miłosierny.
Dasz mi grzechów odpuszczenie,
Łaskę i wieczne zbawienie.
Boże, choć Cię nie pojmuję,
Jednak nad wszystko miłuję.
Nad wszystko, co jest stworzone,
Boś Ty Dobro nieskończone.
Ach, żałuję za me złości Jedynie dla Twej miłości.
Bądź miłościw mnie grzesznemu,
Dla Ciebie odpuszczam bliźniemu.

Ofiarowanie poranne

Myśli, słowa, sprawy moje
Poświęcam na chwałę Twoją.
Tobie sercem się oddaję,
Coraz lepszym niech się staję
– O Matko Słowa, racz nie gardzić prośbami moimi, ale usłysz je łaskawie i wysłuchaj. Amen.

Maryja a św.Faustyna

„***Maryjo, Matko moja*** i Pani moja! Oddaję Ci duszę i ciało moje, życie i **śmierć moją, i to co po niej nastąpi**.
Wszystko składam w Twoje ręce, o Matko moja. Okryj swym płaszczem dziewiczym moją duszę i udziel mi łaski czystości serca, duszy i ciała, i broń mnie Swą potęgą przed nieprzyjaciółmi wszelkimi ...
O śliczna Lilio, Tyś dla mnie zwierciadłem, o Matko Moja" *(DzF 79)*.

Św. Michał Archanioł

Święty Michale Archaniele, wspomagaj nas w walce, a przeciw niegodziwości i zasadzkom złego ducha bądź naszą obroną.
Oby go Bóg pogromić raczył, pokornie o to prosimy.
– A Ty, Wodzu Niebieskich Zastępów, szatana i inne duchy złe, które na zgubę dusz ludzkich po tym świecie krążą, mocą Bożą strąć do piekła. Amen.

Do Maryi - egzorcyzm

Potężna Niebios Królowo i Pani Aniołów, Ty która otrzymałaś od Boga posłannictwo i władzę, by zetrzeć głowę Szatana, prosimy Cię pokornie:
– Rozkaż Hufcom Anielskim, aby ścigały Szatanów, stłumiły ich zuchwałość, a zwalczając ich wszędzie, strąciły do piekła.
– Święci Aniołowie i Archaniołowie, brońcie nas i strzeżcie nas. Amen".

Zawierzenie Miłosierdziu

Miłosierny Jezu, ufam *(ufamy)* Tobie!
– zawierzam *(zawierzamy)* Ci siebie:
w życiu, w umieraniu, i po śmierci!
– Maryjo – przyjmij mnie *(nas):*
ze Swym Synem, i świętym Józefem.

Przebaczenie

Jezusie i Maryjo, przebaczam z serca *(temu: ... i temu: ... i ....)* wszystkim, którzy mi jakąkolwiek krzywdę wyrządzili.
– Nie chcę do tego wracać: ani w myśli, ani w słowie, chyba w przebaczeniu

.

Posiłki

Boże, dzięki Ci składamy za to, co spożywać mamy.
– Ty nas żywić nie przestajesz, bądź pochwalon za to, co nam dajesz. Amen.

Chwała Tobie, cześć i dzięki,
za posiłek z Twojej ręki.
Dobry Boże dzięki masz –
za to, co pożywać dasz. Amen.

Dobranoc

Chroń mnie, dobry Boże,
Gdy się spać położę.
Niech Twoi Anieli,
Staną u pościeli.
Dałeś mi dzień cały
Żyć dla Twojej Chwały.
Daj bym powstał zdrowo,
Chwalić Cię na nowo.
O Mario, strzeż serca mego.
O Jezu, nie wychodź z niego.
Póki mi tchu życia stanie,
Nie opuść mnie, Jezu Panie!

Spowiedź święta

Twojej, o Jezu, miłości,
oraz Krwi z miłości dla mnie przelanej zawdzięczam, że mogę się podnieść z moich upadków!
– Spraw, niech ten nowy dowód Twojej miłości, z którego dusza moja ma skorzystać, będzie dla mnie pobudką do jeszcze większego Cię umiłowania. Amen.

Jezus do św. Faustyny

„***Masz do czynienia*** z Bogiem MIŁOSIERDZIA. Nędza twoja nie wyczerpie go: przecież **nie określiłem liczby przebaczenia** ..." *(DzF 1488)*.

Duch Święty – Bóg-MIŁOŚĆ

Duchu Święty, który mieszkasz we mnie i znasz moją słabość, pomóż mi wierzyć, ufać i kochać Boga.

Uległość Duchowi Świętemu

O Duchu Święty, duszo mej duszy, uwielbiam Cię. Oświecaj, kieruj, wspomagaj i pocieszaj mnie. Pouczaj mnie, co winienem czynić i spraw, bym to wykonał. Chcę spełnić wszystko, czego ode mnie zapragniesz. Przyjmuję wszystko, co mnie z Twej woli spotka. Spraw tylko, bym poznał Twoje życzenia i je wiernie je wykonał. Amen.

Duch Święty – Nauka

Duchu Święty, który oświecasz serca i umysły nasze, dodaj mi ochoty i zdolności, aby ta nauka przyniosła mi pożytek doczesny i wieczny. Amen.

Przyjdź, Duchu Święty

Przyjdź, Duchu Święty napełnij

Koronka do Bożego Miłosierdzia

Ojcze nasz, Zdrowaś, Wierzę w Boga

Paciorki "Ojcze nasz":

Ojcze Przedwieczny,
– ofiaruję Ci Ciało i Krew, Duszę i Bóstwo Najmilszego Syna Twojego, a Pana naszego Jezusa Chrystusa na przebłaganie za grzechy nasze i całego świata *(1 raz)*.

Paciorki „Zdrowaś Maryjo":

Dla Jego Bolesnej Męki,
– miej miłosierdzie dla nas i całego świata *(10 razy)*.

Po 5-tym dziesiątku:

Święty Boże, * Święty Mocny, Święty Nieśmiertelny *
zmiłuj się nad nami * i nad całym światem *(3 razy)*.

Różaniec Maryjny

Tajemnice radosne

Zwiastowanie Najśw. Maryi Pannie
Nawiedzenie świętej Elżbiety
Narodzenie Pana Jezusa
Ofiarowanie Jezusa w świątyni
Znalezienie Jezusa w świątyni

Tajemnice bolesne

Konanie Pana Jezusa w Ogrojcu
Biczowanie Pana Jezusa
Cierniem ukoronowanie Pana Jezusa
Niesienie Krzyża na Kalwarię
Jezus umiera na Krzyżu: szczyt Bożego Miłosierdzia

Tajemnice chwalebne

Zmartwychwstanie Pana Jezusa
Wniebowstąpienie Pana Jezusa
Zesłanie Ducha Świętego
Wniebowzięcie Najśw. Maryi Panny
Ukoronowanie Najśw.Maryi Panny

Tajemnice światła

Chrzest Pana Jezusa w Jordanie
Jezus objawia swe bóstwo w Kanie
Głoszenie Królestwa Bożego i nawrócenia
Przemienienie na górze Tabor
Ustanowienie Eucharystii.

Po każdej 'dziesiątce' na prośbę Maryji z Fatimy:

O mój Jezu, przebacz nam nasze grzechy, zachowaj nas od ognia piekielnego, zaprowadź wszystkie dusze do nieba i pomóż szczególnie tym, którzy najbardziej potrzebują Twojego Miłosierdzia.

Dokładniej o Różańcu, zob. POGOTOWIE, file-5, w połowie strony.

serca Twoich wiernych *
i zapal w nich ogień Twojej miłości.
Ześlij Ducha Twego, a powstanie życie *,
I odnowisz oblicze ziemi.
Módlmy się. Boże, któryś serca wiernych światłem Ducha Świętego oświecić raczył, daj nam w tymże Duchu poznać to, co prawe, i Jego pociechą zawsze się radować. Przez Chrystusa, Pana naszego. Amen.

Uwolnienie od Złego Ducha

Panie Boże, zmiłuj się nade mną, Twoim sługą *(Twoją służebnicą)*, który *(która)* z powodu nadmiaru pokus stał *(stała)* się jakby wyrzuconym naczyniem.
Wyrwij mnie z rąk moich nieprzyjaciół. Przybądź i odszukaj mnie zagubionego *(zagubioną)*, uczyń na nowo swoją własnością i nigdy mnie nie opuszczaj.
Obym we wszystkim mógł *(mogła)* podobać się Tobie, skoro swą potężną mocą mnie odkupiłeś.
Przez Chrystusa, Pana naszego. Amen.

Św.Teresa z Kalkuty: Na chwile trudne

To prawda, stoję u drzwi Twego serca *(Ap 3,20)* dniem i nocą. Jestem tam nawet kiedy nie słuchasz, nawet kiedy wątpisz, że mógłbym to być JA.

Oczekuję na najmniejszy znak Twojej odpowiedzi. Przynajmniej na wyszeptane zaproszenie, które pozwoliłoby Mi wejść. Chcę abyś wiedział, że kiedykolwiek mnie zapraszasz, przychodzę zawsze i niezawodnie.

Przychodzę cichy i niewidzialny. Ale z nieskończoną mocą i miłością przynoszę wiele darów Mojego Ducha.

– Przychodzę z Moim miłosierdziem, z Moim pragnieniem przebaczenia i uzdrowienia Cię. Z miłością do Ciebie ponad Twoje zrozumienie. Miłością tak samo wielką jak ta, którą sam otrzymałem od OJCA *(„Jak Mnie umiłował Ojciec tak i JA was*

umiłowałem...” J 15,9).
– Przychodzę pragnąc pocieszyć Cię i dodać Ci siły, podnieść Cię i opatrzeć wszystkie Twoje rany.

Przynoszę Ci Moje światło, aby rozproszyć Twoje ciemności i wszystkie Twoje wątpliwości.
– Przychodzę z Moją mocą, abym mógł nieść Ciebie i wszystkie Twoje problemy.
– Z Moją łaską, by dotknąć Twego serca i przemienić Twe życie.
– Z Moim pokojem, by uspokoić Twoją duszę.

Znam Cię na wskroś – wiem wszystko o Tobie. Policzyłem każdy włos na Twej głowie. Nie ma nic w Twoim życiu, co by nie było dla Mnie ważne. Przez lata podążałem za Tobą, zawsze kochając Cię, nawet w Twojej tułaczce.
– Znam wszystkie Twoje problemy. Znam Twoje potrzeby i zmartwienia.

Znane Mi są również wszystkie Twoje grzechy. Jednak powtarzam, że Cię KOCHAM – nie za to co zrobiłeś lub czego nie zrobiłeś.
– Kocham Cię dla Ciebie samego, za piękno i godność, które Mój Ojciec Ci dał, stwarzając Cię na swój własny OBRAZ. Kocham cię za tę godność, o której często zapominałeś.
– Za piękno, które zacierałeś przez grzech. JA Cię jednak kocham takim, jakim jesteś.

Przelałem Moją Krew, aby Cię odzyskać. Jeżeli tylko poprosisz Mnie z wiarą, Moja łaska dotknie wszystkiego, co potrzebuje przemiany w Twoim życiu. Dam Ci również siły, byś uwolnił się od grzechu i wszelkiej niszczącej jego mocy.

Wiem, co kryje się w Twoim sercu. Znam Twą samotność i wszystkie Twoje zranienia, odrzucenia, osądy, upokorzenia. JA zniosłem to wszystko przed Tobą. I zniosłem to wszystko dla Ciebie, abyś również i Ty mógł dzielić Moją moc i zwycięstwo.

W szczególny sposób znam Twą potrzebę miłości: jak bardzo pragniesz być kochany i pielęgnowany. Jakże często pragnąłeś nadaremnie, szukając tej miłości egoistycznie, starając się wypełnić wewnętrzną pustkę przemijającymi przyjemnościami – bądź grzechem, który tylko pogłębiał tę pustkę.

Czy pragniesz miłości? *„Przyjdźcie do Mnie wszyscy, którzy spragnieni jesteście...” (J 7,37)*. JA Cię zaspokoję i wypełnię.
– Pragniesz być otoczony *czułością?* Kocham Cię bardziej niż możesz to sobie wyobrazić – aż do śmierci na krzyżu – dla Ciebie.

PRAGNĘ CIĘ. Tak, to jedyny sposób, w jaki mogę rozpocząć opisywanie Mojej miłości do Ciebie: PRAGNĘ CIĘ.
– Pragnę Cię kochać i być przez Ciebie kochanym – oto jak drogim Mi jesteś.
– PRAGNĘ CIĘ. Przyjdź do Mnie, a wypełnię Twoje serce i uzdrowię Twoje rany. Uczynię Cię na nowo i dam Ci pokój, nawet we wszystkich Twych trudnościach.
– PRAGNĘ CIĘ. Nie wolno Ci nigdy zwątpić w Moje miłosierdzie, moją akceptację Ciebie, Moje pragnienie przebaczenia, pragnienie błogosławienia Ci i życia Moim życiem w Tobie.
– PRAGNĘ CIĘ. Jeżeli czujesz się nieważnym w oczach świata – to wiedz, że jest to w ogóle bez znaczenia. Dla Mnie, w całym świecie nie ma nikogo ważniejszego od Ciebie.
– PRAGNĘ CIĘ. Otwórz Mi. Przyjdź do Mnie. Pragnij Mnie. Daj Mi swoje życie – a udowodnię Ci jak bardzo ważnym jesteś dla Mojego Serca.

Czy nie zdajesz sobie sprawy z tego, że Mój Ojciec już posiada

doskonały plan przemiany Twojego życia, poczynając od chwili obecnej? Ufaj Mi. Proś Mnie każdego dnia, abym wszedł i pokierował Twoim życiem – a uczynię to. Obiecuję Ci przed Moim Ojcem w niebie, że będę czynił cuda w Twoim życiu. Dlaczego miałbym to robić? Ponieważ PRAGNĘ CIĘ. Wszystko o co Cię proszę – to to, *byś całkowicie powierzył Mi siebie*. Sam natomiast zajmę się resztą.

Już teraz troszczę się o miejsce, które Ojciec Mój przygotował dla Ciebie w Moim Królestwie. Pamiętaj, że jesteś pielgrzymem w tym życiu, zdążającym do domu.

– Grzech nigdy nie jest w stanie Cię zadowolić lub przynieść Ci pokój, którego poszukujesz. To wszystko czego *szukałeś poza Mną*, uczyniło Cię jedynie bardziej pustym.

Tak więc *nie trzymaj się* kurczowo rzeczy tego świata. Nade wszystko jednak nie uciekaj przede Mną kiedy upadasz. Nie zwlekając – przyjdź do Mnie.

– Gdy dajesz Mi swoje grzechy, dajesz Mi radość, że jestem Twoim Zbawicielem. Nie ma niczego, czego nie mógłbym przebaczyć lub uzdrowić. Więc przyjdź i ulżyj swojej duszy.

Nie ma znaczenia, jak bardzo się oddaliłeś. Nie ma znaczenia, jak często zapominasz o Mnie. Nie ma znaczenia, ile krzyży nosisz w tym życiu.

– Jest tylko jedna rzecz, o której chcę, abyś zawsze pamiętał. Jedna rzecz, która nigdy się nie zmieni:

– PRAGNĘ CIĘ – takim jakim jesteś. Nie potrzebujesz się zmieniać, by uwierzyć w Moją miłość, bo to będzie Twoja wiara w Moją miłość, która Cię przemieni.

Zapominasz o Mnie. JA jednak szukam Cię w każdej chwili dnia i nocy. Stoję u drzwi Twego serca i kołaczę *(Ap 3,20)*. Czy trudno Ci w to uwierzyć? Popatrz więc na Krzyż. Popatrz na Moje Serce przebite dla Ciebie. Czyż nie zrozumiałeś Mojego Krzyża? Wsłuchaj się ponownie w wypowiedziane tam słowa, ponieważ one mówią Ci wyraźnie, dlaczego zniosłem to wszystko dla Ciebie: *„PRAGNĘ..."* *(J 19,28)* .

– Tak, PRAGNĘ CIĘ – jak werset Psalmu, którym się modliłem mówi o Mnie: *„... na współczującego czekałem, ale go nie było, i na pocieszających, lecz ich nie znalazłem" (Ps 69,21)*. Całe Twoje życie czekałem na Twoją miłość.

– Nigdy nie przestałem Cię kochać i pragnąć, aby być kochanym przez Ciebie. W poszukiwaniu szczęścia próbowałeś wielu różnych rzeczy. Dlaczego więc nie spróbujesz otworzyć dla Mnie swego serca właśnie teraz – o wiele bardziej niż kiedykolwiek przedtem?

Gdy tylko otworzysz drzwi Twego serca, gdy tylko podejdziesz wystarczająco blisko, wówczas usłyszysz Mnie powtarzającego ciągle nie w zwykłych ludzkich słowach, lecz w duchu: *„Nie ma znaczenia to, co uczyniłeś*: kocham Cię dla Ciebie samego.

– Przyjdź do Mnie z Twoją nędzą i Twoimi grzechami, z Twoimi kłopotami i potrzebami, z całym Twoim pragnieniem bycia kochanym. JA stoję u drzwi Twego serca i kołaczę... Otwórz Mi, ponieważ CIĘ PRAGNĘ...."

Jezus jest Bogiem, dlatego Jego Miłość, Jego Pragnienie są nieskończone. On, Stworzyciel wszechświata, prosi o miłość swoich stworzeń. On pragnie naszej miłości....

Słowo: PRAGNĘ: czy ono dźwięczy w twojej duszy?

(Tekst św. Teresy z Kalkuty. Olsztyn, Seminarium Hosianum. Tekst stylistycznie i graficznie zaadaptowany).

Na naszej stronie internetowej znajdują się jeszcze inne linki do zbioru modlitw. Zob. zwłaszcza:
1) PORTAL (lp33.de), cz.IV, cały rozdz.7:
a) Tamże szczegółowe przygotowanie do Spowiedzi św.: file 'c',
b) Do Komunii św.: file 'd'
c) Następują modlitwy codzienne, do Osób Trójcy Przenajświętszej, do Maryi, Aniołów, okolicznościowe, Litarnie ...; Mały Katechizm.
2) Odrębny zbiór modlitw zob.: POGOTOWIE, file-5. –
3) Oraz zob.: Portal (lp33.de), w SPISIE – dział B-21:
a) Modlitwa Miłosierdzia-Przebaczenia;
b) Do MB rozwiązującej węzły;
c) Różaniec Pompejański.
4) Koronka Męki Chrystusa na 15.00 godz, zob. PORTAL (lp33.de), w SPISIE dział B-2 (nadaje się szczególniej na adorację Eucharystyczną).

Tarnów, 1.III.2023.

Spis treści

Obraz: Chleb Życia
PODRĘCZNY ZBIOR MODLITW
Obraz: Dziękuję dziś ...
Modlitwy podstawowe
Ojcze nasz
Zdrowaś Maryjo
Wierzę w Boga
Chwała Ojcu
Anioł Pański
Aniele Boży
Wieczny odpoczynek
Pod Twoją obronę
Akt wiary-nadziei-miłości
Ofiarowanie poranne
Przed-po posiłku
Dobranoc
Spowiedź święta
Jezus do św.Faustyny
Duch Święty – Bóg-MIŁOŚĆ
Uległość Duchowi Świętemu
Duch Święty – Nauka
Przyjdź Duchu Święty
Komunia święta
Duszo Chrystusowa
Anioł z Fatimy 1917
Akty strzeliste
Modlitwa św. Bernarda
Maryja a św. Faustyna
Do św. Michała Archanioła
Egzorcyzm przez Maryję
Zawierzenie Bożemu Miłosierdzii
Akt przebaczenia
Koronka do Bożego Miłosierdzia
Różaniec Maryjny
Po każdym dziesiątku: O mój Jezu
Uwolnienie od Złego Ducha
Obraz: Maryja z Dzieciątkiem, Różaniec
Św.Teresa z Kalkuty: Na chwile trudne
Grafika: Bukiet kwiatów
Linki do modlitw

Spis treści

POGOTOWIE na EMAIL gdy sumienie w rozterce index.html
POGOTOWIE na EMAIL gdy sumienie w rozterce – PORTAL
LOGO-obraz strony: „GDY SUMIENIE W ROZTERCE”
Możliwość emailu do autora
Link do 1: Sumienie w rozterce
Link do 2: Autor o sobie
Link do 3: Wysłanie emaila
Link do 4: Linki do głównej strony autora
Link do 5: Polecane modlitwy
Link do 6: Sprawy Sumienia w rozterce
Serwer który nas gości
POGOTOWIE na EMAIL gdy sumienie w rozterce pog1.htm
Obraz: Dziecko w uśmiechu
Tęcza
Sens niniejszej strony
Przejście do głównej strony autora w wersji polskiej
Obrazek: Dziecko cieszy się że może nieco więcej zobaczyć
Medytacja na treścią grafiki LOGO
Obraz LOGO
Obraz Jezusa spowiadającego
Oblicze rzeźby z Limpias
Twarz Jezusa z Limpias, kadr
Świadek ... ostatecznych przeznaczeń ...
Czy poddać się ... ZŁEMU
Obraz: Śmiertelnie chora Chiara Corbella przygrywa swemu trzeciemu dziecku w jego roczek
W którą pójść stronę
Obrazek: Bukiet kwiatów
POGOTOWIE na EMAIL gdy sumienie w rozterce pog2.htm
Mały niedźwiedziątko szepce do ucha swej matki-niedźwiedzicy
AUTOR O SOBIE
Obrazek: Mały piesek czuje się bezpiecznie w objęciu dziecka
Bukiet kwiatów
POGOTOWIE na EMAIL gdy sumienie w rozterce pog3.htm
Piesek-diabełek w pozycji: GOTÓW do zabawy z dziećmi
TWORZENIE EMAILA ...
a. Korespondencja objęta ścisłą Tajemnicą Zawierzoną
b. Prośby i wymogi pod adresem osób zwracających się o pomoc do Pogotowia na EMAIL gdy sumienie w rozterce
1. Przedstawienie siebie
Obrazek: Nie ma życia na próbę
2. Komputer - czy smartfon
3. Zwięzłość
4. Podpis
5. Imię
6. Konto emailowe
7. Przedrostek konta emailowego a rzeczywiste imię

- c. Technika pisania emaila
- 1. TEMAT przy emailu
- Obrazek: Wpis tematu emaila
- 2. Użycie ‘ENTER’
- 3. TABULATOR ...
- 4. Podpis
- 5. Spacja po interpunkcji
- 6. Literówki
- 7. Załącznik-zdjęcia
- Obrazek: Starsze rodzeństwo nad śpiącym urodzonym

POGOTOWIE na EMAIL gdy sumienie w rozterce
pog4.htm

- Obrazek: Dziadek uśmiechnięty choć niczego nie posiada
- LINKI DO GŁÓWNEJ STRONY AUTORA
- 1. Bóg i dzieło stworzenia
- 2. Właściciel a zarządca
- 3. Boże Miłosierdzie
- 4. Sakrament Miłosierdzia: spowiedzi świętej
- 5. Zapobieganie ...
- 6. Narzeczeństwo
- Obrazek: Stworzeni z miłości Bożej
- 7. Czystość – jej obrona
- 8. Homoseksualizm – Gender
- 9. Alkohol i Palenie
- 10. Metoda ‘Billingsa’
- 11. Nieważność poprzednio zawartego małżeństwa-sakramentu
- 12. Śmierć – wybór ostateczny
- Obrazek: Macierzyństwo - pomnik-rzeźba

POGOTOWIE na EMAIL gdy sumienie w rozterce
pog5.htm

- Obraz: Z Polskiej Misji w Norwegii - dziewczynka rozśpiewana w kościele
- SZCZEGÓLNIE POLECANE MODLITWY
- Modlitwy itd. z głównej strony autora
- Codzienne zawierzenie Bożemu Miłosierdziu
- Codzienna modlitwa przebaczenia
- Boża wizja przebaczenia Rozważanie
- Naprawienie wyrządzonych krzywd: V-ty warunek ważnej spowiedzi
- Przebaczenie krzywdzicielom wyrządzonych sobie krzywd
- Obrazek: Szczęść Boże
- Koronka do Bożego Miłosierdzia
- Różaniec Maryjny
- Modlitwa Fatimska po każdym dziesiątku
- Przyrzeczenia Chrztu świętego - Odnowienie
- W rocznicę Chrztu świętego
- Oddanie w niewolę Macierzyńskiej Miłości Maryi
- Pod Twoją obronę
- Modlitwa św. Bernarda do Maryi
- Do św. Michała Archanioła
- Woda święcona w domu
- Krzyż lub medalik św. Benedykta Opata - Egzorcyzm
- Obrazek obu stron medalika św. Benedykta
- Zdjęcie-obrazek: Uśmiech Ojca Niebieskiego: 3 bociany

POGOTOWIE na EMAIL gdy sumienie w rozterce pog6.htm
◇ Obraz-płaskorzeźba Jezusa na Krzyżu
◇ TEMATY EMAILÓW W ROZTERCE
◇ 1. Małżeństwo-rodzina
◇ Zdrada ślubowanej miłości-wierności małżeńskiej
◇ Ingerowanie w życie żonatego syna
◇ Obrazek: Pielgrzym rozmodlony skruszony z krzyżem w ręku
◇ Dzieci przetargiem po rozwodzie
◇ Dramat rodziców których dziecko domaga się zmiany płci
◇ 2. Młodzieńczość
◇ Sens życia
◇ Daremne poszukiwania
◇ Magia obcych religii-ideologii
◇ Praktyki satanistyczne i okultystyczne
◇ Wróżdżbiarstwo – karty tarota
◇ Obraz: Trójca Przenajświętsza: Msza św. i Maryja
◇ 3. Czystość: Przykazanie VI-IX
◇ Trudności z samym sobą
◇ Czystość narzeczeńska
◇ Grzesznie podejmowana intymność
◇ Porno – internet
◇ Obraz: Przebaczenie warunkiem pokoju serca
◇ Porno a wiedza
◇ 4. Depresja, rozpacz, myśli samobójcze
◇ Podsumowanie
◇ Obrazek: Dziewczynka podaje skarb: źdźbło
◇ Obrazek: Podwójna tęcza nad jeziorem
POGOTOWIE na EMAIL gdy sumienie w rozterce pog7.htm
◇ Różaniec Maryjny. Modlitwa do św. Michała Archanioła
◇ Papież Franciszek przed kolejną homilią
◇ Różaniec Maryjny
◇ Dodatek nadzwyczajny: Różaniec Maryjny
◇ Na prośbę pap. Franciszka - codzienne modlitwy
◇ Pod Twoją Obroną
◇ Modlitwa do św. Michała Archanioła
◇ Modlitwa za Ojczyznę (błog. ks.Popiełuszko)
◇ Wstrząsająca wizja pap.Leona XIII (1884 r.)
POGOTOWIE na EMAIL gdy sumienie w rozterce pog8.htm
◇ Obraz: Chleb Życia
◇ PODRĘCZNY ZBIOREK MODLITW
◇ Obraz: Dziękuję dziś
◇ Modlitwy podstawowe
◇ Ojcze nasz
◇ Zdrowaś Maryjo
◇ Wierzę w Boga
◇ Chwała Ojcu
◇ Anioł Pański
◇ Aniele Boży
◇ Wieczny odpoczynek
◇

- Pod Twoją obronę
- Akt wiary-nadziei-miłości
- Ofiarowanie poranne
- Przed-po posiłku
- Dobranoc
- Spowiedź święta
- Jezus do św.Faustyny
- Duch Święty - Bóg-MIŁOŚĆ
- Uległość Duchowi Świętemu
- Duch Święty - nauka
- Komunia święta
- Duszo Chrystusow
- Anioł z Fatimy 1917
- Akty strzeliste
- Modlitwa św. Bernarda
- Maryja a św. Faustyna
- Do św. Michała Archanioła
- Egzorcyzm przez Maryję
- Zawierzenie Bożemu Miłosierdziu
- Akt przebaczenia
- Koronka do Bożego Miłosierdzia
- Różaniec Maryjny
- Uwolnienie od Złego Ducha
- Gdyby cię naszły chwile zwątpienia
- Grafika: Bukiet kwiatów
- Linki do modlitw

Obrazy-Zdjęcia

LOGO-grafika niniejszej strony
Dziewczynka ciekawa świata Bożego

Uśmiechnięta twarz dziecka
Obraz-LOGO jeszcze raz: w pomniejszeniu
Jezus spowiadający w skleconej w tym celu budce w polu
Oblicze Jezusa Ukrzyżowanego z Limpias
Śmiertelnie chora Chiara Corbella przygrywa dziecku w jego roczek
Bukiet kwiatów

Mały niedźwiedziątko szepce do ucha swej matki-niedźwiedzicy
Piesek czuje się bezpieczny w przytuleniu do dziecka
Bukiet kwiatów

Piesek-diabełek w pozycji: gotów do zabawy z dziećmi
Nie ma życia ‘na próbę’
Wpis TEMATU emaila
Dziecko pomaga człowiekowi na wózku
Siostrzyczka twarzą przy śpiącym Malutkim

Dziadek uśmiechnięty choć niczego nie ma
Stworzeni z Miłości Bożej
Macierzyństwo - pomnik-rzeźba

Z Polskiej Misji w Norwegii - dziewczynka rozśpiewana w kościele
Szczęść Boże
Obrazek obu stron medalika św. Benedykta
Uśmiech Ojca Niebieskiego: 3 bociany

Obraz-płaskorzeźba Jezusa na Krzyżu
Skrucha serca pielgrzyma z krzyżem
Obraz Trójcy Przenajświętszej i Mszy św. z Maryją
Przebaczenie warunek uzyskiwania pokoju serca
Dziewczynka podaje skarb: źdzbło
Podwójna tęcza nad jeziorem
Papież Franciszek przed kolejną homilią
Obraz: Chleb Życia
Obraz: Dziękuję dziś
Maryja z Dzieciątkiem,Różaniec

Tarnów, 30.IX.2018.
Relektura: 24.II.2023.

Powrót: LOGO-grafiki strony